

Protokół Nr XXII/16
z sesji Rady Powiatu w Wieluniu

z dnia 30 września 2016 r.

która odbyła się w sali nr 101 przy Placu Kazimierz Wielkiego 2

w Wieluniu w godz. 8⁰⁰ – 14¹⁰

pod przewodnictwem Przewodniczącego Rady Powiatu w Wieluniu

- Pana Krzysztofa Owczarka

Radni obecni na XXII sesji Rady Powiatu w Wieluniu:

- | | |
|-----------------------------|----------------------------|
| 1. Pan Leszek Bak | 12. Pan Krzysztof Owczarek |
| 2. Pani Alina Błach | 13. Pan Józef Ranoszek |
| 3. Pan Grzegorz Jankowski | 14. Pan Paweł Rychlik |
| 4. Pan Jakub Jurdziński | 15. Pani Grażyna Ryczyńska |
| 5. Pani Joanna Kacała | 16. Pan Krzysztof Sola |
| 6. Pan Marek Kieler | 17. Pan Adam Spodymek |
| 7. Pan Waldemar Kluska | 18. Pan Andrzej Stępień |
| 8. Pan Józef Kowal | 19. Pan Wojciech Zajac |
| 9. Pan Jacek Kurowski | |
| 10. Pan Andrzej Łebek | |
| 11. Pan Grzegorz Mielczarek | |

Ponadto w obradach udział wzięli:

- | | |
|-----------------------------------|--|
| 1. Pani Eliza Michalska-Kowalczyk | - radca prawny w Starostwie
Powiatowym w Wieluniu |
| 2. Pan Sławomir Kaftan | - skarbnik powiatu |
| 3. Naczelnicy Wydziałów | |
| 4. Media | |

(lista obecności radnych i gości, stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie XXII sesji Rady Powiatu w Wieluniu.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XXI sesji Rady Powiatu w Wieluniu.
5. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
6. Sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Powiatu w Wieluniu o pracach zarządu między sesjami Rady Powiatu w Wieluniu.
7. Informacja Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu o przychodach, kosztach i wyniku finansowym oraz realizacji kontraktów SP ZOZ w Wieluniu za I półrocze 2016 r.
8. Sprawozdanie Kierownika Powiatowego Zarządu Dróg w Wieluniu z działalności Powiatowego Zarządu Dróg w Wieluniu za I półrocze 2016 r.
9. Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Wieluniu zmieniającej uchwałę Nr XXXV/242/13 Rady Powiatu w Wieluniu z dnia 20 czerwca 2013 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Powiatem Wieluńskim i Gminą Wieluń w zakresie zapewnienia uczniom niepełnosprawnym z terenu Gminy Wieluń transportu i opieki w czasie przewozu do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Gromadzie.
10. Informacja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wieluniu z działalności Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Wieluniu w latach 1999-2016.
11. Informacja o przebiegu wykonania budżetu powiatu wieluńskiego oraz planu finansowego samorządowej instytucji kultury i samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej za I półrocze 2016 r. wraz z informacją o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wieluńskiego za I półrocze 2016 r.
12. Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie zmian w budżecie powiatu.
13. Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wieluńskiego na lata 2016-2026.
14. Interpelacje, zapytania, wnioski i oświadczenia radnych.
15. Zamknięcie XXII sesji Rady Powiatu w Wieluniu.

Pkt 1

Otwarcie XXII sesji Rady Powiatu w Wieluniu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu otworzył XXII sesję Rady Powiatu w Wieluniu. Powitał wszystkich przybyłych na sesję.

Pkt 2

Stwierdzenie prawomocności obrad.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że obrady są prawomocne, bowiem na 19 radnych obecnych jest 18.

Pkt 3

Przyjęcie porządku obrad.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy są jakieś uwagi, propozycje do porządku obrad? Udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy odniósł się do punktu 10 proponowanego porządku obrad. Zgłosił wniosek o poszerzenie tego punktu o dyskusję z udziałem mieszkańców powiatu. Podkreślił, że chodzi mu o to, aby dyskusja z mieszkańcami powiatu nie była w wolnych wnioskach.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu wyjaśnił, że każdy punkt zawiera dyskusję. Powiedział, że dobrze i tak to już przedstawił osobom, które zgłaszały się do niego na piśmie, aby zabrać głos - *pisma mieszkańców o udzielenie głosu w punkcie 10 porządku obrad stanowią załączniki do protokołu*. Powiedział, że będzie im udzielony głos w tym punkcie. Dlatego nie potrzeba tego głosować. Zapytał, czy są jeszcze jakieś uwagi do porządku? Udzielił głosu wiceprzewodniczącemu Ranoszkowi.

Radny Józef Ranoszek - wiceprzewodniczący Rady Powiatu zaproponował, aby w związku z tym, że Pani Inspektor jest już praktycznie odwołana, ponieważ przyszła decyzja dwa dni temu z Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego wycofanie tego punktu z porządku obrad.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu poprosił pana starostę o zajęcie stanowiska w tej sprawie, ponieważ on nie zna decyzji, która by w tej sprawie zapadła.

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński powiedział, że żadna decyzja nie zapadła, 27.09.br. o godz. 15.30 wpłynął drogą e-mailową e-mail z treści, którego wynika, że pan p.o. Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego wnosi o odwołanie Pani Inspektor Lidii Dudek. Zaznaczył, że jeszcze taki fakt nie ma miejsca.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy pan wiceprzewodniczący ponawia wniosek odnośnie głosowania tego punktu?

Radny Józef Ranoszek - wiceprzewodniczący Rady Powiatu odpowiedział, że nie, jeżeli to jeszcze jest fakt niedokonany, to wycofuje swój wniosek.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy są jeszcze jakieś propozycje, uwagi do porządku obrad? *Nikt się nie zgłosił.* Stwierdził, że porządek obrad tak, jak został zaproponowany, został przyjęty przez Radę przez aklamację, nie było „sprzeciwu” do porządku obrad.

Rada Powiatu w Wieluniu przez aklamację przyjęła proponowany porządek obrad.

Pkt 4

Przyjęcie protokołu z XXI sesji Rady Powiatu w Wieluniu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś ma uwagi do treści protokołu nr XXI/16? *Nikt nie zgłosił zastrzeżeń do treści protokołu.* Podał pod głosowanie przyjęcie protokołu nr XXI/16.

Rada Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 18 głosach „za”) przyjęła protokół nr XXI/16 z XXI sesji Rady Powiatu w Wieluniu (głosowało 18 radnych).

Pkt 5

Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Do Komisji Uchwał i Wniosków zgłoszono następujących kandydatów:

- *radny Leszek Bak zgłosił kandydaturę radnego Krzysztofa Soli i radnego Andrzeja Łebka,*
- *radny Andrzej Łebek zgłosił kandydaturę radnego Leszka Baka.*

Radny Krzysztof Soli, radny Andrzej Łebek i radny Leszek Bak wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

○ **Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu z uwagi na brak innych kandydatur zarządził głosowanie.**

Rada Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 18 głosach „za”) powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie: radny Krzysztof Soli, radny Andrzej Łebek i radny Leszek Bak (głosowało 18 radnych).

Pkt 6

Sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Powiatu w Wieluniu o pracach zarządu między sesjami Rady Powiatu w Wieluniu.

○ **Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy są uwagi lub pytania do przedłożonego na piśmie sprawozdania? Udzielił głosu rademu Rychlikowi.**

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zadał pytanie dot. punktu:

- 1.1. Zarząd Powiatu podjął uchwałę w sprawie przedłożenia projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu uchylającej uchwałę Nr XVI/107/16 Rady Powiatu w Wieluniu z dnia 29 stycznia 2016 r. w sprawie wyłączenia z Zespołu Szkół Specjalnych w Wieluniu, ul. Traugutta 12 Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej w Wieluniu, ul. Traugutta 12 - *dot. uchwały podjętej na XXI sesji Rady Powiatu w Wieluniu w dniu 21.06.2016 r.* - zapytał, czy ma rozumieć, że to jest kontynuacja, czy raczej to jest efekt zablokowania likwidacji Zespołu Szkół?

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński odnośnie punktu:

- 1.1. wyjaśnił, że jeżeliby radny przejrzał materiały z poprzedniej sesji, to odszukałby na pewno tą uchwałę, nad którą Rada Powiatu głosowała w dniu 21.06.br. To był punkt, który Zarząd rozpatrywał przed poprzednią sesją, żeby podjąć tą uchwałę uchylającą.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zadał pytanie dot. punktu:

- 1.22. Zarząd Powiatu podjął uchwałę w sprawie upoważnienia członka Zarządu do reprezentowania Zarządu Powiatu w Wieluniu w postępowaniu sądowym w charakterze strony w sprawie z powództwa Krystyny Bednik, Bronisława Bednik przeciwko Powiat Wieluński. Zapytał, czego ta sprawa dotyczy?

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński odnośnie punktu:

- 1.22. dokończył, że przeciwko powiat wieluński, firma Larix, zaznaczył, że trzeba do końca i z precyzją formułować pytanie. Poinformował, że wpłynął pozew do sądu na powiat wieluński i wykonawcę inwestycji w Łagiewnikach. To był rok 2013, noc bodajże z 30.05. na 1.06., gdzie była wielka ulewa, w trakcie tej ulewy, nagłego wielkiego opadu deszczu, powód, czyli ten, który pozywa powiat i firmę Larix twierdzi, że nie był prawidłowy tok prac i ten nieprawidłowy tok prac spowodował, że zalane zostały przez ten opad jego pola. Zaznaczył, że sprawa jest w sądzie. Ze względu na to, że radny Andrzej Łebek - członek Zarządu jest jednocześnie pracownikiem Urzędu Gminy w Czarnożyłach, która to gmina była partnerem inwestycyjnym przy tej inwestycji i który w tym urzędzie odpowiada za inwestycje, uznano, że najlepszym reprezentantem w tej sprawie znającym temat i problematykę będzie pan Andrzej Łebek. Powiat wieluński, jako inwestor z momentem przekazania placu budowy niejako w tym czasie, kiedy trwa budowa, nie ma bezpośredniego wpływu na to, co się dzieje na budowie.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś z Państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zadał pytanie dot. punktu:

- 5.20. Ponadto Zarząd Powiatu zapoznał się z pismem Marszałka Województwa Łódzkiego Pana Witolda Stępnia w sprawie wspólnej strategii świadczenia usług medycznych przez samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej funkcjonujące

na terenie południowo-zachodniej części województwa łódzkiego - zapytał, czy pan starosta może przedstawić to pismo, czego dotyczyło i jakie są konkluzje?

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński odnośnie punktu:

- 5.20. odpowiedział, że oczywiście, że tak. Następnie odczytał pismo z dnia 21.07.2016 r. *(data wpływu do Starostwa Powiatowego w Wieluniu: 26.07.2016 r.)* znak: PZl.9024.1.32.2015/2016 w przedmiotowej sprawie, *które stanowi załącznik do protokołu.*

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zapytał, czy ma rozumieć, że ten iluzoryczny zespół teraz już oficjalnie kończy pracę?

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński odpowiedział, że w chwili obecnej tak w tym piśmie jest to zawarte.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu nawiązując bardziej ogólnie do pytania, które zadał radny Rychlik powiedział, że być może będzie taki sens, na którejś z następnych sesji zastanowić się nad tym, ile takiego współdziałania jest ze strony urzędu marszałkowskiego, a ile mogłoby go być, a go nie ma. Dodał, że w którymś miesiącu przewidzimy taki punkt odnośnie tego, jak ta współpraca przebiega. Poprosił, aby Zarząd może już teraz powoli się przygotowywał na to, aby zrobić małe podsumowanie, co się udało wspólnie zrobić, a co można byłoby zrobić, a się nie udało z jakiś powodów obiektywnych, albo się po prostu nie chce. Zapytał, czy są jeszcze pytania w tym punkcie? Udzielił głosu radnemu Spodymkowi.

Radny Adam Spodymek zadał pytanie dot. punktu:

- 1.28. Zarząd Powiatu podjął uchwałę w sprawie przedłożenia projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie likwidacji Zespołu Obsługi Ekonomiczno-Administracyjnej Szkół i Placówek Oświatowo-Wychowawczych w Wieluniu i utworzenia samorządowej jednostki organizacyjnej pod nazwą „Powiatowe Centrum Usług Wspólnych w Wieluniu” oraz nadania jej statutu - zapytał, kiedy to nastąpi i czemu będą służyć główne założenia tych zmian i z czym to się wiąże?

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński odnośnie punktu:

- 1.28. wyjaśnił, że Zarząd podjął ww. uchwałę. Zaznaczył, że ten temat będzie przedmiotem obrad następnej sesji. Poinformował, że instytucja typu Zespół Obsługi Ekonomiczno-Administracyjnej Szkół i Placówek Oświatowo-Wychowawczych (ZEAS), która funkcjonowała na bazie przepisów oświatowych

z mocy prawa od 1 stycznia nie ma prawa funkcjonować. Mogą funkcjonować instytucje, które będą wypełniały te same funkcje, które wypełniały ZEAS-y, ale pod jurysdykcją ustawy samorządowej, czyli zmienia się niejako podstawa prawna na mocy, której powołana jest ta instytucja. Ta zmiana pozwoli rozszerzyć możliwości późniejszego wykorzystania w miarę potrzeb, jeśli takie będą w tej jednostce organizacyjnej, różnych zadań.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy są jeszcze pytania w tym punkcie? Udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zadał pytanie dot. punktu:

- 5.34. Ponadto Zarząd Powiatu zapoznał się z informacją Dyrekcji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu dotyczącą przeprowadzonej przez ZUS w dniach 05.03.-10.06.2016 r. kontroli płatnika składek SP ZOZ w Wieluniu - zapytał, czy to była kontrola rutynowa? Poprosił o rozwinięcie tego punktu. Jakie były wyniki tej kontroli?

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński odnośnie punktu:

- 5.34. zaznaczył, że najlepiej mogłaby odpowiedzieć pani dyrektor, jako starosta może odczytać treść pisma, które pani dyrektor skierowała na jego ręce, natomiast on przedstawiał to na Zarządzie. Następnie odczytał pismo z dnia 22.08.2016 r. *(data wpływu do Starostwa Powiatowego w Wieluniu: 22.08.2016 r.)* znak: SPZOZ.Ek./3/31/310/16 w przedmiotowej sprawie, które stanowi załącznik do protokołu.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że zada to pytanie, jak będzie rozpatrywany punkt dot. szpitala - jak rozumie pielęgniarki, lekarze są z tego terenu, to jak to jest, że w Bomedzie są, a w szpitalu ich nie ma. Pani dyrektor mówi, że nie było pielęgniarek, a jednak Bomed je zatrudnił i znalazły się w szpitalu. Przypomniął, że jest spór pomiędzy starostwem powiatowym, powiatem wieluńskim a urzędem marszałkowskim odnośnie kwoty, którą powinniśmy zwrócić z tytułu niewłaściwego przeprowadzenia przetargu na Szlak Bursztynowy, sprawa jest w toku. Zapytał, czy Zarząd zajmował się sprawą, która w ostatnim czasie się pojawiła i pewnie, o której Zarząd wie, że został wydany wyrok sądu administracyjnego w sporze pomiędzy urzędem marszałkowskim a miastem Łódź w podobnej sprawie z korzyścią dla miasta Łodzi, które na podstawie tego wyroku nie musi zwracać tych kwot? Sprawa też

dot. przeprowadzenia przetargu. Zapytał, czy ten wyrok był analizowany na Zarządzie i czy w związku z tym wyrokiem Zarząd zamierza podjąć jakieś kroki w swojej sprawie?

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński odpowiedział, że nasza sprawa również jest w sądzie administracyjnym, czekamy na jej rozpatrzenie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że rozumie, ale zrobiłby tak, że analizując sprawę wyroku pomiędzy urzędem marszałkowskim a miastem Łódź powołując się na ten wyrok, zwróciłby się do urzędu marszałkowskiego o odstąpienie przez urząd marszałkowski od swoich roszczeń. Zaznaczył, że nie czekałby na sprawę tylko by to uprzedził i tak zrobił.

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński wyjaśnił, że zapłaciliśmy już, żeby nie biegły odsetki, czekamy na wyrok, nikt nie wiedział, jaki będzie wyrok w sprawie, o której pan przewodniczący mówił.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu podkreślił, że sytuacja prawna o tyle się zmieniła, że wszyscy do tej pory twierdzili, że taki sposób przeprowadzenia przetargu, jak to było, utrudnia konkurencję i w związku z tym trzeba te pieniądze zwrócić i nie ma, o czym mówić. Natomiast wyrok, który teraz zapadł jak gdyby zmienia sytuację prawną, stan prawny się nie zmienił orzecznictwo się zmieniło i w związku z tym być może będzie to wzięte pod uwagę i warto by spróbować to zrobić. Zapytał, czy są jeszcze pytania w tym punkcie? *Nikt się nie zgłosił.* Zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia sprawozdania.

Rada Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 18 głosach „za”) przyjęła sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Powiatu w Wieluniu o pracach zarządu między sesjami Rady Powiatu w Wieluniu (głosowało 18 radnych).

Sprawozdanie w ww. sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 7

Informacja Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu o przychodach, kosztach i wyniku finansowym oraz realizacji kontraktów SP ZOZ w Wieluniu za I półrocze 2016 r.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zapytał, jakie są opinie komisji?

Radny Józef Kowal - przewodniczący Komisji Finansów Publicznych, Rozwoju Gospodarczego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa poinformował, że komisja finansów nie wydała decyzji, wysłuchała informacji i odbyła się dyskusja.

Radny Grzegorz Jankowski - przewodniczący Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy poinformował, że komisja zdrowia zapoznała się z informacją, przeprowadzona została dyskusja, radni otrzymali odpowiedzi na zadawane pytania, informacja nie była głosowana.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję. Udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy poprosił, aby pani dyrektor wyjaśniła sprawę, o którą zapytał podczas rozpatrywania sprawozdania przewodniczącego Zarządu, a dot. kontroli z ZUS-u.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu wyjaśniła, że kontrola tak, jak w piśmie było napisane dot. lat 2012-2014, ale później ZUS skrócić kontrolę do lat 2012-2013. Dotyczy to problemu, z którym borykają się prawie wszystkie zakłady opieki zdrowotnej w Polsce i w ostatnim czasie dość sporo było w prasie informacji. Przekazała, że borykają się z problemem braku kadry medycznej, bowiem zgodnie z przepisami prawa pracy, pracownicy pracujący w zakładzie pracy mają określony limit godzin do przepracowania. Ponad ten limit nawet biorąc pod uwagę ilość nadgodzin, którą można przepracować rocznie, to jest za mały czas, żeby można było w tym czasie się zmieścić i obstawić dyżury. W związku z tym zakłady opieki zdrowotnej korzystają z firm zewnętrznych i w ten sposób przekazała, że też z tego korzystali, że ogłaszali przetarg na to, żeby ktoś pomógł w obstawieniu dyżurów. Mają takie umowy z kilkoma firmami, tutaj akurat dot. to w tym okresie firmy Bomed, która wystartowała w konkursie ofert, złożyła najkorzystniejszą ofertę i była wybrana. Złożyła ofertę, w której m.in. proponowała do zatrudnienia pracowników szpitala, ale nie w oparciu o umowę z nami, tylko w oparciu o umowę, którą ta firma zawierała. Poinformowała, że korzystali z różnych interpretacji, orzecznictwa, opinii, czy to działanie jest właściwe. Na tamten czas nie przyszło im w ogóle do głowy czytając interpretacje, że firma zatrudnia pracowników na umowę zlecenie, a ZUS będzie musiał płacić SP ZOZ. Dodała, że ich pracownicy uczestniczyli w odpowiednim szkoleniu w tym zakresie. Po jakimś czasie te interpretacje się zmieniły, stąd wynikł problem, rozpoczęły się kontrole w zakładach opieki zdrowotnej. W przypadku tej

firmy mieli w pewnym momencie wprowadzoną zmianę - zapis do umowy, tzn. do tej stawki, którą firma proponowała, szpital zwiększył tą stawkę o małą kwotę, ale żeby były odprowadzone składki zus, jak już pod koniec zaczęły się zmieniać pewne interpretacje i te składki były odprowadzane, co również napisane jest w tym piśmie, że ta firma składki odprowadzała, ZUS tego niestety nie uwzględnił. Teraz są interpretacje, że obowiązek płacenia składek leży po stronie SP ZOZ-u, w tym zakresie będą się dochodzić z firmą Bomed, ale to już na drodze postępowania sądowego. Zaznaczyła, że nie zalegają z żadnymi składkami zus.

Na salę obrad wszedł radny Jakub Jurdziński. Rada Powiatu w Wieluniu obraduje w składzie 19 osobowym.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś chciałby zabrać jeszcze głos w tym punkcie? Udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zapytał, na jakiej zasadzie została wybrana firma obsługująca kontrakty?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu wyjaśniła, że w drodze konkursu, zawsze wybierają pracowników w drodze konkursu, jest powołana komisja, która przeprowadza konkurs.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zapytał, ile było konkurencyjnych firm w stosunku do firmy Bomed?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że musiałaby dokładnie sprawdzić, jak było na tamten czas. Startowała początkowo firma z Łodzi i firma Bomed z Wielunia, firma Biznes Partner. W tej chwili już nawet na terenie Wielunia jest więcej tych firm. Zwykle w tym konkursie przewodniczy komisji dyrektor ds. medycznych, ale akurat to nie dot. obecnego dyrektora, ponieważ był wówczas inny. Powiedziała, że musiałaby sprawdzić i może udzielić takiej odpowiedzi, jak to było w tym czasie i które firmy startowały.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zapytał, ile lat temu był konkurs?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że to dot. lat 2012-2013, takie konkursy praktycznie prawie co roku przeprowadzają

w zależności od tego, na jaki okres zawarte są umowy. W tym roku też był taki konkurs.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zapytał, kto w tym roku wygrał konkurs?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu przekazała, że na wiele świadczeń był rozpisany, jest firma Biznes Partner, firma Bomed, są dwie jeszcze mniejsze firmy z Wielunia tak, że cztery firmy. Udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zapytał, czy na ten moment 2012-2013 firma Bomed miała monopol na kontrakty, na transport sanitarny? Czy z innymi firmami te umowy kontraktowe też były podpisane?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że udzieli dokładnej odpowiedzi na ten temat, ponieważ nie pamięta w tej chwili, dot. to lat 2012-2013, startowało kilka firm. Był taki czas, że rzeczywiście firma Bomed tylko, ale przecież każdy miał prawo wystartować, był robiony konkurs, ale odpowie na piśmie szczegółowo, kto i jakie umowy miał w tym czasie zawarte.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy mogłaby też pani dyrektor poinformować, jaki jest najdłuższy, nieprzerwany czas pracy licząc zatrudnienie w szpitalu i zatrudnienie firmy Bomed pielęgniarki i lekarza?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu przekazała, że nie odpowie dokładnie, ponieważ nie ma takiej pełnej informacji ile pracownicy pracują - pracując w firmie Bomed nie tylko pracują w szpitalu w Wieluniu, ale często też w innych jednostkach. W SP ZOZ w Wieluniu pracownicy pracują normalnie pełną ilość godzin wynikającą z Kodeksu pracy, czasami jeszcze w wyjątkowych sytuacjach, szczególnie przy zwolnieniach lekarskich mają na niektórych oddziałach nadwykonania i dodatkowo jeszcze poprzez firmę Bomed, jeśli są problemy z obstawieniem dyżurów, a dot. to np. Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, biorą jeszcze 2,3,4 dodatkowe dyżury, co zależy od lekarza i wtedy już przez firmę Bomed. W tej chwili jest zmiana, że już nie na umowę zlecenie tylko mają pozakładaną działalność gospodarczą.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się ponownie z prośbą, aby pani dyrektor odpowiedziała na piśmie jaki był najdłuższy czas pracy jednej pielęgniarki i jednego lekarza, biorąc pod uwagę zatrudnienie

w różnych firmach. Zapytał, czy pani dyrektor chce powtórzyć, że nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu wyjaśniła, że policzy, przekaże odpowiedź na piśmie i będzie ona dotyczyła tylko SP ZOZ w Wieluniu.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu ponownie poprosił o odpowiedź o zatrudnienie we wszystkich zakładach. Dlatego, że pielęgniarki nie świadczą swojej pracy anonimowo, czas pracy jest ewidencjonowany pod imieniem i nazwiskiem w związku z tym prosi o odpowiedź na swoje pytanie.

Radny Krzysztof Owczarek zwrócił się z prośbą, aby Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu udzieliła pisemnej odpowiedzi na pytanie, jaki był najdłuższy, nieprzerwany czas pracy pielęgniarki i lekarza, biorąc pod uwagę zatrudnienie we wszystkich zakładach. Uzasadnił wniosek tym, że lekarze i pielęgniarki nie świadczą swojej pracy anonimowo, czas pracy jest ewidencjonowany pod imieniem i nazwiskiem, w związku z tym prosi o odpowiedź na powyższe pytanie.

Pismo w ww. sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu radnemu Jankowskiemu.

Radny Grzegorz Jankowski - przewodniczący Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zaznaczył, że z wypowiedzi pani dyrektor zrozumiał, że w pewnym momencie szpital i sama pani dyrektor uzyskała informację, że coś jest nie tak ze składkami zus-skimi, dlatego został podpisany, m.in. aneks z firmą Bomed o podwyższenie kwot jednostkowych do kontraktów, czy tak? To znaczy, że szpital dodatkowo podpisał aneks, zwiększył ilość wypłacanych pieniędzy na rzecz Bomedu, a i tak w chwili obecnej okazało się, że trzeba te składki zapłacić, czyli jako szpital podwójnie pokryć zus.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu wyjaśniła, że dokładnie to tak wychodzi, bo po pewnym czasie zmieniły się interpretacje, orzecznictwo i za pewien okres Bomed odprowadził wszystkie składki, a mimo to ZUS uważa, że te składki powinien odprowadzić SP ZOZ po tej zmianie interpretacji. Dodała, że przypuszcza, że Bomed otrzyma zwrot składek, w związku z tym szpital będzie

dochodził się z firmą Bomed w sprawie zwrotu tych składek, co jest w trakcie przygotowywania.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu wiceprzewodniczącemu Ranoszkowi.

Radny Józef Ranoszek - wiceprzewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy jak będzie kontrola za lata 2014, 2015, 2016, to czy ta sytuacja się tak samo powtórzy?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że w tej chwili są zmiany zasad, praktycznie wszyscy pracownicy pracujący w innych firmach zewnętrznych, bo to nie tylko dot. firmy Bomed, mają pozakładaną działalność gospodarczą.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu radnemu Rychlikowi, a następnie radnemu Klusce.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy stwierdził, że pani dyrektor nie odpowiedziała na pytanie wiceprzewodniczącego Ranoszka. Zapytał, czy może być kontrola z okresu 2010-2011, 2011-2012, czy ten proceder w takiej postaci umowy z firmą Bomed był też do okresu 2015 r., kiedy nastąpiły zmiany? Teraz naliczono przynaglenie do odpłatności ponad 600 tys. zł i za pół roku może się okazać, że za kolejny rok znowu będzie 700 tys. zł.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że od 2013 r., kiedy był wprowadzony zapis dot. wszystkich firm, z którymi SP ZOZ miał zawarte umowy o odprowadzaniu składek zus-skich. Natomiast od 2013 r., kiedy zaczęły zmieniać się interpretacje pracownicy zaczęli zakładać działalność gospodarczą i te umowy były inne - nie były to umowy zlecenie.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy stwierdził, że musimy modlić się, żeby ZUS nie zapukał z kontrolą za 2010 r. i 2011 r., bo trzeba będzie zwracać kolejne pieniądze.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że będą się dochodzić z firmami, bo był zapis o odprowadzeniu składek, o zwrot środków.

Radny Waldemar Kluska - wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej skierował pytanie do przewodniczącego Zarządu. Zaznaczył, że na pewno za jakiś moment będzie trzeba myśleć, czy już się myśli i działa, na temat nowego kontraktu.

Ze względu na to, że pani dyrektor przestanie pełnić swoje obowiązki, zadał pytanie, kto zajmuje się tym nowym kontraktem, czy będzie się zajmował, kto będzie negocjował? Czy Zarząd już podjął kroki i jakie w celu wyłonienia nowego dyrektora?

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński odpowiedział, że cały czas myślą, żeby wyprzedzić pewne fakty, które zadzieją się 29.11.br., bo wtedy nastąpi rozwiązanie stosunku pracy z panią dyrektorem. Do tego czasu pani dyrektor jest na stanowisku, jest z-ca dyrektora pan Grabicki i to ich rolą jest, aby występować w imieniu zakładu w relacjach z NFZ (*Narodowy Fundusz Zdrowia*). Zaznaczył, że na dowód tego, że Zarząd myśli o tym i dobrze byłoby, żeby było wiadomo, kto ewentualnie będzie następcą pani dyrektora, dyskutował na ten temat, wystąpiono do radców prawnych o interpretację jak przepisy prawa w tym temacie się przedstawiają. Jednoznacznie wynika, że dopiero po zwolnieniu stanowiska przez panią dyrektora można ogłosić konkurs, chociaż teoretycznie można byłoby powiedzieć, że konkurs można byłoby ogłosić z tym, że będzie to na podstawie przepisów ustawy samorządowej kwestionowane i może być zakwestionowane. Wobec powyższego lepiej nie robić tego typu ruchów, żeby w przyszłości nie przedłużać czasu na wybór następcy dyrektora, a ten wybór musi nastąpić w ciągu 2 miesięcy od zwolnienia stanowiska przez panią dyrektora.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że ma rozumieć, że też jest wiadome, kto będzie zarządzał przez te 2 miesiące szpitalem. Zapytał, kto?

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński odpowiedział, że pan Mateusz Grabicki do końca roku, czyli z-ca dyrektora.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że ma rozumieć, że pan Grabicki przyjmuje do wiadomości, że będzie dyrektorem całego szpitala. Udzielił głosu radnemu Klusce.

Radny Waldemar Kluska - wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, że nie czekałby na 29.11. i wtedy robił przygotowania do tego, żeby w ciągu 2 miesięcy wyłonić dyrektora. Wiadomo, że do pewnych procedur trzeba się przygotować i pewne dokumenty, wybór komisji, pewną specyfikację powinno się przygotować i omówić nawet z obecnymi zarządzającymi, bo wtedy na pewno jest lepsze rozeznanie. Zapytał, czy takie działania są podejmowane? Jeśli 29.11. kończy się umowa, to 30.11. starosta ogłasza konkurs. Przypomniał, że 2-3 lata temu był ogłoszony konkurs, który odbył się w ciągu 3 tygodni,

błyskawicznie to się zadziało. Powiedział, że jeśli panu staroście zależy, żeby następca pani dyrektor mógł się przygotować i miał szanse osiąść wiedzę, że jest ten konkurs, to do pewnych rzeczy można „przyłożyć ręki”. Podkreślił, że tych osób nie jest aż tak wiele w województwie łódzkim, czy w Polsce. Warto by się do tego przygotować.

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński powiedział, że oczywiście pod tym aspektem sprawa jest rozpatrywana, nawet na najbliższą sesję będą chcieli po dokładnym przygotowaniu formalno-prawnym, podjąć uchwałę o powołaniu komisji konkursowej. Zaznaczył, że będą chcieli, żeby również Rada, jeżeli będzie taka wola, miała swoich przedstawicieli w komisji konkursowej. Zadeklarował, że zostanie przedłożona taka uchwała, po rozpatrzeniu również przepisów ilu ma być członków komisji, kto może w niej zasiadać. Dodał, że będzie takie przedłożenie i prośba do Wysokiej Rady, żeby takich przedstawicieli, jeżeli będą tacy chętni, wytypować, wyznaczyć i zobowiązać do pracy w komisji.

Radny Waldemar Kluska - wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, że myśli, że pan starosta bierze poważnie stronę pracowniczą pod uwagę i byłoby dobrze, żeby grupy zawodowe, które mieszczą się w szpitalu, również miały swojego przedstawiciela w komisji. Wynika to z tego, że cały proces borykania się z naszym szpitalem i jakby „naciskania na odciski dyrekcji”, bierze się również ze strony pracowniczej. Z tej strony jest wiele informacji, dlaczego się źle dzieje, co się źle dzieje. Zwrócił uwagę na to, że skoro ma być na sesję przygotowana uchwała o powołaniu komisji konkursowej, to powinno być to bardzo dobrze zaakcentowane, a przede wszystkim pracownicy powinni wiedzieć o tym wcześniej, żeby pewne uzgodnienia mogli poczynić między sobą. Podkreślił, że słyszy różne głosy, że pracownicy nie mają zaufania do pani dyrektor, nie mają zaufania do pana starosty i nie wierzą jak to będzie zrobione i póki nie zobaczą na własne oczy, itd. Poprosił, aby dać sygnał do ugrupowań pracowniczych, żeby skonsultowały się i sprawę przedyskutowały.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu wg dokumentów wewnętrznych i ogólnie obowiązującego prawa jak to jest, ponieważ pan dyrektor Grabicki jest z-cą dyrektora ds. leczniczych. Z jakiś powodów nie ma dyrektora, to czy staje się rzeczą oczywistą, że z-ca dyrektora ds. leczniczych ma obowiązki dyrektora szpitala? Czy to jest w zapisie, że jak nie ma dyrektora, to z-ca dyrektora ds. leczniczych przejmuje wszystkie obowiązki dyrektora szpitala,

czy też nie? Czy potrzeba na to zgody? Ponieważ to nie jest takie oczywiste, że jak wygaśnie umowa pani dyrektor, to z-ca dyrektora staje się automatycznie dyrektorem całego szpitala. Zapytał, w których miesiącach jest negocjowany kontrakt z NFZ, kiedy rozpoczynają się negocjacje i kiedy się kończą?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odnośnie negocjacji kontraktów powiedziała, że bardzo różnie i nie odpowie jednoznacznie na to pytanie, bo czasami procedura już rozpoczynała się w październiku, w listopadzie, kończyła w grudniu, a czasami zaczynała się dopiero w grudniu. Dodała, że nie mają na razie żadnych sygnałów w tym temacie. Odnośnie drugiego pytania przekazała, że nie dzieje się to automatycznie. Podała przykład okresu, kiedy była teraz na urlopie i musiała dać odpowiednie pełnomocnictwo dyrektorowi ds. medycznych i pani głównej księgowej. Akurat zdarzyła się sprawa podpisania umów z NFZ-em, ponieważ szpital występował o zapłatę za nadwykonania i gdyby tego pełnomocnictwa nie było, to pan dyrektor nie mógłby podpisać takiej umowy, więc musi otrzymać stosowne pełnomocnictwa ze strony powiatu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy podkreślił, że pan starosta w piśmie przeczytał odnośnie naliczonej kwoty, którą trzeba będzie zwrócić, że pani dyrektor poprosiła ZUS o rozłożenie tej kwoty na 60 rat, czyli to jest na 5 lat. Przypomniał, że pani dyrektor mówiła, że to jest problem ogólnopolski. Zapytał, czy odnośnie szpitala w Sieradzu, Oleśnie, Kluczborku, Namysłowie, na Parkitce w Częstochowie, Kutnie, Zgierzu, Pabianicach, Łasku, też są takie zwroty?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że również w województwie łódzkim są szpitale, które takie zwroty mają, nie we wszystkich szpitalach jeszcze były przeprowadzone kontrole, ale może podać, w których szpitalach były przeprowadzone kontrole i jakie były zwroty dokonywane. Dodała, że poinformuje o tym na piśmie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zaznaczył, że nowy kierownik Oddziału Położniczo-Ginekologicznego dr Ordon, kiedy się prezentował na sesji, mówił

o możliwości rozszerzenia świadczeń, szczególnie tych wysoko wycenianych, na których oddział zarabia. Zapytał, jak to wygląda, czy te świadczenia są realizowane, czy następuje wzrost wykonywania tych drogich świadczeń?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że zgodnie z tym, co pan dr Ordon na sesji wypowiedział, rozpoczął różne zmiany na Oddziale Położniczo-Ginekologicznym, a przede wszystkim zwiększyła się ilość wykonywanych zabiegów, rozpoczęto wreszcie wykonywać zabiegi laparoskopowe - nie tylko zwiadowcze, badawcze, diagnostyczne, ale wykonuje się zabiegi i widać to już od razu po kontrakcie. Zwykle było tak, że wykonywano część dot. porodów, przekraczano często w tym zakresie, natomiast w części ginekologicznej zwykle było niewykonanie kontraktu i NFZ ten kontakt zabierał, czy przesuwał na inne oddziały. Po zatrudnieniu dr Ordona ta sytuacja zaczęła się zmieniać, już jest nadrobiona ta część niewykonania, a na koniec sierpnia w części ginekologicznej są nadwykonania na kwotę 130 tys. zł, czyli to świadczy o tym, że kontrakt jest wykonywany prawidłowo. Plany są takie, żeby wprowadzić nowe procedury, szczególnie chodzi o wprowadzenie procedur onkologicznych, które w części są wykonywane przez zatrudnionego onkologa, natomiast dr Ordon jest w trakcie specjalizacji z zakresu ginekologii onkologicznej.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy stwierdził, że dyskusje podejmowane w tej Radzie, jak i w poprzednich Radach, m.in. przez dr Sygulskiego o wykorzystaniu laparoskopu, te tezy, zarzuty musi pani dyrektor przyznać były zasadne o tym, że oddział źle funkcjonuje, że nie wykorzystuje swojego potencjału. Sama pani dyrektor przed chwilą powiedziała, że NFZ zabierał, albo przesuwał kontrakt. Podkreślił, że dzisiaj radni się dowiedzieli o kwocie 680 tys. zł, że trzeba znaleźć te środki, od przyszłego roku wzrasta płaca minimalna do 2 tys. zł, w szpitalu pracuje ok. 90 osób, które to minimalne wynagrodzenie niestety otrzymuje. Zapytał, czy pani dyrektor ma jakiś plan, czy szuka już tych pieniędzy? Czy pani dyrektor wyliczyła, jaki to będzie wzrost kosztów?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że oczywiście analizy dot. wzrostu kosztów prowadzą na bieżąco i praktycznie każdego dnia. Liczą na to, że wreszcie będzie wzrost kontraktów, przede wszystkim

cena punktu, która od 5 lat jest niezmienną i w tej chwili dokłada się dodatkowe koszty, a później ocenia się wyniki działalności szpitali. Zaznaczyła, że niestety w ekonomii niczego się nie oszuka. Jeżeli nie będą zwiększone przychody tylko wszystko będzie się zwiększać po stronie kosztów, to te wyniki będą niekorzystne. Poinformowała, że w tej chwili czynią starania, żeby uzyskać zapłatę za nadwykonania, bo jest to ewidentna podstawa, żeby ubiegać się o dodatkowe środki dla szpitala. Pierwsze efekty już są, ponieważ otrzymali zwrot na kwotę ok. 667 221 zł, taka decyzja już zapadła, już jest podpisana umowa z NFZ na zapłatę za część wykonanych nadwykonań. Na taką kwotę już został podpisany aneks z NFZ. Na dzień dzisiejszy są nadwykonania na kwotę 1 900 000 zł, będą się starać, żeby na bieżąco realizować kontrakt. Dodała, że SP ZOZ-y środki finansowe na bieżącą działalność mogą otrzymywać tylko z NFZ-tu, z każdej innej instytucji to ewentualnie na inwestycje. Stąd nadwykonania to podstawa do tego, żeby w NFZ-cie ubiegać się o dodatkowe środki, bo jeżeli chodzi o inne finansowanie, to można to brać pod uwagę tylko w przypadku negocjowania nowych kontraktów.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu wiedząc, jaki jest wynik finansowy na półrocze tego roku zapytał, jaki wynik finansowy planuje pani dyrektor na koniec roku?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu zaznaczyła, że w tym momencie na to pytanie nie odpowie, bo chciałaby mieć więcej informacji na temat tego, ile będzie jeszcze nadwykonań, jaką zapłatę uda się uzyskać. Chcieliby liczyć na to, żeby ściągnąć wszystkie środki finansowe, które należą się za wykonane nadwykonania na poszczególnych oddziałach. Dodała, że myśli, że od października takie dokładniejsze informacje będą słuwały do SP ZOZ-ów.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu radnemu Rychlikowi, a następnie radnemu Klusce.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy powiedział, że nie uzyskał odpowiedzi, czy informacji zwrotnej, czy jednak ci radni, którzy dociekali w sprawie zabiegów laparoskopowych, czy pani dyrektor musi im jednak przyznać rację, zaznaczając, że w tej Radzie pan przewodniczący też „wałkował” temat, pan radny Kluska, powiedział, że też to poruszali, a pani dyrektor się do tego nie odniosła. Generalnie szansa była przez lata marnowana, co niewątpliwie wpływa na wynik finansowy.

Oznajmił, że ze sprawozdania wynika jednoznacznie, że jedynie w przeciągu pół roku, jeśli chodzi o odsetki, zostało zapłacone prawie 650 tys. zł odsetek, a główna kwota 1 800 000 zł, co daje 2 500 000 zł z kredytów. To są pieniądze z kontraktów, które powinny być przeznaczone na wynagrodzenia, inwestycje, itd. Oddział Ginekologiczny jest tylko jedną składową całości maszyny, kombinatu, jakim jest wieluński szpital. Zapytał, czy pani dyrektor jest w stanie się odnieść, czy faktycznie popełniła pani błędy, że pan starosta popełnia błędy, że to widział, że nic nie robił, czy to wszystko przez NFZ i ministra Radziwiłła w tym momencie?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że zaskoczona jest tym ministrem Radziwiłłem, ponieważ mówiła na sesji, że była osobiście na 2 spotkaniach u pana ministra i informowała, jakie sprawy poruszali, co chcieli rozwiązać i z jej ust nie padło słowo krytyki pod adresem pana ministra Radziwiłła, dlatego prosi, aby precyzować dokładnie, bo nigdy tego tak nie powiedziała. Poprosiła, aby wrócić do protokołów z sesji, które były nagrywane. Powiedziała, że nigdy nie przyznała racji i tego, co pan radny oczekuje dzisiaj, czyli potwierdzenia, że były to nieprawidłowości, to też tak zawsze mówiła, natomiast z pełną odpowiedzialnością powiedziała, że mieli ogromne szczęście, że udało im się pozyskać dr Ordona i nie było to prostą rzeczą, podejmowała w tym zakresie różne działania, żeby pozyskać nowego szefa. Był początek taki, kiedy zatrudniona kadra na czele z poprzednim ordynatorem deklarowała się, co też można w protokołach z sesji z poprzednich lat sprawdzić, że podjęcie działania związane ze szkoleniem i takie zabiegi, np. laparoskopowe rozpocznie. Niestety nie wywiązał się z tego pan ordynator. Podkreśliła, że nigdy nie mówiła, że na tym oddziale to, że nie wykonuje się tego, to jest to prawidłową rzeczą. Zawsze, kiedy był zabierany głos przez poprzednich, czy obecnych radnych, mówiła, że jest to nieprawidłowość, co w tym momencie potwierdza.

Radny Waldemar Kluska - wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, że chciałby wrócić do rozmów sprzed kilku miesięcy, gdzie zaprezentował się pan dr Ordon, były rozmowy o przyszłości i wtedy jako radny stwierdził i zaapelował do pani dyrektor z takim stwierdzeniem, że Oddział Położniczo-Ginekologiczny to nie jest jedyny oddział w szpitalu, że to nie było jedyne miejsce, gdzie generowały się długi, gdzie były straty, złe decyzje, zła obsługa pacjentów, gdzie było niedobrze. Mówił wtedy, że cały szpital to jest duża jednostka i jest wiele takich miejsc, które warto by poprawić, wprowadzić jakąś restrukturyzację

osobową. Zapytał, czy udało się pani dyrektor poza Oddziałem Ginekologii przygotować, czy wdrożyć inne rozwiązania, które na innych oddziałach poprawiają sytuację? Co do pani dyrektor wypowiedzi o szczęściu do pana dr Ordona, to powiedział, że swoich zasług, czyli pani dyrektor by nie przeceniał, ponieważ ma informacje, że akurat szczęśliwie się złożyło, że pan doktor sam się zgłosił.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu podkreśliła, że wiele razy zabierała głos na sesjach i były też takie sesje, na których o pewnych podejmowanych działaniach, które nie wyszły, mówiła. Zawsze miała i ma cywilną odwagę przyznać się do tego, jeżeli coś nie wychodzi, natomiast konkretnie chciałaby rozmawiać z profesjonalistami przygotowanymi do tematu danego i znającymi dokładnie wszystko w danej dziedzinie. Wówczas można rozmawiać, kto miał racje, jakie działania podjęto, czego nie podjęto, natomiast takie „słyszałem”, „słyszałam”, „tak mówiono”, „tak zrobiono” podkreśliła, że nie będzie tego interpretować w tej chwili. Dodała, że problematyka służby zdrowia jest bardzo złożona i trudna. Wielokrotnie było mówione wcześniej, że to, że jakoś ten system funkcjonuje, to jest naprawdę duża zasługa dyrektorów, którzy robią wszystko, żeby poukładać pracę w szpitalach, co mówi z pełną odpowiedzialnością i jest przygotowana do tego, żeby nawet opierać się na faktach i te wszystkie rzeczy przedstawić. Na każdej sesji starała się mówić do radnych, do mieszkańców w sposób konkretny, rzeczowy, bo tylko tak można mówić o trudnych sprawach.

Radny Waldemar Kluska - wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej ponowił pytanie, prosząc o odpowiedź panią dyrektor konkretnie, co na innych oddziałach udało się pani zrobić po paru miesiącach, kiedy zaistniał nowy ordynator, żeby zmieniła się sytuacja? Dodał, że nie jest lekarzem, profesjonalistą, ale słucha ludzi, pracowników pani dyrektor, zna różne fakty, których nie chce podawać na sesji.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu podała przykład Oddziału Chirurgii Ogólnej. Patrząc wstecz jednym z oddziałów, który nie realizował kontraktu, miał ogromną stratę był ww. oddział. Udało się podjąć działania z pracującą obecnie kadrą, że ten oddział na dzień dzisiejszy ma 559 tys. zł nadwykonań i są to największe nadwykonania w tym szpitalu. To się zadziało w tych ostatnich miesiącach. Sytuacja poprawia się również na Oddziale Chirurgii Dziecięcej, gdzie zatrudniono dodatkowego lekarza, który wykonuje u dzieci specjalistyczne ortopedyczne zabiegi. Ten oddział również generuje nadwykonania. Zaznaczyła, że podejmują działania na oddziałach wewnętrznych zatrudniając ludzi z zewnątrz,

żeby zasilić kadrę. Dodała, że nie da się jednym słowem powiedzieć, co konkretnie, ale jeśli ma być podjęta taka dyskusja, co konkretnie jest wprowadzane, to są do tego przygotowani, posiłkowałyby się dyrektorem medycznym, ponieważ wchodzimy w sferę wykonywanych procedur medycznych. Podkreśliła, że takie działania są, a Oddział Chirurgii Ogólnej jest ewidentnym tego przykładem i Chirurgii Dziecięcej, jak ta sytuacja się zmienia. Jeżeli będzie taka potrzeba, to przygotuje się konkretnie do tego tematu i będzie udzielała radnym odpowiedzi.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy pani księgowa jest w stanie odpowiedzieć, jaki jest wynik finansowy na koniec sierpnia br.?

Pani Urszula Woźniakowska - główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że wynik po dodaniu kosztów amortyzacji na koniec sierpnia jest w wysokości (-) 2 210 000 zł.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że tak jak to jest liczone, to w sprawozdaniu na półrocze jest 1 600 000 zł, to odpowiednio na koniec sierpnia ile jest?

Pani Urszula Woźniakowska - główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że 2 230 000 zł, z tym, że nie są uwzględnione aneksy, o których mówiła pani dyrektor, one dot. całego roku - aneksy, które zostały podpisane w miesiącu wrześniu zwiększające wartość kontraktu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, na jaką kwotę?

Pani Urszula Woźniakowska - główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu przekazała, że na ok. 670 000 zł, ponadto ogółem na koniec sierpnia są nadwykonania na 1 900 000 zł, czyli to, co pani dyrektor mówiła, że trwają negocjacje, czyli część podpisana już jest, a odnośnie części myślą, że otrzymają te pieniądze.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy gdyby się wszystko udało, to na koniec roku będzie na plusie licząc, że strata nie będzie rosła tylko jest taka, jak na koniec sierpnia?

Pani Urszula Woźniakowska - główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu powtórzyła to, co powiedziała na komisji, że będą się starać robić wszystko, aby zminimalizować stratę.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, które z planów inwestycyjnych, które powinny być wykonane, są zagrożone?

Pani Urszula Woźniakowska - główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że nie ma żadnych zagrożeń, modernizacja studni głębinowej jest wykonywana na bieżąco, pierwszy rachunek został wygenerowany przez firmę, my ponosimy koszty Vat-u, p.poż. jest skończone, zakupione były i już są zapłacone: 1 kardiomonitor, to są drobne kwoty w wysokości 13 000 zł, ale z ich własnych środków; 3 ekg, do tego będzie dopłata do dotacji otrzymanych z urzędu miasta na zakup wiertarki.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał o lądowisko?

Pani Urszula Woźniakowska - główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu przekazała, że jest złożony wniosek, nie mają informacji. Było wystąpienie o naniesienie małych korekt, uzupełnienie dokumentów, na ten moment nie mają jeszcze informacji o rozstrzygnięciu, ale przeszli pierwszy etap.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu dodała, że przeszli pierwszy etap, który jest pozytywny, ale konkurs nie został jeszcze rozstrzygnięty, dlatego nie ma żadnej informacji na ten temat, dokumenty były składane w ministerstwie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, kiedy będzie wiadomo, czy nie ma ostatecznego terminu?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że nie wiedzą, liczyli, że to będzie do końca sierpnia, ale mają nadzieję, że to będzie lada moment.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy w gwooli komentarza tak, jak pani księgowa powiedziała, że te drobne kwoty 13 000 zł, gdzie był zakupiony kardiomonitor, to przez 5 lat, co miesiąc taki kardiomonitor szpital będzie oddawał ZUS-owi. Odniósł się do odsetek, jakie będą od tej kwoty 8%. Zapytał, czy lekarze, czy też pielęgniarki, które pracują w przychodniach mają płacone za godziny pracy, czy za zrealizowane świadczenia, czy usługi za liczbę przyjętych pacjentów?

Czy po prostu otrzymują wynagrodzenie za to, że są od 8.00 do 15.00 w przychodni, czy od 8.00 do 12.00?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że w różny sposób mają to uregulowane. Jeżeli ktoś pracuje na umowę o pracę, to jest rozliczane godzinowo, ma określone wynagrodzenie i np. ma umowę o pracę w poradni specjalistycznej, czyli to nie jest liczone od ilości przyjętych pacjentów, tylko ma płaconą stawkę miesięczną tak, jak pracownik zatrudniony na umowę, który ma wynagrodzenie zasadnicze i ewentualne dodatki. Zaznaczyła, że mają też poradnie, w których zatrudnieni są lekarze na kontraktach i w tym przypadku rozliczają się wartością od punktu, bo w różny sposób te porady specjalistyczne są wyceniane.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zapytał, czy pani dyrektor zaobserwowała jakąś zależność między tymi osobami na umowę o pracę, a tymi którzy są wynagradzani od punktu?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu wyjaśniła, że zależy, w których poradniach, ponieważ są poradnie, które pracują w oparciu o umowę, np. Poradnia Urazowo-Ortopedyczna, czy Chirurgiczna, gdzie przyjmowanych jest bardzo dużo pacjentów, tam pracują wszyscy w oparciu o umowę. W innych poradniach można trochę zauważyć zależność, że w sytuacji, kiedy rozliczani są pacjenci od punktu, to tych porad jest więcej, ale to nie jest w sposób bardzo rzućający, że można jednoznaczną opinię w tym zakresie wyrobić. Pacjentów do poradni specjalistycznych kierują różni lekarze, przede wszystkim lekarze POZ-tu (*Podstawowa Opieka Zdrowotna*), zależy, kto w tych poradniach pracuje i gdzie ci lekarze tych pacjentów skierują. Mają też taką poradnię, gdzie lekarz pracuje na podstawie kontraktu, to jest Poradnia Urologiczna i rozliczają się z nim, ponieważ wykonuje pewne specjalistyczne badania, których normalnie w poradniach nie wszystkich się wykonuje i przyjeżdża ze sprzętem - w trakcie przyjmowania pacjentów używa swojego prywatnego sprzętu. Zaznaczyła, że przede wszystkim chodzi im o to, żeby pacjenci mieli we właściwy sposób te świadczenia zabezpieczone i żeby tych lekarzy było jak najwięcej w tych poradniach.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy są jeszcze pytania? Udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zaznaczył, że będzie mówił poszlakowo. Przekazał, że doszły go głosy o tym, że jeden z lekarzy, który bodajże wykonywał badania dopplerowskie dopuścił się wyłudzenia ze strony NFZ-tu. Zapytał, czy dobrze mówi, że chodzi o badania dopplerowskie i czy taki fakt miał miejsce?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że nie do końca badania dopplerowskie, tylko w trakcie wewnętrznej kontroli - jest to w tej chwili w trakcie - stwierdzili, że inaczej były rozliczane procedury, co dot. Poradni Chirurgii Urazowej dla dzieci, przede wszystkim chodzi tutaj o badania stawu biodrowego u małych dzieci, z tym, że dokonują w tej chwili rozliczeń z NFZ-em i lekarz te środki zwraca, które inaczej rozliczył. Zaznaczyła, że jest to w tej chwili w trakcie ustaleń z dyrektorem NFZ-tu, będzie o tym informowała. Dodała, że chodziło tutaj o usprawnienie przyjmowania dzieci, ale niestety procedury rozliczania z NFZ-em są dość restrykcyjne i dlatego ta sprawa została poruszona, zaznaczając, że sami we własnych kontrolach pewne rzeczy zauważyli. Żadnych strat po stronie SP ZOZ nie będzie, dodała, że o wszystkim poinformuje.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu radnemu Spodymkowi.

Radny Adam Spodymek zauważył, że zobowiązania w ciągu ostatniego pół roku zwiększyły się i są w tej chwili na poziomie 33 600 000 zł, a więc w porównaniu do zakończenia roku wzrosły blisko 1 mln zł. Wzrosły także zobowiązania wymagalne, niejednokrotnie pani dyrektor posiłkuje się kredytami, pożyczkami, z tzw. firm finansujących, które kiedyś można było nazwać parabankami, dziś byłoby to nadużyciem. Sytuacja zmusza panią dyrektor do uregulowania, jak najszybciej tych należności wymagalnych i poinformowała Zarząd o takowej sytuacji. Chodzi o 3 mln zł. Zapytał, czy ta pożyczka została już uruchomiona, na jakich warunkach jest udzielona? Jaka jest na dzień dzisiejszy obsługa finansowa związana z taką pożyczką? Zapytał, czy to jest pani dyrektor samodzielna decyzja? Trudno znaleźć informację, że Zarząd zajmuje się takimi informacjami, po raz pierwszy wyczytał, że Zarząd się tym zajmował. Zaznaczył, że gdyby wziąć pod uwagę 10 lat, to jest kolejna - może 15 pożyczka tego typu. Później następuje, tzw. kumulacja, czyli zwracanie się do Rady o kredyt konsolidacyjny. Pamiętamy kredyt 15 mln zł, ostatnio 20 mln zł. Zapytał,

czy to wszystko nie będzie do tego zmierzać, czy ta sytuacja znów się nie powtórzy?

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że w sytuacji, kiedy firma ma zadłużenie, od kilku lat nie rośnie cena punktu, czyli nie rosną faktyczne przychody, to każdy zarządzający musi podejmować takie decyzje, żeby istniejący dług jak najtaniej obsługiwać. Stąd te decyzje o zamianie zobowiązań wymagalnych na zobowiązania niewymagalne. Jediną szansą są kredyty, czy pożyczki. Przekazała, że najchętniej chcieliby korzystać z banków, monitowali w tej sprawie wiele razy do ministerstwa, jako szpitale, do ministerstwa finansów i zdrowia, żeby spowodować to, żeby banki chciały kredytować szpitale. Dodała, że poprzednia pożyczka była z Geting Banku - nie była to pożyczka poręczona. Kumulowanie, czyli konsolidacja tych zobowiązań była w okresie, kiedy była przymiarka do przekształcenia w spółkę. Zaznaczyła, że przy korzystaniu z pożyczki, z kredytu te koszty są najmniejsze, bo w sytuacji, kiedy nie dokonaliby zamiany zobowiązań, to mieliby problemy z zabezpieczeniem na bieżąco leków, sprzętu medycznego, jeszcze do tego firmy występują do sądu, poszłyby do komornika i oprócz kosztów sądowych płaciliby jeszcze koszty komornicze. To są o wiele większe koszty i wtedy byłoby to niewłaściwe zarządzanie. 2 lata temu biegły badając bilans odniósł się również do pożyczek i powiedział na sesji Rady, że jest w szpitalu właściwe zarządzanie zobowiązaniami. Powtórzyła, że jeżeliby nie zamieniali zobowiązań, to płaciliby odsetki ustawowe, koszty komornicze, sądowe. Ponieważ tego chcą uniknąć w momencie, kiedy zamieniają zobowiązania, płacą koszty pożyczki, o której pani księgowa powie. Dodała, że wszystkie kredyty i pożyczki spłacają terminowo. Takie informacje prawie każdego miesiąca składają do Zarządu Powiatu.

Pani Urszula Woźniakowska - główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że ostatnie obciążenie to jest ok. 4,30 to jest marża parabanku, czyli firmy finansującej obecnie plus WIBOR, czyli ogółem koszt wynosi ok. 6,30 w zależności od kursu WIBOR. Jest to dużo mniejsze obciążenie niż koszty odsetek, bo obecnie nie płacą odsetek ustawowych, tylko obowiązuje ich ustawa o odsetkach związanych z transakcjami handlowymi, które obecnie wynoszą 9,5 % w ciągu roku. Jeśli chodzi o dodatkowe obciążenia, to w tej samej ustawie jest zapis mówiący o tym, że firma ubiegając się o swoje należności może wystąpić z kwotą 40 Euro, czyli w zależności od kursu Euro jest to ok. 180 zł od każdej faktury, jeśli się

upomina. Upominanie może być takie, że przyśle jedno wezwanie i za to obowiązkiem szpitala jest zapłacić 40 Euro. Dodatkowo firmy robią w ten sposób, że jak np. szpital składa zamówienie na 20 tys. zł, np. na leki, to jest to rozbijane na 4 faktury, bo firma zdaje sobie sprawę, że od każdej faktury otrzymuje. Są firmy, które to egzekwują. Można sobie łatwo policzyć, szpital tych faktur ma ok. 10 tys. Wysokość kosztów zaciągniętej ostatniej pożyczki jest dużo mniejszy niż ten kredyt ostatni w Geting Banku, bo tam jest obciążenie ok. 6,80. Podkreśliła, że uważają, że polityka zamiany zobowiązań jest prowadzona prawidłowo. Dodała, że mają coraz więcej obciążeń w związku z kosztami prowadzonych spraw sądowych skierowanych o zwrot należności do sądu. Zaznaczyła, że na ten moment mają spłacone zobowiązania do końca maja, starają się płacić wszystkim proporcjonalnie jednakowo, żeby zachować termin wymagalności. Nie mają takiego zagrożenia, że firmy pójdą do sądu, ponieważ starają się te wyroki realizować na bieżąco i terminowo.

Pani Bożena Łaz - dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odnośnie decyzyjności przekazała, że w przypadku, kiedy występowali wcześniej o kredyt, gdzie prosili o poręczenie przez powiat, to zwracali się o taką decyzję do Zarządu, później to szło również na Radę Powiatu. W innej sytuacji występuje z takim wnioskiem na posiedzeniu Rady Społecznej i taką decyzję dyrektor podejmuje, oczywiście też informuje o tym Zarząd Powiatu, że takie działania zostały podjęte, również o tej pożyczce ostatniej informowali.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zaproponował zakończenie tego punktu. *Nikt nie zgłosił sprzeciwu.* Stwierdził, że przez aklamację punkt 7 został zamknięty.

Informacja w ww. sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Z sali obrad wyszedł radny Józef Ranoszek. Rada Powiatu w Wieluniu obraduje w składzie 18 osobowym.

Pkt 8

Sprawozdanie Kierownika Powiatowego Zarządu Dróg w Wieluniu z działalności Powiatowego Zarządu Dróg w Wieluniu za I półrocze 2016 r.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, jaka jest opinia komisji?

Radny Józef Kowal - przewodniczący Komisji Finansów Publicznych, Rozwoju Gospodarczego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa poinformował, że komisja finansów oceniła dobrze Powiatowy Zarząd Dróg (PZD) w Wieluniu, jednogłośnie przy 7 głosach „za” przyjęła sprawozdanie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję. Udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy poruszył sprawę ujętą w punkcie 2 sprawozdania, czyli wynagrodzenia pracownicze, umowy zlecenia, nagrody roczne. Poprosił o przedstawienie struktury zatrudnienia PZD w Wieluniu. Wynagrodzenia pracownicze przewidziane to jest rocznie prawie 850 tys. zł.

Pan Bartłomiej Panek - z-ca kierownika PZD w Wieluniu odpowiedział, że struktura organizacyjna PZD w Wieluniu składa się z 18,5 etatu. 10 etatów są to pracownicy fizyczni, 0,5 etatu to jest pani sprzątaczką oraz jest 8 pracowników umysłowych, w tym 2 osoby, które nadzorują ludzi, jeżdżą na drogi na objazdy, na różnego typu sprawy problematyczne. Jeżeli chodzi o strukturę na szczeblu biurowym to jest pani księgowa, pani kadrowa, kierownik, z-ca kierownika, osoba, która wydaje decyzje i 2 osoby, które jak wcześniej wspomniał zajmują się dysponowaniem pracowników fizycznych oraz kontrolą nad nimi, dokonują objazdów.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zapytał, jaką kwotę stanowią wynagrodzenia dla pracowników umysłowych?

Pan Bartłomiej Panek - z-ca kierownika PZD w Wieluniu odpowiedział, że taką informację musiałby przygotować na piśmie, ponieważ nie ma teraz tych danych.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy poprosił o przygotowanie informacji. Zwrócił uwagę, że do tej pory nie było to formułowane, a jednak jak sama pani

kierownik w różnych sprawozdaniach informuje, że ciągle brakuje pieniędzy, dlatego chciał zwrócić uwagę, czy to jest dobra proporcja, że 10 osób pracuje na drogach, a 8 w biurze i te 10 osób ma obsłużyć 360, czy 345 km dróg powiatowych.

Pan Bartłomiej Panek - z-ca kierownika PZD w Wieluniu sprecyzował, że te 10 osób pracuje fizycznie typowo na drodze, pół etatu to jest etat sprzątaczkii oraz 2 osoby można powiedzieć, że też pracują na drogach, bo w biurze można je spotkać tylko rano, zajmują się typowo objazdami dróg tak, że nie można ich zaliczyć do pracowników umysłowych. Te osoby swój 8 h czas pracy spędzają na drogach na objazdach.

Radny Paweł Rychlik zwrócił się z prośbą o przygotowanie zestawienia wynagrodzeń pracowniczych Powiatowego Zarządu Dróg w Wieluniu z podziałem na pracowników biurowych w stosunku do pracowników pracujących realnie na drogach. Pismo w ww. sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Pan Marek Kieler - wicestarosta wieluński zwrócił uwagę radnemu na zakres tego, czym zajmuje się PZD. Te 6 osób zajmuje się czysto sprawami administracyjnymi, których jest bardzo dużo. Wydawanie wszelkiego rodzaju zezwoleń, a ponadto wszystkie projekty drogowe, które są dofinansowane ze środków zewnętrznych, przygotowuje PZD. Jaka to jest olbrzymia praca, żeby te wnioski zostały pozytywnie rozpatrzone, żeby otrzymać środki niech świadczy fakt, że również uczestniczył z panią Krzemień w pomocy. Dodał, że pozyskaliliśmy w tej chwili 2 drogi z PROW (Program Rozwoju Obszaru Wiejskich), 2 wnioski są złożone w ramach poprawy infrastruktury drogowej dróg gminnych i powiatowych, które są finansowane z budżetu państwa. Poprosił, aby pan kierownik to również ujął w tym sprawozdaniu, żeby była pełna wiedza na ten temat.

Radny Waldemar Kluska - wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej dodał, że zakres obowiązków tej ekipy drogowej jest określony, ograniczony. To nie są wszystkie prace, które PZD musi wykonać na tych setkach kilometrów, wiele prac inwestycyjnych, czy nawet okresowych stałych jest zlecanych tak, że tutaj nie może być takiego prostego przełożenia, że jest 12 pracowników drogowych, a 6 biurowych i czy to jest dobrze, czy nie. Zaznaczył, że tego w ten sposób się tak nie policzy. Gdyby wziąć pełen zakres robót, jakie na drogach powiatowych przez cały rok trzeba zrobić, to tych pracowników drogowych musiałoby być kilkudziesięciu. Te prace

są zlecane, a w jakim zakresie to też warto by w tym sprawozdaniu ująć i wtedy to pokaże skalę. To można też rozbić na budżecie, jeśli chodzi o spełnienie zadań. Dodał, że prac administracyjnych jest naprawdę dużo i są pracowite.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy odpowiedział, że niczego nie przekłada tylko poprosił o przygotowanie zestawienia.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy są takie zadania, które są zagrożone z planu, który jest do wykonania do końca roku z rzeczowych rzeczy?

Pan Bartłomiej Panek - z-ca kierownika PZD w Wieluniu odpowiedział, że nie ma takich zagrożeń, taka różnica wzięła się stąd, że w miesiącu czerwcu w ramach podziału nadwyżki otrzymali 300 tys. zł na wykonanie powierzchniowych dywaników, realizacja nastąpiła w lipcu, wykonanie na koniec sierpnia jest na poziomie 1 310 000 zł.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy są jeszcze pytania? Udzielił głosu radnemu Jankowskiemu, a następnie radnemu Spodymkowi.

Radny Grzegorz Jankowski - przewodniczący Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zapytał, czy jest przewidziane jeszcze na drugie półrocze wykaszanie rowów przy drogach powiatowych? Odniósł się do zapisu dot. odmulania rowów własną głowicą 0,8 km. Zapytał, czy to oznacza, że jest tak dobrze, czy tak źle?

Pan Bartłomiej Panek - z-ca kierownika PZD w Wieluniu wyjaśnił, że wykaszanie poboczy odbywa się cały czas i będzie się odbywać, dokąd warunki na to pozwolą. Odnośnie odmulenia przekazał, że mają własną głowicę zakupioną przy okazji zakupu ciągnika, to było wyposażenie. Podkreślił, że tam gdzie jest to możliwe to odmulają własną głowicą, z tym, że są ograniczone możliwości, ponieważ odmulanie charakteryzuje się tym, że ziemia powstała z odmulania wydobywa się na boki i nie mogą tego stosować w terenach zabudowanych. Wiadomo, że mają 1 ciągnik i do niego 3 osprzęty. Jeżeli odbywa się koszenie, to nie mogą w tym czasie odmulać, muszą wybierać.

Radny Adam Spodymek zapytał, czy okres trwałości projektu Szlak Bursztynowy z tytułu dróg już się zakończył, czy z tytułu zwrotu dopiero się zaczął?

Pan Marek Kieler - wicestarosta wieluński wyjaśnił, że zwrócili się z zapytaniem po wpłaceniu kwoty, odnośnie której wg urzędu marszałkowskiego i służb kontrolujących z Urzędu Kontroli Skarbowej stwierdzono, że naruszyliśmy prawo. Dodał, że są przekonani, że to prawo nie zostało naruszone, zostały dochowane zasady konkurencji i otrzymali pismo, że dopiero po rozstrzygnięciu sprawy w sądzie zacznie się okres trwałości projektu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że należałoby porozmawiać z władzami województwa. Dodał, że mógł zrozumieć, że stanowisko nieprzyjazne powiatowi wieluńskiemu mogło być z tego powodu, że jest jakaś jednoznaczna interpretacja prawa i nie można prawa przekroczyć. Teraz po wyroku sądu w sprawie łódzkiej już takiej argumentacji stosować nie powinno się. Zdaniem przewodniczącego Zarząd powinien to stanowisko w tym zakresie zmienić, bo nie ma się jak tłumaczyć.

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński poinformował, że już wspólnie z panią mecenas przekazali informacje do mecenas, która prowadzi naszą sprawę w sądzie administracyjnym. Trzeba sprawdzić, czy to jest taka sama sytuacja. Na pewno na to zostanie zwrócona uwaga.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? *Nikt się nie zgłosił.* Stwierdził, że jego propozycja została przyjęta przez radnych. Zarządził głosowanie „za” przyjęciem sprawozdania.

Rada Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 18 głosach „za”) przyjęła sprawozdanie Kierownika Powiatowego Zarządu Dróg w Wieluniu z działalności Powiatowego Zarządu Dróg w Wieluniu za I półrocze 2016 r. (głosowało 18 radnych).

Sprawozdanie w ww. sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 9

Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Wieluniu zmieniającej uchwałę
Nr XXXV/242/13 Rady Powiatu w Wieluniu z dnia 20 czerwca 2013 r.
w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Powiatem
Wieluńskim i Gminą Wieluń w zakresie zapewnienia uczniom niepełnosprawnym z
terenu Gminy Wieluń transportu i opieki w czasie przewozu do Specjalnego Ośrodka
Szkolno-Wychowawczego w Gromadziech.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, jaka jest opinia komisji?

Radna Alina Błach - przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki, Promocji i Statutowo-Regulaminowej poinformowała, że komisja edukacji jednogłośnie przy 7 głosach „za” pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? *Nikt się nie zgłosił.* Poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie projektu uchwały.

Radny Krzysztof Sola odczytał projekt uchwały Rady Powiatu w Wieluniu zmieniającej uchwałę Nr XXXV/242/13 Rady Powiatu w Wieluniu z dnia 20 czerwca 2013 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Powiatem Wieluńskim i Gminą Wieluń w zakresie zapewnienia uczniom niepełnosprawnym z terenu Gminy Wieluń transportu i opieki w czasie przewozu do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Gromadzie, który stanowi załącznik do protokołu.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zarządził głosowanie w sprawie podjęcia uchwały.

Rada Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 18 głosach „za”) podjęła uchwałę Nr XXII/137/16 zmieniającą uchwałę Nr XXXV/242/13 Rady Powiatu w Wieluniu z dnia 20 czerwca 2013 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Powiatem Wieluńskim i Gminą Wieluń w zakresie zapewnienia uczniom niepełnosprawnym z terenu Gminy Wieluń transportu i opieki w czasie przewozu do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Gromadzie (głosowało 18 radnych).

Uchwała Nr XXII/137/16 w ww. sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 10

Informacja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wieluniu z działalności Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Wieluniu w latach 1999-2016.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu przypomniał, że na poprzedniej sesji była poruszana sprawa funkcjonowania Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego (PINB), wtedy był wniosek Państwa radnych, żeby ten punkt znalazł się także na następnej sesji i tak też się stało. Przed dniem dzisiejszej sesji w związku z tym planowanym punktem wystosował pismo do Pana Jana Wrońskiego p.o. Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, które następnie odczytał - *pismo z dnia 01.09.2016 r. znak: ONB.0004.26.2016 stanowi załącznik do protokołu i dot. prośby o zajęcie stanowiska w sprawie sposobu sprawowania funkcji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wieluniu przez Panią Lidię Dudek*. Następnie zostało wysłane zaproszenie na sesję do Pana Wrońskiego. Poinformował, że otrzymał pismo datowane na dzień 27.09.2016 r. od Pana Jana Wrońskiego p.o. Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, które następnie odczytał - *pismo z dnia 27.09.2016 r. znak: WINB.7600.2016.WJ stanowi załącznik do protokołu i stanowi nawiązanie do pism Przewodniczącego Rady z dnia 01.09.2016 r. oraz z dnia 22.09.2016 r., w którym p.o. ŁWINB zawiadamia, że z powodu licznych obowiązków służbowych nie będzie mógł uczestniczyć w posiedzeniu Rady Powiatu w Wieluniu w dn. 30.09.2016 r., jednocześnie informując, że w dniu 27.09.2016 r. wystąpił do Starosty Wieluńskiego o odwołanie Pani Lidii Dudek ze stanowiska Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wieluniu*. Zaznaczył, że radni otrzymali materiał przedstawiony na piśmie przez Panią Inspektor. Dodał, że jest również opinia prawna pani radczyni prawnej, która jest obecna na sesji. Zaznaczył, że w określonym czasie Państwo obecni na sali będą chcieli się wypowiedzieć i zostanie im udzielony głos. Otworzył dyskusję. Zapytał o opinie komisji.

Radny Józef Kowal - przewodniczący Komisji Finansów Publicznych, Rozwoju Gospodarczego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa poinformował, że na komisji odbyła się dyskusja, byli przedstawiciele społeczeństwa tak, że wszystkie sprawy, które ktoś miał do poruszenia, to poruszył, komisja nie wydawała żadnej opinii, wysłuchiwała informacji.

Radny Grzegorz Jankowski - przewodniczący Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy poinformował, że komisja wysłuchała przedmiotowej informacji, przeprowadzona została dyskusja, uczestniczyła w obradach komisji Pani Anna Dziuba-Marzec, która też zadawała pytania, informacja nie była przegłosowana.

Radny Wojciech Zając - przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, że komisja również zajmowała się informacją oraz opinią radcy prawnego, również uczestniczyły osoby w posiedzeniu Pani Anna Dziuba-Marzec i Pan Widera. W trakcie posiedzenia komisji Pani Inspektor uzupełniła informację oraz wyjaśniała problemy podnoszone przez uczestniczących Państwa w posiedzeniu. Dodał, że komisja nie głosowała, przyjęła informację i opinię.

Radna Alina Błach - przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki, Promocji i Statutowo-Regulaminowej poinformowała, że komisja zapoznała się z przedstawioną informacją, odbyła się dyskusja, w głosowaniu jednogłośnie informacja została przyjęta, nie było żadnych uwag.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu wskazał miejsca, jakie należy zajmować, jeśli ktoś chciałby zabrać głos. Wówczas wypowiedzi będą nagrane, co jest potrzebne do protokołu. Poprosił Panią Inspektor o zajęcie miejsca. Następnie poprosił o zabranie głosu pana starostę, ponieważ to nie jest pierwszy punkt na sesji, który Zarząd omawiał w tej sprawie, są już w tej chwili opinie prawne, były także wcześniejsze stanowiska Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego i poprosił o ich przedstawienie oraz o ustosunkowanie się do najnowszej sytuacji, która ma miejsce.

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński poinformował, że w dniu 27.09.br. o godz. 15.52 po godzinach pracy dostał faks i szczerze powiedziawszy w dużym stopniu był bardzo dla niego niespodziewany i troszeczkę zaskakujący, ponieważ tak, jak pan przewodniczący również wspomniał, kilkakrotnie spotykał się osobiście z panem Wojewódzkim Inspektorem Nadzoru Budowlanego Janem Wrońskim. Również takie spotkanie wspólnie odbyli u pana wicewojewody Młynarczyka na początku lipca i również w obecności pana wicewojewody były przedstawiane różne powody tego, że nie widzi pan Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego potrzeby zmiany na stanowisku Powiatowego Inspektora. Na tym lipcowym spotkaniu u wojewody padła deklaracja, że każdy w swoim zakresie - bo tu trzeba rozdzielić funkcje i role starosty i funkcje i role Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru

Budowlanego - postara się zweryfikować, sprawdzić czy te podnoszone w różnych pismach fakty mają miejsce. Podkreślił, że swoją czynność wykonał dwukrotnie od tego czasu niejako kontrolnie był w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego, natomiast pan Wojewódzki Inspektor stwierdził, że ma tak szczupłą kadrę tam w województwie, a tyle pracy związanej z oddawaniem i przeprowadzeniem obowiązkowych kontroli, że odkłada tą kontrolę na późniejszy czas, czyli ostatni kwartał tego roku, bo jest dworzec fabryczny do oddania, różne tego typu powody, które absorbują pracowników Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Zaznaczył, że dostał e-mail 27 o godz. 15.52, nie wiedział jak do tego podejść, czy to jest faktycznie prawda, czy nie. W związku z powyższym szybko podjął działania, bo nawet nie miał telefonu komórkowego do Pana Inspektora Wrońskiego, zadzwonił na sekretariat i okazało się, że jeszcze pracowali, był na miejscu i umówił się na następny dzień na godz. 7.30. Następnego dnia, czyli 28. o godz. 7.30 był już w Łodzi i rozmawiał w temacie tego pisma, które dostał dnia poprzedniego. Pan Wojewódzki Inspektor potwierdził, że to jest to pismo jednak jeszcze w formie papierowej, listowej takiego pisma nie otrzymaliśmy. W związku z tym, że fakt się potwierdził zaczął się zastanawiać, co dalej, bo Inspektorat na terenie powiatu wieluńskiego powinien być i funkcjonować, nie wolno dopuścić do tego, żeby mieszkańcy powiatu wieluńskiego obsługiwani byli przez Inspektorat z sąsiednich powiatów. W tym samym dniu po powrocie z Łodzi poprosił Panią Inspektor do siebie, odbyli rozmowę, zakomunikował o tym piśmie, bo Pani Inspektor z jego ust o tym fakcie się dowiedziała, nie miała przekazu informacyjnego na tamten czas od Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Poprosił Panią Inspektor o to, aby uczestniczyła w posiedzeniach komisji niezależnie od tego pisma, poprosił o uczestnictwo w posiedzeniu Rady i podziękował Pani Inspektor za to, bo na komisjach wiele pytań było od osób zainteresowanych, które ma takie przeświadczenie, że zostały wyjaśnione, bo też zdecydował i poprosił przewodniczących komisji, aby na każdej komisji była możliwość rozmowy bezpośredniej z Panią Lidią Dudek i na każdej z tych komisji Pani Lidia Dudek była. Kończąc dzień 28 rozstawali się z zapowiedzią, że starosta uda się na drugi dzień dokładnie na godz. 8.00 i spotka się z pracownikami Inspektoratu, bo zaczął mieć tą świadomość, że może w przypadku decyzji z dnia na dzień nie być osoby, która by mogła wykonywać czynności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Rozmawiał z pracownikami, sugerując i pytając, czy po odwołaniu Pani Lidii Dudek

○ ktoś z pracowników zgodziłby się pełnić obowiązki, bo tylko o takich kompetencjach i rozwiązaniach tymczasowo można mówić, żeby nie zaburzyć rytmu pracy Inspektoratu. Przekazał, że nie uzyskał pozytywnej odpowiedzi, nikt nie wyrażał woli w związku z powyższym równolegle zadał pytania najpierw już 28 telefonicznie, a wczoraj chyba e-mailowo formalnie zostało pytanie sformułowane do pani mecenas z prośbą o pomoc w zinterpretowaniu, kto powołuje pełniącego obowiązki, bo takiego stanowiska w ustawie Prawo budowlane nie ma, kto na ten czas od odwołania do powołania nowego desygnuje osobę do pełnienia tych obowiązków. Następne pytanie, kto tej osobie, która będzie pełniła obowiązki daje upoważnienie do podpisywania decyzji, bo Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydaje decyzje. Musi ta osoba, która nie ma umocowania odpowiedniego mieć stosowne upoważnienia, a z kolei czy pełniący obowiązki Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego może takie upoważnienia pracownikom do przeprowadzenia kontroli wydać. To są te dylematy, wątki, które musi rozstrzygnąć wspólnie z panią mecenas i pewnie z Wojewódzkim Inspektorem Nadzoru Budowlanego, żeby tak, jak powiedział na wstępie nie zaburzyć, czy nie sparaliżować pracy Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Po wyjaśnieniu tych kwestii niezwłocznie dokona aktu, który ciąży na nim, jako pracodawcy, bo tutaj w tym segmencie jego kompetencje sięgają i również się ograniczają, niezwłocznie wręczy Pani Lidii Dudek pismo o odwołaniu ze stanowiska.

○ **Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu** poprosił, aby pani mecenas wytłumaczyła, na czym polega procedura odwołania i jak to się odbywa, kto ma jakie kompetencje i co jest potrzebne do tego, żeby te wymogi formalne spełnić.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk - radca prawny Starostwa Powiatowego w Wieluniu wyjaśniła, że procedura odwołania jest bardzo lakonicznie określona w Prawie budowlanym, mianowicie odwołać Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego może starosta na wniosek Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego bądź z własnej inicjatywy, ale w uzgodnieniu. Nie ma takiej możliwości, żeby dokonał takiej czynności samodzielnie starosta bez porozumienia z Wojewódzkim Inspektorem Nadzoru Budowlanego, ale jeżeli już wpłynie wniosek Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego jest on dla pana starosty wiążący.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy może pani radczyni odczytać, jak to jest zapisane.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk - radca prawny Starostwa Powiatowego w Wieluniu powiedziała, że pan przewodniczący ją zaskoczył, poprosiła o odczytanie, bo na pamięć nie pamięta.

Pan Franciszek Widera odczytał, co stanowi art. 86 ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane. Poprosił, aby nie mylić osoby Powiatowego Inspektora z Inspektoratem. Wskazał, że jest rozwiązanie, które mówi Inspektorat funkcjonuje, pracownicy są, a funkcje może pełnić przejściowo Inspektor z Pajęczna, Wieruszowa, z Łasku, to nie jest tragedia, to jest tylko osoba funkcyjna, która może na wniosek Wojewódzkiego takie funkcje pełnić.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy pan Wojewódzki Inspektor podał uzasadnienie wniosku, które pan starosta usłyszał?

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński odpowiedział, że nie.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu radnemu Klusce.

Radny Waldemar Kluska - wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, że temat działania Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego przewijał się na tej sali wielokrotnie, wielokrotnie również trafiały do Komisji Rewizyjnej wnioski mieszkańców skierowane przez pana przewodniczącego do rozpatrzenia przez komisję, które mówiły o nieprawidłowościach, żeby to rozstrzygnąć. Później było to omawiane na sesji, były podejmowane stosowne decyzje, głosowania. Były również wnioski kilka razy o to, żeby Powiatowego Inspektora odwołał pan starosta, były takie dyskusje na tej sali wśród tamtej kadencji i tej kadencji, a więc to nie jest sprawa nowa. Teraz jak słyszy ze strony pana starosty, że nagle ma problem i nie wie, jak się w tym wszystkim odnaleźć, to podkreślił, że on przynajmniej, gdyby to przez ileś lat takiego typu problemy się przewijały i propozycje wydania takich decyzji byłyby poddawane, to można by się do tego przygotować i wiedzieć, co się stanie, kto, co będzie robił. Natomiast na ostatniej sesji, która była 3 miesiące temu rozgorzała dyskusja, która była wywołana określonymi artykułami prasowymi, wnioskami ludzi, konkretnymi ze strony radnych - pan starosta na pewne rzeczy nie mógł odpowiedzieć, była dyskusja dosyć żarliwa, co można zresztą w protokole z ostatniej sesji prześledzić. Padły propozycje, żeby na następnej sesji pan starosta przedstawił, wyjaśnił te wszystkie wątpliwości, jakie stwarzały te artykuły prasowe i jakby decyzja Izby w stosunku do całej

tej sytuacji, nie był przygotowany, nie było radcy, żeby tak odpowiedział. Wiadomo, że pewne rzeczy trzeba przedyskutować i się z nimi zapoznać. Mijają 3 miesiące, uzgodniliśmy wtedy, że na następnej sesji te fakty i analiza dot. konkretnych faktów zostanie przedstawiona i że pan starosta odpowie nam na wątki w dyskusji, jakie były przedstawione. W zamian mamy sprawozdanie z wieloletniej działalności PINB, o które też wnioskowali radni, ale to sprawozdanie jest innym kierunkiem tematu, natomiast dyskusja na poprzedniej sesji w większości miała zupełnie inny charakter, inne wątki, poruszała zupełnie inne kwestie. Zaznaczył, że chciałby, aby jako uzupełnienie, a w zasadzie, jako wyszczególnienie zasadnicze dzisiejszego spotkania, pan starosta wypowiedział się na ten temat, pewne rzeczy wyartykułował bardzo mocno, czy te przez radnych wątpliwości jakieś zasłyszane, przeczytane w prasie, w dokumentach Izby, itd. były jakimiś „kaczkami dziennikarskimi”, czy to były fakty, które stawiają jakby określony obraz w sytuacji prawnej, w jakiej się ta cała sprawa toczy. Dodał, że myśli, że od tego powinno się zacząć, bo z przygotowań do wypowiedzi i w pracach komisji, i w wypowiedzi pana starosty tam te kwestie z poprzedniej sesji są zmarginalizowane totalnie, nie ma żadnej odpowiedzi tylko nagle decyzja nie wiadomo, skąd Wojewódzkiego Inspektora powoduje, że następuje pewne wybawienie pana starosty, nie będzie musiał się z pewnych rzeczy tłumaczyć i pewnych rzeczy poruszać. Działalność Inspektora przez te lata to jest jedno, natomiast kwestie, które poruszane były, a trzecie to jest nieoczekiwana tak, jak pan starosta mówi przez niego decyzja Wojewódzkiego Inspektora. Podkreślił, że chciałby, aby to rozdzielić, żeby wrócić do korzeni, do ostatniej sesji i od tego zacząć dyskusję. Dodał, że jest bardzo zwiedziony i rozgoryczony, że radni zostali zlekceważeni w osobie Wojewódzkiego Inspektora. Nie co dzień ma miejsce taka decyzja, że „pstryknięciem” odwołuje się Powiatowego Inspektora, Wojewódzki nie chce się z tego tłumaczyć, pan starosta jakby tłumaczy go tymi listami. Powtórzył, że myśli, że to jest lekceważenie tego gremium i w ogóle szerokiej liczby osób, która w temat jest zaangażowana. Jego zdaniem to nie powinno bez echa przejść, że w ten sposób traktuje się samorząd tym bardziej, że było na to 3 miesiące. Było mówione, że udział Wojewódzkiego Inspektora w tej sprawie jest kluczowy, dlatego, że przez te wszystkie lata cały czas był tenis stołowy, „ping-pong” szedł między starostą a Wojewódzkim - starosta mówił, że nie odwoła, bo nie może, ten się nie będzie tłumaczył i „ping-pong” idzie dalej. To jest kpina totalna, osoby radnych, cały majestat samorządu powiatu wieluńskiego

na tej sytuacji ucierpiał, dodał, że są zlekceważeni. Nie wie, jakie są powody. Jak to może być, że broniona jak niepodległości sytuacja, nagle „widzimisie” bez tłumaczenia podejmuje się decyzję diametralną, nie chce się z tego tłumaczyć. Zapytał, jaki jest powód, bo powód na pewno jest jakiś? Pan starosta mówił, że umówił się specjalnie na spotkanie, w dwóch osobach ta decyzja ma być podjęta Wojewódzkiego i pana starosty i pan starosta zostaje, co „wypchnięty przed szereg” - zapytał, czy panu staroście jest z tym dobrze, że wychodzi „na dudka”, że pan się z tego tłumaczy? Czy pan starosta wie, jaki jest powód tylko nie chce go powiedzieć, czy są jakieś inne sprawy? To jest ważna decyzja. Raz, że radnych się lekceważy, a pan starosta teraz przedstawia taką wersję, że byłem, umówiłem się, rozmawialiśmy, że aż się „długopisy grzały” i co, i powiedział nie, bo nie. Skierował słowa do starosty, że nie są małymi dziećmi, w różnych sferach się obracają i to nie jest tak, że to jest jego prywatny folwark. Zapytał, czy pana starostę nie interesuje jaki jest powód? To pan starosta przedstawia teraz decyzje, ma podpisać decyzje o zwolnieniu Pani Lidii i pan nie będzie się odwoływał, nie będzie dyskutował? To jest coś niepoważnego. Nie może być tak, że pan starosta się będzie tłumaczył, że radni tutaj atakują, czy w jakiś sposób jest pan starosta punktowany. Zaznaczył, że pan starosta ma to wpisane, funkcja pana starosty jest wpisana w to, że starosta „musi wychodzić na ring”. Nie można „chować głowy w piasek”. Poprosił, aby potraktować tą sprawę poważnie. Jeśli Wojewódzki wypchnął pana starostę, to niech się teraz tłumaczy za siebie i za niego, bo powody są na pewno.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że nie będzie zbierał pytań tylko bezpośrednio pan starosta będzie udzielał odpowiedzi.

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński odnosząc się do wypowiedzi radnego Kluski powiedział, że nie przypomina sobie, aby były wnioski o odwołanie Pani Lidii Dudek. Jeżeli takie były to poprosił, aby takie przywołać i potwierdzić. Przekazał, że wie, jak odnaleźć się w takiej sytuacji z tym, że również chce zachować się odpowiedzialnie w stosunku do mieszkańców powiatu wieluńskiego. Cytowany zapis art. 86 te dalsze punkty dot. tego, kiedy jest likwidowany Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Podkreślił, że nie chce do tego dopuścić. Trzeba zacząć od zapoznania się z kompetencjami starosty i Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Powiedział, że oczekuje od niego pan radny, aby jako Starosta

Wieluński odnosił się do spraw czysto, stricte budowlanych, przepisów budowlanych. Zaznaczył, że nie ma takich kompetencji i przypomniał, że oczekiwali radni, aby dokonać oceny pracy Inspektor Dudek na ostatniej sesji. Taka deklaracja padła, każdy w swoim zakresie powinien dokonać. Przekazał, że na jego wystąpienie pan Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego odpowiedział pismem z dnia 4.08.br., czyli wcześniej takie pismo otrzymał od pana starosty: *w nawiązaniu do pisma z dnia 29 lipca uprzejmie informuję, że w obowiązującym stanie prawnym brak jest podstaw do dokonania ogólnej oceny działalności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego przez organ wyższego stopnia na wniosek, na żądanie innych organów administracji publicznej. Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego może dokonać oceny całościowej działalności powiatowego organu Nadzoru Budowlanego jedynie w wyniku przeprowadzonej z urzędu kontroli merytorycznej, a takowa w przypadku Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego nie miała miejsca.* Dodał, że to, co w jego kompetencji leży, jako pracodawcy, to swoje czynności wykonał i o tych czynnościach powiedział. Zaznaczył, że do pracy Pani Lidii Dudek, jako urzędnika nie ma żadnych uwag dodając, oby tylko wszyscy - zwracając się również do radnego, mówił to nie tylko o urzędnikach starostwa powiatowego, - jeszcze tak samo swoje obowiązki służbowe wykonywali. Dodał, że trzeba rozróżnić funkcje i rolę starosty, i funkcje i relacje Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Powiedział, że nie tłumaczy Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, nie wejdzie w niego i nie wymusi, żeby takie uzasadnienie przedstawił, natomiast pojechał po to, nie żeby „grzały się długopisy”, tylko po to, żeby potwierdzić, czy ten e-mail, który przyszedł po godzinach pracy, to jest pismo urzędowe, które należy traktować, jako pismo urzędowe i co dalej, jakie kroki dalej, żeby Inspektorat funkcjonował. Dodał, że „ping-ponga” też nie uprawia, bo na komisji zadeklarował, że jak tylko będzie miał, a chciałby to zrobić jak najszybciej osobę, która by zgodziła się na pełnienie obowiązków Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, to jest jego obowiązek, nałożona rola. Dodał, że radny Kluska mówił o skargach, które były na Panią Lidię Dudek, te skargi wszystkie zgodnie z kompetencjami były albo odrzucane, albo jeżeli wymagały oceny merytorycznej, budowlanej były przekazywane do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego i procedura tak wyglądała. Po to też prosił m.in. Panią Lidię Dudek, żeby uczestniczyła w komisach, żeby również, co jest dowodem na to, że żadnej rzeczy z jego strony nie ma zamiaru

ukrywać, żeby mieszkańcy, zainteresowane osoby mogły w tych komisjach uczestniczyć. Po to dziś też poprosił Panią Dudek, żeby była, aby mieszkańcy mieli okazję wypowiedzieć się. Zazaczył, że pełni funkcję pracodawcy wynikającą z Kodeksu pracy w stosunku do Pani Lidii Dudek, nie jest od oceniania jej pracy pod względem merytorycznym poszczególnych przypadków konfliktowych w budownictwie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu wrócił do pisma, które odczytał pan starosta. Powiedział, że rozumie to tak, że pan starosta zwrócił się o ocenę działalności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego do pana Wojewódzkiego Inspektora, a pan Wojewódzki Inspektor odpowiedział, że nie może takiej oceny dokonać, ponieważ nie przeprowadził kontroli. Z jednej strony mówi, że nie ma obowiązku odpowiadać na wezwanie pana starosty dot. oceny. Ostatnie zdanie mówi o kontroli, poprosił o odczytanie tego zdania.

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński odczytuje: *a takowa w przypadku Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wieluniu nie miała miejsca.*

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, z którego jest pismo?

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński poinformował, że z 2.08.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że na dzień 2.08. nie było przeprowadzonej kontroli w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego, która by umożliwiła panu Wojewódzkiemu Inspektorowi odpowiedzenie na pytanie, czy Inspektor Powiatowy działa dobrze, czy źle. Zapytał Panią Inspektor, czy od dnia 4.08. do dzisiaj była jakaś kontrola w Powiatowym Inspektoracie przeprowadzona przez Wojewódzkiego Inspektora?

Pani Lidia Dudek - Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu odpowiedziała, że nie było żadnej kontroli, nie było też żadnego kontaktu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu w związku z tym sytuacja, jak gdyby z tłumaczenia z dnia tego pisma się nie zmieniła. To tyle, jeśli chodzi o jak gdyby ocenę pana Wojewódzkiego Inspektora. Udzielił głosu radnemu Rychlikowi, a następnie radnemu Klusce.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy powiedział, że dzisiaj na sesji pan starosta z pietyzmem tłumaczy cały scenariusz, czy cały przebieg przedstawia,

na szczęście nie ma już takich sformułowań, że nie ma, co sobie szukać sztucznie problemów, bo jednak okazuje się, że jednak jakiś problem był w przeciągu lat. Odnosił się do lipcowego spotkania na szczycie w trójkę z Inspektorem i wicewojewodą Panem Młynarczykiem. Zapytał, jakie stanowisko zajął Pan Młynarczyk w tej sprawie?

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński powiedział, że Pan Młynarczyk oczekiwał od nich, żeby każdy w swoim zakresie, czyli starosta w zakresie kompetencyjnym, jako pracodawca dokonali czynności sprawdzających, czy Pani Inspektor wywiązuje się i również do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w aspekcie merytorycznym takie oczekiwanie było, przy czym Wojewódzki Inspektor tak, jak mówił to wcześniej, od razu wskazał, że ze względu na braki kadrowe, jest w stanie w czwartym kwartale tego roku dokonać oceny i przeprowadzić taką kontrolę.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy powiedział, że starosta mówił również o tym, że przeprowadził bodajże 6 spotkań, rozmów z Inspektorem. Można przyjąć, że kilka.

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński odpowiedział, że kilka, ale na pewno nie 5, czy 6.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy kontynuował swoją wypowiedź odnośnie tej całej sytuacji, jeśli chodzi o Panią Inspektor, czyli zarzuty o niekompetencji, o braku stosownych uprawnień, itd. Powiedział, że starosta jest też urzędnikiem nie tylko starostą od dożynek i wręczania medali druhom strażakom, ale urzędnikiem. Zapytał, czy to jest normalne, żeby tak ważne tematy, budzące wątpliwości, żeby przynajmniej je rozwiązać, rozwiąć, czy takie tematy odbywały się przy kawie, czy herbacie, czy powinny jednak drogą urzędową iść. Czy w przeciągu lat takie pisma były kierowane do Wojewódzkiego Inspektora? Czy w przeciągu lat, kiedy różne komisje nad tym pracowały, szczególnie Komisja Rewizyjna, czy było takie zalecenie komisji o zmianie na stanowisku Inspektora i czy pan starosta jakieś działania w tym kierunku podjął?

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński poprosił, aby radny Rychlik nie obrażał druhów strażaków i rolników. Odnośnie pytania merytorycznego powiedział, że tak oczywiście takie rozmowy prowadził już teraz nie powie dokładnie,

w którym roku, czy to był 2014 r. czy 2013 r., kiedy Komisja Rewizyjna tymi samymi w głównej mierze przypadkami się zajmowała i były takie wnioski ze strony komisji, żeby podjąć rozmowy o ewentualnej zmianie. Natomiast nie było ze względów merytorycznych uwag do pracy Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego ze strony Jana Wrońskiego pełniącego obowiązki, dlatego też powiedział, że był zaskoczony tym pismem.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zapytał, czy było zalecenie Komisji Rewizyjnej?

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński odpowiedział, że nie pamięta, czy to było zalecenie, czy wniosek i w jakiej formule to było, bo z czegoś wynikało jego spotkanie i nawet pani mecenas była podczas tej rozmowy. Nie było tak, że kurtuazyjnie pojechał do Pana Inspektora. Dodał, że pani naczelnik Kozłowska też była tak, że takie rozmowy były prowadzone i wówczas pan Wojewódzki Inspektor jednoznacznie stanowisko zajmował, że nie ma potrzeby wymiany na stanowisku Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, bo Pani Lidia Dudek wykonuje swoje obowiązki właściwie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej.

Radny Wojciech Zając - przewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, że dobrze, że Komisja Rewizyjna została poniekąd wezwana do głosu. Przekazał, że przewodniczącym tej komisji jest od ponad roku, ale ma wiedzę, co robiły Komisje Rewizyjne w poprzednich kadencjach z tym, że odnosząc się do Statutu, jakie są statutowe zadania Komisji Rewizyjnej zwrócił się do radców prawnych - konkretnie do obecnej tutaj radczyni prawnej i uzyskał interpretację, czym się powinna zajmować zgodnie z ustawą i ze Statutem Komisja Rewizyjna. Odczytał konkluzję: *Przedmiotem kontroli Komisji Rewizyjnej nie mogą być sprawy indywidualne rozstrzygane przez podmioty w drodze decyzji administracyjnych, bowiem w tym przypadku kontrola tych rozstrzygnięć sprawowana jest w trybie Kodeksu postępowania administracyjnego przez właściwe organy wyższego stopnia.* Zaznaczył, że wniosek jest taki, że wszystkie wcześniejsze sprawy konkretne mieszkańców, które były wrzucane na Komisję Rewizyjną były wrzucane bezprawnie. Komisja choćby nie wie, jaką opinię wydała, to ona jest nieważna. Jest tu wielu Kolegów, którzy wcześniej pracowali w tych komisjach. Stwierdził, że poprzednie

Komisje Rewizyjne i nasza jeszcze powiedzmy teraz do miesiąca września były komisjami śledczymi, a nie mają takich uprawnień do prowadzenia takich działań.

Radny Paweł Rychlik - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zaproponował, skoro są przedstawiciele Komisji Rewizyjnych wcześniejszych kadencji, aby mogliby zabrać głos i rozwiązać wątpliwości.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu radnemu Klusce.

Radny Waldemar Kluska - wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, że jeszcze parę chwil temu przywoływał go starosta, żeby podał przykłady, bo nie było takich sytuacji, żeby były wnioski z propozycjami, co do zmiany osobowej tej funkcji, a teraz pan twierdzi, że były rozmowy. Powiedział, aby pan starosta się zdecydował, czy to jest jakaś schizofrenia, czy co, że pan starosta przywołuje go, strasząc jeszcze, to jest jedno słowo, jedno zdanie straszenia go. Zaznaczył, aby starosta go nie straszył, bo te wszystkie strachy poprzednie leży w gruzach, a krzywdę chce mu pan starosta zrobić? Podkreślił, że działa w imię działania społecznego, a pan starosta chce się odgrywać personalnie. Zaznaczył, aby pan starosta się zastanowił, bo pisze sobie sam świadectwo. Prosił, aby starosta się odniósł i ciężar gatunkowy tej dyskusji przeniósł się na to, o czym było mówione na poprzedniej sesji, a nie teraz jest tłumaczenie pana Wojewódzkiego. Dodał, że bardzo go dziwi to, co w tym swoim dochodzeniu odkryli, że Wojewoda Młynarczyk oczekuje od Wojewódzkiego i od starosty działań kontrolnych, które by wykazały to, czy tamto. Taka była rozmowa i tak pan starosta powiedział. Zgadza się, czy nie znowuż?

Pan Andrzej Stępień - starosta wieluński powiedział, że trzeba zapytać, czy odpowiedział panu wojewodzie - przekazał, że oczywiście, że odpowiedział i to wyartykułował słownie, że przeprowadzając te kontrole nie ma uwag do pracy Pani Inspektor Lidii Dudek. Nie zapytał pan radny, a teraz zarzuca, że czegoś starosta nie zrobił.

Radny Waldemar Kluska - wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej skierował słowa do przewodniczącego, że chciałby kontynuować, a pan starosta mu przeszkadza. Zaznaczył, że polecenie nie wie, w jakiej było formie, tak pan starosta określił, że pan wojewoda oczekuje od Wojewódzkiego i od pana starosty działań kontrolnych, w jego odczuciu, jako urzędnika jest poleceniem do przeprowadzenia

kontroli. W sytuacji, gdy jest taka trudna rzecz, rozgrywa się bardzo na wielu płaszczyznach to raz, że Wojewódzki powinien tą kontrolę zrobić ekstra i nie czekać na czwarty kwartał któregoś tam roku, a po drugie pan starosta powinien zawnioskować, to co pan przewodniczący zadał panu pytanie, czy od tego, któregoś sierpnia, skoro dostał pan starosta odpowiedź od Wojewódzkiego, że nie było wniosku, to nie ma kontroli. Podkreślił, że pan starosta nie złożył żadnego wniosku, a mówi tutaj, że serce otwiera do tego, żeby ta sytuacja była wyjaśniona. Kolejne zaniedbanie. Poprosił, aby starosta odniósł się do kwestii sprzed 3 miesięcy. Nie mówmy o ocenie kilkunastoletniej działalności tylko o faktach i rozstrzygajmy to, co było przedstawiane 3 miesiące temu, czy to jest prawda, czy nie prawda, czy Izba miała rację, czy nie, czy to są mrzonki jakieś, czy nie. Powiedział, że nic do Pani Lidii osobiście nie ma tylko chce, żeby pewne zasady były zachowane, albo jest prawo, albo nie, starajmy się, każdy popełnia błędy, on też, ale starajmy się przynajmniej, a nie wszystko „pod dywan”, dodał, że, jak nie oni, to się mieszkańcy dopatrzą i przynoszą radnym kwestie związane ze szpitalem z tym i z tamtym. To nie jest tak, że radni chcą staroście na złość zrobić, pan starosta jest na ringu i trzeba liczyć się z tym, że w „czapę też można dostać i nie płakać na tym ringu, że no, bo oni mnie biją”. Powiedział do starosty, niech pan będzie facetem i niech pan weźmie sprawę w swoje ręce, zacznie działać. Dodał, że wydaje mu się, że starosta jest w takim błogostanie. Miał starosta zawnioskować o kontrolę, a nie zawnioskował, przez tyle lat sprawa się ciągnie przez 3 kadencje, co najmniej i było tylko odsyłanie listu, ale nie w formie, że prosi pan o kontrolę, bo mamy problemy w powiecie. Nie zrobił pan starosta żadnego takiego ruchu.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński protestuję. Panie Przewodniczący! Bo to jest nieprawda. Ja cytowałem odpowiedź wojewódzkiego inspektora.

Radny Waldemar Kluska – wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej czyli on kłamie, tak?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński nie, bo on odpowiada na moje pismo. Ja wystąpiłem 29 lipca do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego o ocenę Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Radny Waldemar Kluska – wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej ale nie kontrolę.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński zapytał, jaka jest różnica między kontrolą, a oceną. Z czego wynika ocena? Nie wynika ze spojrzenia na panią Lidie Dudek, jako kobiety, tylko oceny jako Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego i takie pismo jest panie radny Waldemarze.

Radny Waldemar Kluska – wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej odpowiedź pan czytał, że nie było wniosku o kontrolę.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński odpowiedział, że nie chciał czytać w nawiązaniu do pisma z dnia dwudziesty, tak dokładnie będę teraz czytał. W nawiązaniu do pisma z dnia 29 lipca 2016 r. znak organizacyjny, nasz wydział organizacyjny, numer, uprzejmie informuję, że w obowiązującym stanie prawnym brak jest podstaw do dokonywania ogólnej oceny działalności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego przez organ wyższego stopnia, na żądanie innych organów administracji. No i potem i administracji publicznej. Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego może dokonać oceny działalności całościowej Powiatowego Organu Nadzoru Budowlanego jedynie w wyniku przeprowadzonego z urzędu merytorycznej, a takowa w przypadku Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wieluniu nie miała miejsca. No i, no to, co ja mam, co ja jeszcze miałem zrobić więcej?

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu Szanowni Państwo! Musimy uporządkować tą dyskusję troszeczkę. Na dzisiaj wiemy tylko to, że jest wniosek wojewódzkiego. Powiedział, że spróbuje to uporządkować i poprowadzić tą dyskusję, jak gdyby w dalszym kierunku i udzieli państwu głosu. Poruszymy pewne wątki i się do nich odniesiemy. Na dzisiaj mamy taką sytuację, że jest wniosek Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego o odwołanie Powiatowego Inspektora, który to wniosek jest wnioskiem wiążącym dla starosty i starosta musi to zrobić, musi to zrobić. A w jakim terminie, no to nie padło tutaj, tak, ale, tak. No ale docelowo musi, tak. Z przepisu prawnego tak, tak wynika, że. Ale dobrze przerywam tą dyskusję, tak. Nie ma powodu, we wniosku Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego nie ma powodu, tak. Nie ma uzasadnienia, nie ma wyjaśnienia, z jakiego powodu, przepraszam, ten wniosek wpłynął do pana starosty. Biorąc pod uwagę pismo z sierpnia, które mówi, że pan inspektor wojewódzki nie może wydać opinii nt. działalności, oceny nt. działalności powiatowego inspektora, a kontrola się nie dokonała do dnia dzisiejszego, to znaczy, że ten wniosek został wydany bez oceny, tak. No tak to wygląda. Czyli musiał być jakiś inny powód niż

ocena działalności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, tak. Tak z tego to wynika. Tak. Ale ja bym chciał wrócić do dyskusji właśnie z poprzedniej sesji, bo jednym z wątków tej dyskusji, który jest wątkiem, to co tutaj pan przewodniczący Komisji Rewizyjnej wskazał, że my nie będziemy dyskutować nt. indywidualnych spraw. Możemy dyskutować nt. spraw ogólnych dotyczących działalności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, a jedną z tych spraw ogólnych było, czy inspektor miał prawa do wykonywania swoich czynności, czy nie miał prawa, tak. To nie jest sprawa. To jest sprawa ogólna, którą i proponowałbym do tego wątku wrócić, prawda. I tutaj w tym kierunku poprowadzić dalej tą dyskusję i zanim oddam głos państwu, tak, którzy tutaj się do mnie zgłaszali, ja bym chciał, żeby pan starosta zaprezentował opinię, pisma w tej sprawie, które mówią o tym, czy może być, czy nie może, tak. Z jednej strony jest pismo mówiące o tym, że nie ma, tak, ale są też pisma, które pan starosta otrzymał, no i bardzo bym prosił o przedstawienie tego.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński również w tej kwestii wystąpiłem do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, żeby zajął stanowisko. Wystąpiłem pismem 5 lipca 2016 r. również oficjalnie znak wydział organizacyjny, pismo do wglądu. I pan wojewódzki odpisuje mi w ten sposób. W nawiązaniu do pana pisma z dnia 5 lipca, Łódzki Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego uprzejmie wyjaśnia, że pani Lidia Dudek jako Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu nie pełni samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, tj. nie pełni funkcji kierownika budowy i robót w specjalności konstrukcyjno-budowlanej. Jednakże w przypadku ostatecznej decyzji stwierdzającej nieważność decyzji nadającej uprawnienia budowlane, pani Lidia Dudek nie będzie mogła przeprowadzać kontroli obowiązkowych, kontroli obowiązkowych obiektów budowlanych. I to było w kwestii cofnięcia tych uprawnień budowlanych pani Lidii Dudek. Mam tu też załączone pisma, bo przyszło też pismo z Głównego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego i pismo, które ja kierowałem do pana Wicewojewody Łódzkiego odnośnie tego zakresu, który wynikał z ustaleń tego spotkania, które odbyło się na początku lipca u pana wicewojewody.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu jest też opinia prawna, tak, opinia prawa na ten temat. Bardzo bym prosił, jakie są konkluzje tej opinii prawnej.

Pani Eliza Michalska – Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu Szanowni! Państwo! Opinia, jest to okoliczność istotna,

była wydawana w dniu 29 lipca tego roku i na dzień 29 lipca opiniodawcy nie była znana informacja o tym, że decyzja o stwierdzeniu nieważności decyzji w sprawie uprawnień pani Lidii Dudek, decyzja została, stała się ostateczna.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński do mikrofonu, bo nie słyhać.

Pani Eliza Michalska – Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu powtórzę jeszcze raz. Na dzień 29 lipca tego roku, czyli na dzień wydawania opinii ja nie miałam wiedzy, zresztą nie tylko ja, bo w ogóle starosta, pan starosta również nie miał wiedzy na temat tego, że decyzja w przedmiocie stwierdzenia nieważności uprawnień pani Lidii Dudek jest ostateczna. To się zadziało później i z innego pisma, w miesiącu sierpniu bodajże, albo wrześniu już. Co istotne również, przeczytam jaki był zakres opinii, bo opinia nie dotyczyła generalnie osoby pani Lidii Dudek na stanowisku i wszelkich posiadanych przez nią umiejętności, uprawnień, uprawnień budowlanych, ale dotyczyła informacji, czy pani Lidia Dudek posiada kwalifikacje niezbędne do zajmowania stanowiska Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Konkluzja opinii jest następująca, oczywiście na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów i Prawa budowlanego i przepisów wykonawczych osoba, która aktualnie jest powoływana na to stanowisko musi spełniać określone wymagania, czyli musi mieć wyższe wykształcenie, uprawnienia budowlane bez ograniczeń i doświadczenie 5 lat pracy. Takie są zapisy i to jest fakt. Tylko, że w każdym rozporządzeniu kolejno wprowadzanym od 2010 roku, właściwie od dziewięćdziesiątego, od 2000 roku. Do 2010, bo w 2010 roku zostało wydane ostatnie rozporządzenie, aktualne na dzień dzisiejszy. Każde rozporządzenie przewidujące w tabelce takie wymagania dla osoby powoływanej na to stanowisko zawiera postanowienie, tzw. nazwijmy to „furtkę”, umożliwiającą dalsze zatrudnianie osoby, która zajmuje stanowisko Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego na dotychczasowych zasadach, nawet jeśli ta osoba tych warunków nowych nie spełnia. W związku z powyższym, na ten moment, mimo tego, że pani Lidia Dudek, bo wymagany staż pracy, nie będę oceniać, czy spełnia, czy nie spełnia. Założmy, że nie spełnia, nie ma podstaw do twierdzenia, że nie może zajmować tego stanowiska, dlatego, że w momencie, w którym była zatrudniona na tym stanowisku w drodze powołania, ustawodawca nie przewidywał żadnych warunków dla Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Oczywiście jest to stan prawny obowiązujący i nie jestem w stanie powiedzieć, czy w przyszłym roku nie zostanie wydane np. rozporządzenie innej treści, które już nie będzie zawierało „furtki”

i nie będzie umożliwiało zatrudnienie pracowników, którzy nie spełniają wymagań, ale na dzień dzisiejszy, jeżeli pytacie mnie państwo o stan prawny, to ten stan prawny tak wygląda. Dziękuję bardzo.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu czy to, co pani powiedziała, że sytuacja prawna zmieniła się po wydaniu przez pani opinię, ona zmieniła się o tyle, że zostały, co zostało zrobione?

Pani Eliza Michalska – Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu to znaczy zmieniła się o tyle, że informacja, już z pewnością można powiedzieć, że pani Lidia Dudek nie ma uprawnień budowlanych, tak.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu dobrze, czy coś to zmienia w pani opinii, która była z dniem 29?

Pani Eliza Michalska – Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu w zakresie samych kwalifikacji do zajmowania stanowiska nie. Natomiast to zmienia postrzeganie tego, czy pani Lidia Dudek może prowadzić kontrole obowiązkowe, o czym pisze Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego, ale to są dwie różne kwestie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu ok, dobrze, dziękuję bardzo. Bardzo proszę, ja nie wiem, może teraz oddam, tak, może państwo, którzy tutaj. Jeszcze pani, tak? Proszę pani radna Kacała.

Radna Joanna Kacała na poprzedniej sesji wypowiedziałam się dosyć dużo, powiedziałam dosyć dużo i trochę za dużo chyba. Wracając do pytania. Panie Starosto! Czy Starostwo Powiatowe jest ubezpieczone od błędów odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywania pracy? Bo ciąży na panu odpowiedzialność, jak zwolnić panią inspektor. Jakie to będzie zwolnienie? Ja proponuję zwolnienie dyscyplinarne. Ja proponuję zwolnienie dyscyplinarne i proponuję, żeby pan starosta rozpatrzył moją propozycję, bo do tej pory nie zweryfikował pan uprawnień pani Dudek, a teraz sytuacja jest trudna. Są, siedzą za nami ludzie pokrzywdzeni, powtórzę – pokrzywdzeni, za to słowo jestem pomówiona w Sądzie Karnym, że pomówiłam, że ja pomówiłam panią. Ja powiedziałam prawdę. Tu siedzą za mną ludzie pokrzywdzeni, nie poszkodowani, a czym się różni poszkodowany od pokrzywdzonego? Czy jeżeli utracił pieniądze, to nie jest pokrzywdzony? Tylko poszkodowany? Kochani ja proponuję panie starosto, żeby pan zwolnił panią dyscyplinarnie i żeby pan zweryfikował, bo już uprawnień i wykształcenia pan nie

może, mógł pan to przez tyle lat. Ale że pan teraz sytuację swoją, starostwa finansowo, pomyślał nad tym, bo ci ludzie się upomną. Pytam, czy jest ubezpieczone od błędów odpowiedzialności cywilnej?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński Pani Radna! Odnośnie, bo dwie kwestie zostały poruszone, bardzo bym prosił o pomoc, żeby mi pani podała podstawę prawną, na podstawie czego mam zwolnić dyscyplinarnie panią Lidię Dudek. Dobrze? Jeżeli pani taki wniosek stawia. Natomiast, czy jest pani przekonana, że ktoś z tytułu decyzji, które podpisywała pani Lidia Dudek, poniósł szkodę? Czy w związku z tym powiat będzie ponosił odpowiedzialność? Trudno w tej chwili to rozstrzygnąć. Podstawę prawną tego dyscyplinarnego zwolnienia.

Radna Joanna Kacała wie pan co, no wymaga pan ode mnie trochę dużo. Tym się powinien pan już zająć, bo to jest w pana kompetencji. To jest w pana kompetencji. Ja tylko mogę panu podpowiedzieć. W roku 92 Urząd Wojewódzki w Sieradzu odmówił uprawnień pani Dudek, bo nie miała dyplomu, a co się zadziało w 94 roku? Też nie miała dyplomu, ale otrzymała uprawnienia. W obu decyzjach Komisji Kwalifikacyjnej, tej z 1 czerwca i z 20 lipca tego roku czytamy: nie ulega wątpliwości, że decyzja Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu z dnia 30 grudnia została wydana z naruszeniem paragrafów, czyli z naruszeniem prawa. Pokuszę się o zdanie, że dokument z 30 grudnia 94 roku jest poświadczającym nieprawdę. A jeżeli jest poświadczającym nieprawdę, to osoba, która wydała taki dokument i osoba, która się takim dokumentem posługuje łamie prawo, jak łamie prawo, czy zakrawa to o korupcję, czy nie, to sobie sami wyciągnijmy wnioski państwo. Ja nie będę tu sądu czynić, bo nie mi sądem być. Mówię ogólnie. Ja też do pani Lidii Dudek osobiście nic nie mam, poza tym, że chcę, żeby przestrzegano prawo i żeby tym, którzy są poszkodowani dać jakieś zadośćuczynienie. I czytamy dalej w decyzji komisji z dnia 20 lipca należy podkreślić, że nadanie takich uprawnień osobie nieposiadającej wykształcenia technicznego, nie da się pogodzić z zasadą praworządności. Uprawnienia budowlane są swego rodzaju gwarancją, że proces budowlany będzie prowadzony zgodnie z prawem i zasadami sztuki budowlanej, co ma między innymi zmniejszyć ryzyko katastrof budowlanych, w konsekwencji ma chronić życie, zdrowie oraz majątek obywateli.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu przerwę jeszcze, może pani powie o jakim dokumencie pani mówi.

Radna Joanna Kacała to jest decyzja z 20 lipca, ta decyzja.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu niech pani powie dokładnie.

Radna Joanna Kacała komisji, Polskiej Izby Inżynierów, tak, Krajowa Komisja Kwalifikacyjna.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu z którego to jest roku?

Radna Joanna Kacała to jest ten rok, to są wszystko ten rok.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu nie, ale chodzi mi o to, kto pani Lidii Dudek według tych dokumentów, które pani ma, wydał dokument w sposób nieprawidłowy?

Pan Franciszek Widera Urząd Wojewódzki w Sieradzu w 94 roku.

Radna Joanna Kacała od 94 roku ta pani ma to.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu dobrze. Proszę powiedzieć, kto wydał ten niewłaściwy dokument, kto i w którym roku?

Radna Joanna Kacała wydał Urząd Wojewódzki w Sieradzu, 30 grudnia.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu którego roku?

Radna Joanna Kacała 94.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu 94, tak?

Radna Joanna Kacała tak, 94.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu bardzo proszę. Czy wiadomo, kto się podpisał pod tym dokumentem.

Pan Franciszek Widera pani Mariola Berdysz.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu kto to był?

Pan Franciszek Widera bodajże dyrektor wydziału architektury, następca po Hieronimie Rudeckim. Teraz Wszechnica Budowlana, ale wówczas była pracownikiem Urzędu Wojewódzkiego.

Radna Joanna Kacała mogę kontynuować? Panie Przewodniczący. Będę miała też pytanie do pani Lidii Dudek. Bo pan starosta już myślę, że wyczerpał już odpowiedź dla mnie. Tak, czy nie?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński odnośnie tych pism z 94 roku, żeby pani Lidia Dudek odpowiedziała.

Radna Joanna Kacała na pewno się pani odniesie. Pani inspektor podpisała pani decyzję 208/2011 na Starych Sadach stwierdzając, że nie doszło do naruszenia art. 59 Prawa budowlanego, w którym to punkcie m.in. artykuł stanowi, że nie ma tam

zagrożenia pożarowego. Odebrano go. Tylko straż pożarna stwierdziła zagrożenie życia. Chciałabym panią zapytać, czy toczy się postępowanie w stosunku do tego budynku? Toczy się postępowanie w stosunku do budynku na Starych Sadach 38 dokładnie?

Salę obrad opuścił radny Marek Kieler - wicestarosta wieluński. Rada obraduje w składzie 18 osobowym.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu to wszystko?

Radna Joanna Kacała może pani tak, lub nie odpowiedzieć mi. W tym momencie. Tak, czy nie?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu odpowiem w całym kontekście. Nie da się odpowiedzieć.

Radna Joanna Kacała ja bym prosiła - tak, czy nie. Toczy się postępowanie, czy się nie toczy?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu nie odpowiem tak, czy nie. Odpowiem na pytanie.

Radna Joanna Kacała czy się toczy postępowanie?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu to nie jest takie, jak się wydaje - tak, czy nie. Na żadne pytanie nie można odpowiedzieć tak, czy nie. Co tu się toczy. Po pierwsze w stosunku do czego się toczy i po drugie jaki organ prowadzi. Bo się toczy postępowanie. Toczy się postępowanie u wojewody w sprawie pozwolenia na budowę tego budynku. W organie nadzoru budowlanego się nie toczy.

Radna Joanna Kacała tak jest. Postępowanie prokuratorskie, proszę panią na pozwolenie budowy, które wydał pan starosta. A czy zgodnie z prawem? Ja dziękuję.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński do pierwszej kwestii, którą radna Kacała poruszała odnośnie 94 roku, no to pani Lidka, jako zainteresowana osoba tą historię powie.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu to znaczy nie wiem na co mam odpowiedzieć, bo w zasadzie nie padło żadne pytanie. Mogę się ustosunkować do poprzednich wypowiedzi. Ani starosta,

ani powiat wieluński nie odpowiada za decyzje Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Przejmuje odpowiedzialność Skarb Państwa, po pierwsze. Po drugie, każda moja decyzja jest w postępowaniu odwoławczym możliwa, więc wszystkie decyzje, które tutaj zapadły i które te osoby tutaj siedzą, były w postępowaniu drugiej instancji, więc tym bardziej nie odpowiadam za nie ja, tylko wojewoda. Ponieważ wojewódzki inspektor jest organem wojewody, więc jeżeli jakkolwiek decyzja zostanie kiedykolwiek unieważniona, to najpierw zostanie unieważniona decyzja Wojewódzkiego Inspektora i odpowiedzialność za to będzie przejmował Skarb Państwa, Wojewoda Łódzki. Co jeszcze. Odnośnie uprawnień wydał je Urząd Wojewódzki w Sieradzu, czyli aktualnie następcą jest Łódzki Urząd Wojewódzki i też ponosi za to odpowiedzialność, tutaj poszkodowaną jestem ja. Więc ten temat niejako, gdyż nie zajmuje rady. Na temat pozwolenia na budowę budynku wielorodzinnego na osiedlu Stare Sady toczy się postępowanie unieważniające, owszem, ale jest ostateczna decyzja Wojewody odmawiająca stwierdzenia nieważności. Decyzja ostateczna. Dziękuję.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu dziękuję bardzo. Tak, bardzo proszę pan Widera.

Pan Franciszek Widera Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Szanowni Państwo! Najpierw zacznę od takiego ogólnego stwierdzenia, a później będę miał krótkie dwa pytania do pani inspektor i na koniec do pana starosty. Proszę Państwa! Odnoszę wrażenie, że od kilku lat jest jakieś, nie wiem, chęć utrzymania opinii pozytywnej o pracy pani inspektor w odniesieniu merytorycznym, bo to pan starosta tutaj podkreślał, że merytorycznie nie ma żadnych uwag. Ja się nie dziwię, nie jest fachowcem, nie jest budowlancem, więc ta merytoryczna ocena należy do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego i to prawda. Natomiast w skargach, które się przewijały, w podnoszonych problemach, czy też pracy Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego były poruszanie nie tylko kwestie merytoryczne, ale również i kwestie, powiedziałbym obsługi. I zostawiam to. Wrócę do momentu, do rozmowy pana starosty z Wicewojewodą. Ja również rozmawiałem z panem Wicewojewodą, w tej kwestii były trzy osoby u pana Wicewojewody. Obecna tutaj na sali pani Ewa Podeszwa. Była również jeszcze jedna osoba spoza naszego powiatu i ja, i rozmawialiśmy o tym wskazując na nieprawidłowości, na wiele skarg. Skargi różnego rodzaju, skargi merytoryczne, skargi na przewlekłość prowadzenia postępowań, ale także i na sposób obsługi. Widziałem

się z Wojewodą kilkakrotnie, jeszcze przynajmniej dwa lub trzy razy i pytam: Panie Franciszku, ponieważ spotykamy się na Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego, tak nie zabieram czasu, bo przecież po co, Panie Franciszku nic nie mogę zrobić, moje możliwości w tym kierunku są ograniczone. Pan starosta i pan inspektor wojewódzki nie mają zastrzeżeń do pracy pani inspektor Dudek i to pan starosta potwierdził dzisiaj, że nie ma zastrzeżeń. Mogę się zgodzić panie starosto, że nie ma pan zastrzeżeń, co do meritum, bo pan też nie jest w stanie ocenić merytorycznie pracy, ale panie starosto, w wyniku tych skarg, jak już mówiłem, różnych i w wyniku powziętej wiedzy, tak o przygotowaniu zawodowym, jak i o ukończeniu, o kwalifikacjach, bo przecież przez prawie 20 lat operacje chirurgiczne, że tak powiem, prowadził „kował” w powiecie wieluńskim. Zajmował się sprawami budowlanymi, merytorycznie ktoś, przepraszam – ktoś - zajmowała się konkretnie pani inspektor Lidia Dudek, nie mająca przygotowania zawodowego w tym zakresie, nie dysponując dyplomem wyższej uczelni, nie dysponując dyplomem technikum. Ukończyła pani liceum ogólnokształcące. Jaką praktykę miała w tym zakresie to już sobie później państwo możecie rozstrzygać. To tytułem wstępu. Powiem tylko, że krążymy, nie wiemy dlaczego się pojawiło odwołanie, ja postaram się na koniec zasugerować, przynajmniej wskazać mój punkt widzenia, dlaczego takie wystąpienie nastąpiło Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Ani pan starosta, ani wojewódzki inspektor przez tyle lat nie widzieli nic złego, a nagle się pojawia wniosek o odwołanie pani inspektor i na to pytanie spróbuję na koniec znaleźć odpowiedź. Ale teraz do pani inspektor. Do pani inspektor, a nie do pani Lidii Dudek, bo też osobiście nie mam powodów, żeby nie lubić, czy nie szanować, czy inaczej. Natomiast do inspektora mam. Nie wnikając w te merytoryczne problemy, to ja zapytam panią inspektor tak. Czy odwołała się pani od decyzji z 19 lipca 92 roku, a decyzja była następująca i dotyczyła pani akurat. 19 lipiec 92, Urząd Wojewódzki Sieradz, decyzja nr AIV7342-25/92 decyzja i nie będę preambuły prawnej czytał, meritum – po rozpatrzeniu wniosku pani Lidii Danuty Dudek z 10 czerwca 92 roku odmawia się wydania stwierdzenia posiadania przygotowania zawodowego do pełnienia samodzielnej funkcji projektanta w specjalności architektonicznej oraz funkcji kierownika budowy i robót w specjalności konstrukcyjno-budowlanej. Uzasadnienie: Tutejszy organ po przeanalizowaniu akt sprawy stwierdził, że w przedstawionych przez panią dokumentach brak jest dyplomu lub świadectwa ukończenia wyższej lub średniej szkoły technicznej, czyli nie

spełniony został warunek §2 ust. 1 i §5 ust. 1 określający przygotowanie zawodowe do pełnienia samodzielnej funkcji projektanta oraz kierownika budowy i robót. Przedstawione zaświadczenie o stanie odbytych studiów wyższych nie może być uznane w myśl obowiązujących przepisów, jako ukończenie szkoły wyższej, a tym samym przedstawiona praktyka nie spełnia wymogu §9 ust. 1 pkt 2 ww. Rozporządzenia. Od niniejszej decyzji służy odwołanie do Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji za pośrednictwem Wojewody Sieradzkiego. I prosiłbym tylko też odpowiedź tak lub nie, czy pani złożyła takie odwołanie, czy nie?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu pytanie jest proste – nie. Odpowiedź też jest prosta.

Pan Franciszek Widera rozumiem.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu uzasadnienie było jednoznaczne w stosunku do złożonych wówczas dokumentów.

Pan Franciszek Widera dziękuję za tą odpowiedź, a zatem moje pytanie do pani kolejne jest takie, co zmieniło się w tym stanie dotyczącym dokumentów, które uprawniałyby panią o wystąpienie, o przyznanie uprawnień, tak mówiąc skrótowo, do 1994 roku, kiedy to pani ponownie złożyła wniosek o wydanie zaświadczenia o przygotowaniu do pełnienia samodzielnej funkcji technicznej?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu proszę przeczytać, decyzję z 94 roku, która je przyznaje.

Pan Franciszek Widera ja proszę, żeby pani powiedziała, co się zmieniło w tym czasie?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu nie, ale wtedy powiem różnice. Niech pan przeczyta.

Pan Franciszek Widera tej decyzji akurat tutaj nie mam przy sobie, ale wiem, że pani wniosek taki złożyła i otrzymała pani uprawnienia.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu pierwszy wniosek był tak, jak pan czytał z 92 roku specjalności projektanta i kierownika robót. Drugi wniosek dotyczył tylko i wyłącznie kierownika robót.

Pan Franciszek Widera no właśnie, kierownika robót.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu mam takie prawa proszę pana. Każdy ma prawo złożyć raz, drugi, trzeci. Za każdym razem składa się inny wniosek, bo to nie był ten sam wniosek prawda. Jest inne rozstrzygnięcie. Nie dostałam specjalności projektanta. Dostałam wyłącznie w specjalności konstrukcyjnej, kierownika robót. Złożyłam dodatkowy dokument w tym zaświadczeniu, nie pamiętam nazwiska w tej chwili, osobie prowadzącej zajęcia na uczelni, na którą uczęszczałam, na której zaliczyłam 10 semestrów, w całości odpowiadający zaświadczeniu, które mówi, że w całości ukończyłam zakres odpowiadający szkole średniej technicznej. I dlatego zostało to uwzględnione widocznie.

Pan Franciszek Widera pani pełniła przez swoją pracę, przez długie lata swojej pracy zawodowej, funkcje różne, związane z budownictwem. Była pani Inspektorem ds. Budownictwa w Ostrówku, pracowała pani w Starostwie Powiatowym, przez ostatnie blisko 20 lat była pani Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego i często się pani powoływała na znajomość Prawa budowlanego. Nie sądzę, żeby pani nie знаła przepisów, które mówią wyraźnie o tym, jakie należy spełniać kryteria, warunki, żeby uzyskać zaświadczenie o prawie wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, co zatem zmieniło się, jeszcze raz panią pytam, od czasu złożenia wniosku w 92 roku do czasu złożenia wniosku w 94 roku, kiedy to pani przyznano, chociaż dziś wiemy, że Krajowa Komisja Kwalifikacyjna Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa stwierdziła, że decyzja z 94 roku została wydana z rażącym naruszeniem prawa i nie mogła pani takich uprawnień uzyskać. I to potwierdzone zostało decyzją z sierpnia tego roku, tejże samej komisji, do której pani złożyła odwołanie od decyzji lipcowej i Komisja Kwalifikacyjna Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa podtrzymała swoją decyzję, czyli zatem stwierdziła jednoznacznie, że pani takich uprawnień nie ma.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu ale jakie jest pytanie?

Pan Franciszek Widera pytanie było, co zmieniło się od 92 roku do 94, kiedy pani złożyła ponowny wniosek?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu odpowiedziałam już.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu przepraszam bardzo, jeśli można panią prosić, żeby ten mikrofon bliżej ust dlatego, że bardzo słabo panią słyszymy.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu już odpowiedziałam, złożyłam wniosek w innym zakresie, składając dodatkowe dokumenty.

Pan Franciszek Widera jakie?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu zaświadczenie.

Pan Franciszek Widera przepraszam, ale jeszcze jest tam warunek.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu to znaczy może ja powiem w ten sposób, nie zamierzam tłumaczyć się z tego, że ktoś wydał mi jakąś decyzję. Ja złożyłam dokumenty, raz mi odmówiono, drugi raz też mi można było odmówić.

Pan Franciszek Widera dobrze, dziękuję. Słuszna linia pani myślenia jest. W tym przypadku dziękuję pani za odpowiedzi. Teraz do pana starosty.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu jeśli można ja przerwę na moment, tak. Ja bym chciał tylko, żeby sprawa była jasna, tak, bo to co pani Lidia mówi, tak. Ona tej decyzji nie wydawała, tak. Tak, jak gdyby odpowiedzialność za podjęcie takiej decyzji bierze organ, który go wydał, tak. Na takiej zasadzie. Ja bym prosił tylko jeszcze, bo my nie wiemy, w sumie nie wiemy, jakie ma pani wykształcenie. Jakby pani mogła opisać swoje wykształcenie, tak.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu skończyłam Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu i 10 semestrów, czyli całość studiów, łącznie z absolutorium Politechniki Częstochowskiej Wydział Inżynierii Lądowej w Częstochowie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu rozumiem, czyli ukończyła pani tok studiów, nie robiąc tytułu.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu nie składając pracy dyplomowej.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu magistra, tak. Dobrze, dziękuję bardzo. Proszę bardzo pan Widera.

Pan Franciszek Widera do pana starosty. Panie Starosto! Wczoraj spotkaliśmy się na Komisji Rewizyjnej, żeby nie przedłużać przedstawił pan to,

co pan przedstawił dzisiaj na sesji, że pan otrzymał informację drogą elektroniczną, ale chciał się pan upewnić. Myślę, że to taka zbyt daleko idąca przezorność, bo przecież nie otrzymał pan tej informacji na prywatny swój adres, tylko jeśli inspektor wojewódzki kierował do urzędu, a zapewne tak, no to trudno mieć wątpliwości, czy dokument wiarygodny, czy nie. Ale to tak na marginesie, przezorny, ubezpieczony, bardzo dobrze. Umówił się pan na spotkanie i wierzę, jestem przekonany, bo gdybym był na pana miejscu, to chciałbym usłyszeć - Panie Inspektorze! Nie miał pan żadnych uwag, a tutaj nagle decyzja, wniosek o odwołanie pani inspektor Lidii Dudek. Niech pan mi powie, w czym jest rzecz. No przepraszam, jestem przekonany, żeście sobie porozmawiali, bo chyba nie powiedział pan – wie pan, obudziłem się i przyszło mi na myśl, że trzeba będzie odwołać panią inspektor, tak. Nie ma skutku bez przyczyny panie starosto. Nie ma skutku bez przyczyny. I przyczyną panie starosto i o przyczynie powiem też. Przecież pan od wielu lat wiedział o różnych sygnałach, już nie będę się powtarzał i można było uniknąć sytuacji dzisiejszej. Można było uniknąć. I należało tak postąpić. Przecież pani Lidia mogła skończyć studia, mogła obronić. Można było rozpisać konkurs, nie dopuszczać do tego, że dziś, ja obawiam się, tutaj pani radna Kacała podniosła, że mogą się pojawić pozwy. Obawiam się, że takie będą, bo głęboko jestem przekonany, że niektórzy z tych, którzy się skarżyli zostali poprzez działania narażeni na to, że utracili, czy swoją, czy swoją powiedzmy, materialnie stracili, tak. Ale zostawiam to, bo to nie mnie rozsądzać. Natomiast pan nie skorzystał dokładnie z art. 86, na który się powołuje pan Wroński. Państwo się powołujecie, bo przecież mógł pan w myśl pkt 2 art. 86 ppkt 1 w uzgodnieniu z wojewódzkim inspektorem nadzoru budowlanego może pan odwołać w uzgodnieniu z wojewódzkim. I gdyby pan wystąpił o takie odwołanie, no to nie sędzę, chyba że pan wystąpił, a wojewódzki powiedział – nie, nie wyrażam zgody. Jeśli tak, to podejmuje, bierze na siebie cały ciężar. I żeby nie przedłużać proszę państwa. Doprowadziła ta sytuacja, nabrzmiła tak, jak nabrzmiwa balon, który później pęka i pękła. Spróbuję odpowiedzieć, chociaż nie jestem pewien na 100%, ale dopatruję się przyczyny wniosku pana Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego panie starosto. Dopatruję się. Bo chcę państwa poinformować, Wysoką Radę, społeczeństwo, że kilka osób patrząc na to, co się dzieje przez kilka lat w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego i mając jeszcze inne wątpliwości związane z wydanym właśnie, z wydanymi uprawnieniami, które przez Krajową Komisję Kwalifikacyjną Polskiej Izby

Inżynierów zostały stwierdzone, że są wydane z rażącym naruszeniem prawa. Patrząc na zaniechania Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego i inne sygnały, zostało napisane zawiadomienie do Prokuratury Krajowej o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i to zawiadomienie podpisało kilka osób, które wysłane zostało 9 września tego roku, m.in. tymi osobami byłem ja, który to podpisał i domyślałem się, że to, bo bez uzasadnienia odwołanie, czy wniosek pana inspektora wojewódzkiego, no to jest dla mnie, tak jak powiedziałem, chyba że miał zły sen i obudził się i podjął taką decyzję. Nie ma skutku bez przyczyny. I wreszcie, czy musiało do tego dojść, żeby składać takie zawiadomienie – nie. Gdyby była reakcja, gdyby nie było arogancji z państwa strony, ze strony, arogancji wobec nas – mieszkańców, to do tego by nie doszło. Tutaj zwracam się też do radnych z mojej kadencji, z poprzedniej, broniliście i bronicie niektórzy dzisiaj jeszcze, bo na komisji, na której nie byłem, były głosy też, że obronę. Tak obrona dobrego imienia, jako osoby pani Lidii Dudek, jak najbardziej, ale obrona tego, co nie jest prawidłowym, działaniem niezgodnie z prawem, no to ja nie znajduję uzasadnienia. Więc konkludując domyślałem się, że przyczyną u pana Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego pana Wrońskiego było to, że złożone zostało zawiadomienie do organów ścigania. Jaki będzie dalej los tego – zobaczymy. Dziękuję.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu no więc tak, to jest konkluzja naszego dzisiejszego spotkania. Poczekamy, jakie będzie rozstrzygnięcie, bo jak państwo zdążyli już zauważyć kompetencje w tej sprawie ma Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego, pan starosta. Może mieć Prokuratura. Natomiast rada nie ma tu żadnych kompetencji, żeby sprawa była jasna, tak.

Pan Franciszek Widera Panie Przewodniczący! Jedno zdanie. Rada nie ma nic, ale też nie mogę się zgodzić z głosem pana przewodniczącego Komisji Rewizyjnej tej kadencji, że no my radni. Nie. To czy radni mamy nie reagować, ja nie mówię, że mamy śledztwa prowadzić, mamy nie reagować na to, co jest niezgodne, co się dzieje niezgodnie z prawem? Nie no, po to jesteśmy wybrańcami, ja już nie jestem, ale radni są wybrańcami społeczeństwa, żeby reagowali na wszystkie zjawiska.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu nie, zdecydowanie tak. Ja znam takich radnych, którzy byli za obniżaniem wieku emerytalnego, znam takich. I z takimi postulatami stratowali np. na fotel burmistrza. Znam. Także ja jestem za tym, żeby radni zajmowali się wszystkim, co dotyczy. Nie. Ale to nie były te lata, to były jeszcze ileś tam lat wstecz. Tak. Nie ten. Generalnie rada się

wielokrotnie zajmowała tą sprawą i w miarę swoich kompetencji państwo mogliście wyrażać swoje zdanie. Tak i taka jest rola, jak gdyby radnych w tym zakresie, że może wysłuchać informacji i radni mogą wyrazić swoje zdanie, a państwo możecie przyjąć żeby państwa sfilmowano, tak i możecie też swoje zdanie wyrazić, co niebawem nastąpi, bo pan radny Widera się wypowiadał, a teraz jeszcze państwo złożyliście tutaj pisma, tak. Pani Dziuba-Marzec chciałaby zabrać głos, tak. Aktualnie to jest? Tak? Bardzo proszę. I później będzie w imieniu Stowarzyszenia Zielone Płuca pan Krzysztof Gagatek, tak. To bardzo proszę. To, jak pani Dziuba mówi – głos społeczeństwa. Bardzo proszę.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” dziękuję panie przewodniczący za udzielenie głosu. Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Panie Starosto! Tak advocem na samym początku chciałbym podziękować staroście za refleksję, jeżeli chodzi o kwestię uprawnień Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ponieważ jeszcze nie tak dawno pan starosta twierdził, że kwestia uprawnień jest to prywatna sprawa pani inspektor. Jak wiemy nie jest to do końca prawda, czyli pani prawnik potwierdziła, że bez tych uprawnień inspektor tak naprawdę nie może wykonywać w pełni swoich obowiązków służbowych. Zresztą pani inspektor sama również potwierdziła 27 stycznia 2010 r. podczas komisji rady powiatu, iż osoba niemająca uprawnień budowlanych nie może być zatrudniona na pełnym etacie w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego, jednak kwestia, z którą tutaj chciałem państwu tutaj zakomunikować dotyczy naszego pisma skierowanego do starosty powiatowego w Wieluniu z wiadomością również do rady powiatu, w której zwracaliśmy się 26 sierpnia 2016 r. o wyjaśnienia sprawy związanej z kwestią piastowania stanowiska Inspektora Nadzoru Budowlanego pani inspektor Lidii Dudek w odniesieniu do ustawy z dnia 21 sierpnia 97 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcję publiczną. Do tego pisma dołączyliśmy zaświadczenie z GUS-u, Głównego Urzędu Statystycznego, w którym możemy odczytać, iż podmiot publiczny Usługi Projektowe Kosztorysowanie Lidia Dudek NIP stosowny i REGON, nie zgłaszał do rejestru REGON informacji o zawieszeniu lub zakończeniu prowadzenia działalności gospodarczej. Podmiot ten został zarejestrowany 1 stycznia 96 roku i według danych GUS-u był aktywny do 25 sierpnia 2015 r., z tego data jest w oświadczeniu. Zgodnie z ustawą, na którą się powoływaliśmy w naszym piśmie, art. 2 ustawa o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej określa w pkt 1c – kierownika urzędu i jego zastępcy w

urzędach terenowych organów rządowej administracji specjalnej, do której, pod którą należy Państwowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Wieluniu. Pan, panie starosto w odpowiedzi na nasze pismo, notabene zapytanie w trybie dostępu do informacji publicznej, udzielił nam odpowiedzi w formie zwykłego pisma, odmawiając tej informacji jest to naruszenie art. 16 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Poinformował pan jednocześnie, iż jest pan w posiadaniu dokumentu, informacji, iż pani Lidia Dudek w dniu 29 stycznia złożyła w Urzędzie Skarbowym w Wieluniu informację o zawieszeniu działalności gospodarczej z dniem 1 lutego 99 roku. Odmawiając udzielenia tego dokumentu uzasadnił pan, nie podając podstawy prawnej, iż dokument ten należy do kategorii dokumentów prywatnych, a nie urzędowych. Mam kilka pytań z pewnością, jedno to jest to, jak to możliwe, że dokument, który wiąże się z zajmowaniem stanowiska funkcjonariusza publicznego, tak istotnego kierownika tej jednostki, który ma świadczyć o tym, że ta osoba spełnia wymagania ustawy z 97 roku jest dokumentem prywatnym, a nie urzędowym. Następne kwestia, bo wątpliwości tak naprawdę, czy pan panie starosto zweryfikował te informacje, ewentualnie w jakim zakresie mając z jednej strony oficjalny dokument z GUS-u, również dysponujemy takim dokumentem z Urzędu Skarbowego. Na dokumencie z GUS-u możemy odczytać, że dane na stronie Głównego Urzędu Statystycznego są równoznaczne z potwierdzeniem dokonania wpisu tych informacji w rejestrze REGON. Przypomnę, iż w 99 roku nie było prawnych możliwości zawieszenia działalności gospodarczej, o których pan pisze w swoim piśmie. Taka możliwość nastąpiła poprzez nowelizację ustawy obowiązującej od 22, 20 września 2008 r. art. 14a ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Podaje pan również, iż jest to informacja, dokument, zakładam, że jest to oświadczenie, a nie zaświadczenie z urzędu. To również budzi poważne wątpliwości, czy merytorycznie zapoznał się pan z naszym wnioskiem, ponieważ możliwość przedkładania oświadczeń zamiast zaświadczeń pojawiło się dopiero ustawą z dnia 25 marca 2011 roku o ograniczeniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców. To, iż dokument, o który wnioskujemy jest informacją publiczną świadczy m.in. art. 5 ustawy o obowiązku informacji o dostępie do informacji publicznej, który mówi, że ograniczenie to nie dotyczy informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji w tym o warunkach powierzenia i wykonywania funkcji oraz przypadku, gdy osoba fizyczna lub przedsiębiorca rezygnuje z przysługującego im prawa. W związku z tym kilka dni po naszym piśmie, naszym wniosku pojawił się nowy wpis w ewidencji Głównego Urzędu Statystycznego, informujący z dniem 31

sierpnia 2016 złożony został wniosek o wykreślenie z działalności właśnie tego podmiotu. I mam pytanie tutaj do pani inspektor, czy zgodnie z przepisami taki wniosek może złożyć osoba, która prowadzi tą działalność, lub pełnomocnik tej osoby. Mam pytanie, czy pani inspektor 31 sierpnia 2016 złożyła wniosek o wykreślenie działalności gospodarczej prowadzonej przez siebie, ewentualnie upoważniła kogoś do wykreślenia z rejestru?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu może odpowiem na kilka wcześniejszych sugestii również. Złożyłam do Urzędu Skarbowego z tą datą, którą pan cytował oświadczenie, że zwieszam działalność. Takie były wtedy przepisy. Nie było wtedy centralnej ewidencji. Tylko Urząd Skarbowy się tym zajmował i Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych tam w ogóle nie figuruje, ponieważ u nich nie ma możliwości zawieszenia. Zostałam wykreślona z tą datą. Natomiast, ponieważ najpierw byłam w Urzędzie Skarbowym złożyłam zawieszenie, a potem w urzędzie, ZUS-ie poinformowano mnie, że musi być wykreślenie. Do Urzędu Skarbowego już nie wracałam, bo dla mnie to było po prostu nieważne. Nie prowadziłam działalności gospodarczej. Mam potwierdzenie, które przedłożyłam również staroście z pieczęcią wpływu Urzędu Skarbowego. To, że mnie nikt nie poinformował, a ja nie wiem wszystkiego, chociaż bardzo dobrze znam Prawo budowlane i przepisy wokół prawa budowlanego, nie wiedziałam, że trzeba wykreślić z REGON-u po prostu. To wszystko.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” czy może nam pani powiedzieć z jaką datą został złożony wniosek do Urzędu Skarbowego?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu po całym tym temacie sprawdziłam przepisy, dowiedziałam się, przeczytałam, że powinnam złożyć, więc złożyłam 31 sierpnia, owszem. Nie prowadzę działalności od lutego 99 roku. A to, że jest jakiś zapis, to jeszcze nie znaczy, że jest z tego powodu jakaś sankcja na przykład, ponieważ jest napisane, że podmiot prowadzący działalność gospodarczą powinien złożyć, ale nie możemy mu powiesić działalności, jeśli nie złoży, więc nie czuję się tutaj w jakikolwiek sposób zobowiązana.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” rozumiem. To, że pani nie złożyła wynikało z tego, że nie miała pani wiedzy, ewentualnie nie poinformował pani nikt o tym.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu ani w ZUS-ie, ani w Urzędzie Skarbowym. Po fakcie, kiedy się o tym dowiedziałam,

przeczytałam, złożyłam 31 sierpnia - nastąpiło wykreślenie i Urząd Statystyczny nie ma do mnie żadnych zastrzeżeń, że złożyłam to po czasie.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” mam zatem pytanie do pana starosty, jakim jest dokumentem, którego odmawia pan nam udostępnienia z datą 1 stycznia 99 roku, w którym informuje pan, iż pani Lidia Dudek złożyła informację o zawieszeniu działalności gospodarczej skoro sama powiedziała, że o tym fakcie, iż należy taki dokument przedłożyć dowiedziała się tak naprawdę z naszego pisma. Czy może pan udostępnić nam ten dokument?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński chodzi o to panu, że ten dokument, który był złożony w Urzędzie Skarbowym został doniesiony do Starostwa Powiatowego do akt osobowych dopiero teraz w tym okresie, o to chodzi?

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” nie proszę pana.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński bo ja nie rozumiem tego pytania.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” no nie dziwię się. Pan tak troszkę złośliwie dlatego, ponieważ pan sobie sam zaprzecza. Pani Lidia Dudek powiedziała, że o tym iż zakończyła działalność złożyła pismo 31 sierpnia.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński do Urzędu Skarbowego.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” do GUS-u i następnie do Urzędu Skarbowego.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński do GUS-u, nie do GUS-u.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu nie. Do Urzędu Skarbowego zakończenie działalności złożyłam z datą kwietniową tego roku.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” tak, to się zgadza, tak. Pan niestety w naszym piśmie, na odpowiedzi na nasze pismo informuje, iż informację o zawieszeniu działalności pani Lidia Dudek, jest pan w posiadaniu takiego dokumentu, którego notabene nie chce pan nam udostępnić, iż Pani Lidia Dudek złożyła zawieszenie działalności gospodarczej z dniem 21 stycznia 99 roku. Przypomnę jeszcze raz, że w 99 roku nie było możliwości prawnego zawieszenia działalności. Można było je wyrejestrować. Taka możliwość prawna weszła dopiero w 2009 roku, co więcej, zawieszenie działalności jest maksymalnie, pani prawnik może tutaj potwierdzić, jest tylko maksymalnie na 24 miesiące. W momencie kiedy ktoś nie odwiesza tej działalności podmiot automatycznie jest wyrejestrowany z rejestru. I teraz

panie starosto, pan się wcześniej tłumaczył, że nie jest pan od oceny merytorycznej, jeżeli chodzi o panią inspektor. Wszyscy się z tym zgodzimy. To jest kwestia WINB-u. Pan natomiast jest dyrektorem zarządzającym jednostki, która jest podległa służbowo Powiatowej Inspektor Nadzoru Budowlanego. W związku z uchynieniem ustawy z 97 roku pan miał obowiązek, jest to naruszenie art. 5 ust. 1 naruszenie zakazu, w którym mowa art. 4, czyli osoba wymieniona w art. 1, 2, w okresie zajmowania stanowisk, pewnych funkcji, o których mowa w przepisach nie mogą m.in. pkt 6 prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek. I naruszenie tych przepisów, mówi o tym art. 5, 1 ust. 1 naruszenie zakazu, o którym mowa w art. 4 przez osoby wymienione w art. 2 pkt 1-4 stanowi przewinienie służbowe, które podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej i stanowi podstawę do rozwiązania stosunku pracy, bez wypowiedzenia z winy pracownika. Pan, panie starosto nie podjął żadnych czynności celem wyjaśnienia rzetelnego, mając oficjalne dokumenty, wyjaśnienia tej sprawy. Nie podjął pan również decyzji, kroków które obliuguje pana ustawa. Nie chciałbym tutaj gdzieś generalizować tego i eskalować, ale czy takie postępowanie nie jest naruszeniem art. 231 – niedopełnienie obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński pani radca prawny się ustosunkuje.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu Szanowni Państwo! Myślę, że pana wnioski zbyt daleko idą dlatego, że rzeczywiście ustawa, o której pan wspomina funkcjonuje, jest, rzeczywiście zapis w §4 pkt 6 – jest, tak, sankcje za naruszenie zapisu również są, ale do każdego przepisu, prawie do każdego, jak się interpretuje przepisy prawa nie wystarczy literalne brzmienie danego przepisu, ale trzeba się zapoznać z orzecznictwem, z doktryną, ze stanowiskami ludzi, którzy się zajmują interpretacją przepisów. I główny nurt interpretacji tego przepisu jest taki, że ustawodawca miał na celu wyeliminowanie sytuacji, żeby urzędnik jednocześnie prowadził swoją działalność gospodarczą. Prowadził w znaczeniu faktycznym. Niestety nie do wszystkich rzeczy mogłam się na dzień dzisiejszy przygotować, ale akurat ten temat zgłębiłam i na dzień dzisiejszy stanowisko osób zajmujących się interpretacją przepisów jest takie, że zakaz prowadzenia działalności gospodarczej nie dotyczy sytuacji wykreślenia, powiedzmy na dzień dzisiejszy z ewidencji działalności gospodarczej. Dotyczy faktycznego zaprzestania prowadzenia działalności. I w związku z tym, no tutaj w imieniu pana starosty mogę tylko tyle powiedzieć. Jeżeli państwo dysponujecie dowodami

na tę okoliczność, że pani Lidia Dudek w okresie sprawowania stanowiska prowadziła działalność gospodarczą i uzyskiwała z tego tytułu jakieś przychody, to taka informacja jest.

Pan Franciszek Widera niech pani nie dokłada. O uzyskiwaniu dochodu, gdzie ma pani w przepisach prawnych?

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu a przepraszam prowadzenie działalności gospodarczej pana zdaniem do czego ma zmierzać?

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” pani mecenas ja mam w związku z tym pytanie. Rozumiem, że to państwa oświadczenie przedłożone w piśmie z 1 stycznia 99 drugiego, na które się państwo powołujecie...

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński 29 stycznia.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” przepraszam 29 stycznia 99.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu pismo stanowiące odpowiedź na informację publiczną, wniosek o informację publiczną, o to panu chodzi?

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” tak. No jest dokumentem mocno wątpliwym.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu w jakim sensie?

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” w takim sensie, bo nie było możliwości wtedy zawieszenia działalności.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu to znaczy tak, jeżeli będziemy czepiać się każdego sformułowania pracownika tutejszego starostwa, to tak.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” w kwestii wypowiedzi pani inspektor, która stwierdziła, że dopiero teraz złożyła wykreślenie z rejestru, czyli, że nie miała wiedzy, iż wcześniej taki obowiązek wynikał, dlatego też jak mogła złożyć oświadczenie, iż zawiesiła działalność, skoro dowiedziała się o tym fakcie dopiero teraz w 2016 roku.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu no przepraszam, ale...

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” iż dochodzi do sytuacji, że pokładamy dokumenty tylko po to, żeby pewną tezę obronić.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu nie.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu pan wkłada w moje usta troszeczkę co innego, niż powiedziałam. Nie powiedziałam, że się dowiedziałam, że trzeba złożyć dokument dopiero teraz, tylko, że równocześnie jak zawieszałam działalność powinnam to zrobić również i w Urzędzie Statystycznym, czego nie zrobiłam. Natomiast zawiesiłam w podstawowych jednostkach, które były wtedy ważne, i o których wiedziałam. Nie wiedziałam wyłącznie o Urzędzie Statystycznym. A nie, że nie wiedziałam o tym, że muszę skreślić.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” czyli rozumiem, że jesteśmy w stanie tutaj uzyskać zaświadczenie z Urzędu Skarbowego, iż 29 stycznia złożyła pani wniosek o zawieszenie, de facto zgodnie z prawem nie było takiej możliwości zawieszenia. Nawet gdyby była, to maksymalnie 24 miesiące mogłoby być dokładnie zawieszone, później automatycznie byłby wykreślony z rejestru, według dokumentacji GUS-u, na który się powołuje również Urząd Skarbowy, taki fakt nie miał miejsca.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu myślę, że nie możemy tu wchodzić w kompetencje Urzędu Skarbowego. Jeżeli Urząd Skarbowy przyjął moją informację o zawieszeniu działalności i nie dostałam żadnego od nich pisma, ani żadnej informacji, że cokolwiek jest nie tak, to znaczy, że było to zrobione prawidłowo i nie chcę się tutaj wypowiadać na ten temat więcej.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński generalnie konkluzja jest taka, jak powiedziała pani mecenas. Jeżeli macie państwo dowody na to, że pani Lidia Dudek prowadziła działalność gospodarczą, to bardzo proszę, przecież to nie chodzi o to, żebyśmy tutaj się przerzucali artykułami. Jeżeli miał fakt miejsce, to proszę powiedzieć, odpowiednie również działania będą podjęte. A nie badać kwestie, czy złożenie do Głównego Urzędu Statystycznego wniosku o wyrejestrowanie to jest powód do tego, żeby tu robić z tego, aż taki wielki problem. Bo najważniejsze oświadczenie w moim pojęciu było to, że złożyła w Urzędzie Skarbowym o zawieszeniu i w ZUS-ie.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” Panie Starosto! Ja rozumiem, że prawo może uwierać. Tylko ciężko mi zaakceptować taki fakt, który przed chwilą pan stwierdził, że nie przerzucamy się tutaj artykułami. Pan,

jako urzędnik państwowy powinien działać zgodnie z art. 7 Konstytucji, jako organ władzy publicznej działaj na podstawie i w granicach prawa. Nie może pan mówić, że artykuł jest swoją drogą, a my będziemy robić coś innego zupełnie. My przedstawiliśmy konkretne dokumenty. Pan od nas teraz oczekuje, żebyśmy udowadniali to, co tak naprawdę pan powinien, ma obowiązek sprawdzić. Czy pan np. poprosił panią inspektor o to, żeby przedstawiła zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o tym, iż faktycznie takie wyrejestrowanie, czy też zawieszenie działalności miało miejsce, czy jest też jakieś zaświadczenie z Urzędu Skarbowego, ewentualnie o dochodach z tytułu prowadzenia działalności w tym okresie. Czy jest też również jakaś opinia prawna, którą pani tutaj prawnik przedstawia, to znaczy przedstawia taką sugestię, iż tak naprawdę ustawa swoje, ale należy to interpretować, że mimo, że zapisy ustawy są takie, to jednak dopuszcza się, bo no może nie prowadziła działalności, ale no dokumenty świadczą zupełnie inaczej. Możemy się opierać tylko i wyłącznie na podstawie dokumentów.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu przepraszam chciałam się odnieść. Nie powiedziałam, że ustawa swoje, a można ją interpretować zupełnie inaczej. Mówię o tym, że w naszym porządku prawnym nie obowiązuje jedna wyłącznie ustawa, którą się stosuje literalnie, a orzecznictwo, które wypracowuje sądownictwo polskie, w tym przede wszystkim Sąd Najwyższy jest bardzo bogate i rozumienie słowa prowadzenie działalności może być przez sąd, sądownictwo polskie przyjmowane zupełnie inaczej, niż „pan Kowalski” czytając przepis rozumie. Dziękuję.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” rozumiem.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński natomiast jeszcze do weryfikacji tego oświadczenia pani Lidii Dudek, od kilku lat, bo to nie było od samego początku, od kilku lat pani Lidia Dudek składa oświadczenie majątkowe, które ma też szczególny charakter, nie jest oświadczeniem majątkowym takim publikowanym w trybie informacji, w BIP-ie i w tych oświadczeniach majątkowych nie ma wskazania dochodów z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. W związku z powyższym nie było podstaw do doszukiwania się czegoś.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” czyli mimo, że ma pan oficjalne dokumenty z GUS-u, czy z Urzędu Skarbowego, zaakceptował pan wyjaśnienia.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński ja nie twierdzę tego. Ja stwierdzam fakt, że pani Lidia Dudek nie prowadzi działalności gospodarczej, bo w każdym roku od kiedy te oświadczenia majątkowe łącznie chyba z PIT-em są składane na moje ręce, w tych oświadczeniach, w tych PIT-ach nie było wykazanych dochodów z prowadzenia działalności gospodarczej.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” mam pytanie, czy w związku z tym, iż takie dokumenty wypłynęły, odnośnie prowadzenia działalności, poprosił pan, czy zrobił pan weryfikację tych oświadczeń, poprosił o zaświadczenie z organu, np. z Urzędu Skarbowego?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński nie miałem do tego podstaw. No przecież ja pracuję z ludźmi, no to ja mam ludzi, że tak powiem z założenia uważać za tych, którzy fałszywie oświadczają, fałszywie, na podstawie zresztą tak, jak powiedziałem PIT-ów złożonych w Urzędzie Skarbowym, te oświadczenia są składane. Także no nie czuję się tutaj.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu czy mogę uzupełnić panie starosto? Ja chciałam powiedzieć, co też jest wiadomym, że przedłożyłam oświadczenie pod odpowiedzialnością karną, że nie prowadzę działalności gospodarczej i jeżeli się składa takie oświadczenie, żadne zaświadczenie nie jest wymagane zgodnie z prawem polskim.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie Zielone Płuca a kiedy było to oświadczenie złożone? Z jaką datą jest to oświadczenie?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński na moje żądanie, jak się zaczęła ta, to jeszcze raz ja oficjalnie jeszcze raz wystąpiłem do pani Lidii Dudek, żeby oprócz tego dokumentu, który złożyła w Urzędzie Skarbowym 29 stycznia 1999 roku, żeby jeszcze raz taki dokument przedłożyła.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” panie starosto, ale z wypowiedzi pani inspektor wynika, iż pani inspektor nie złożyła takiego dokumentu 29 stycznia 99 roku, o którym, na który się pan powołuje i który pan przytoczył w piśmie. Dopiero w tym roku w kwietniu. Możemy później odsłuchać.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu ja już drugi raz panu powtarzam.

Pan Krzysztof Gagatek – Stowarzyszenie „Zielone Płuca Wielunia” dobrze. Dowiedziała się pani o tym dopiero. Czyli możemy teraz oczekiwać od Urzędu Skarbowego wyjaśnień, iż nie dopełnił obowiązku wyrejestrowania, czy też zawieszenia,

którego nie można było zrobić w tym okresie. Dobrze. Moja tylko taka jeszcze refleksja na koniec. Ja na bazie powiedzmy doświadczeń, których gdzieś tam działałam, aczkolwiek wolelibyśmy się zajmować czymś bardziej takim, tematami społecznymi, chciałbym, mam taką refleksję, iż tak naprawdę ten status funkcji starosty i Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego jest dla pana panie starosto wygodny. Z przykrością, no ale tak to wygląda. Ja panu powiem, wyjaśnię dlaczego, dlatego, że np. na bazie naszych doświadczeń, wydaje pan decyzję np. pozwolenia na budowę w trybie ekspresowym, nie dopuszcza osób, które wnioskuje i powinny być uznane za stronę, co stwierdził już sąd w Łodzi. Wydaje pan m.in. decyzje pozwolenia na budowę do obiektu, który jest, przebudowy tego obiektu, który jest samowolą budowlaną. Pani inspektor no niestety musi stwierdzić, no fakty są oczywiste, że jest to samowola budowlana, nakłada zakaz wykonywania robót, mimo wszystko roboty są wykonywane, zwraca się do pana z pismem, co w związku z tym, a pan stwierdza, że ale przecież samowola budowlana to nie jest istotny fakt, który by wstrzymywał decyzję pozwolenia na budowę i tak to panie starosto wygląda. Rzeczywiście ludzie sądzą się latami, pan wydaje decyzje niestety w naszym przypadku tak wynikło, że pani inspektor gdzieś tą, tak jak mówi ma związane ręce i jak już tutaj wcześniej radny Kluska mówił następuje taki „ping-pong”, czas płynie. My składamy np. zażalenie na bezczynność, ono zostaje przez WINB uznane, ale cóż sprawy toczą się dalej. Mamy dużo obiekcji, jeżeli chodzi o rzetelną ocenę dowodów, tj. naruszenie art. 75 ust. 1 Kpa. Także no z całym szacunkiem, ale myślę, że tych problemów narosło już tak wiele i no chyba „czara goryczy” się przelała, jeżeli chodzi o ten temat. To wszystko z mojej strony. Dziękuję bardzo za uwagę.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu dziękuję. Pani Dziuba-Marzec, bardzo proszę.

Pani Anna Dziuba-Marzec dzień dobry państwu. Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Szczerze powiedziawszy jest mi bardzo przykro słuchając tego wszystkiego, co się tu dzieje, że to się dzieje w naszym mieście. Ale się dzieje. Czy radnych to interesuje? Czy powinno? Czy mają prawo? Tak. Tak interesuje, bo to oni mają zejść na dół i powiedzieć. My poza wyjątkami, które mogły przyjść, jesteśmy w pracy i nie naszym zadaniem jest sprawdzać. My panie starosto dostaliśmy pracę domową do odrobienia niestety. Pracę domową, która powinna być poświęcona, czas który powinien być poświęcony naszym małżonkom i naszym dzieciom i to bardzo boli. Nie miałam tego pytania zadawać, ale zacznę od pytania do pani prawnik. Państwo dostali

informację od pani inspektor, nie wiem co zawiera państwa, ja poprosiłam pana starostę, moja zawiera jedną z opinii prawnych z dnia 29 lipca 2016 roku. W tej opinii mogę sobie przeczytać – na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych, pani Lidia Dudek nie spełnia warunku posiadania wykształcenia wyższego. Rozumiem, że pani pisząc opinię bazowała na dokumentach, które pani miała w ręce, tak?

Opinia z dnia 29 lipca 2016 r., o której mowa stanowi załącznik do protokołu.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu myślę, że zdanie, które pani przed chwilą przeczytała jest wystarczająco jasne.

Pani Anna Dziuba-Marzec dobrze. Pomimo bowiem złożenia przez ww., to pisze pani prawnik, napisała pani prawnik, w dniu 20 maja 2004 roku na ręce ówczesnego starosty wieluńskiego pana Mieczysława Łuczaka oświadczenia, że w 1984 roku ukończyła Politechnikę Częstochowską. Chciałam zauważyć, pani prawnik napisała w opinii prawnej, że ta pani złożyła. Przed chwilą pani powiedziała, że pani pisała na podstawie dokumentów. Żeby nie być gołosłownym i posądzonym o cokolwiek ja poprosiłam o to oświadczenie, które pani Lidia Dudek złożyła na ręce ówczesnego starosty pana Mieczysława Łuczaka. Moglibyśmy przypuszczać, że osoby bardzo wiarygodnej, skoro dziś jest wiceprezesem NIK-u. I przeczytałam, co dostałam w dniu 7 września tego roku. W odpowiedzi na pani wniosek o udostępnienie informacji publicznej, informuję, że powierzenie pełnienia obowiązków Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w powiecie wieluńskim pani Lidii Dudek nastąpiło z dniem 15 grudnia 98. Pełniąc obowiązki Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego wykonywał, pełniący – przepraszam – obowiązki wykonywał swoje kompetencje od dnia 1 stycznia 99. I takie clou programu bym powiedziała w tym piśmie. Informuję również, że w aktach osobowych pani Lidii Dudek nie ma oświadczenia z 2004 roku o ukończeniu przez nią studiów wyższych. Na jakiej podstawie wówczas pani mogła napisać, że ta pani złożyła takowe oświadczenie? To jest pytanie dla pani. O wiarygodność. Nas jako mieszkańców martwi to, wiarygodność tych pism, tak? Opinie prawne są pisane przez prawnika urzędu. Tej pani finalnie płacą mieszkańcy, ale pieniądze dostaje od pana starosty, tak. Czy jest pani, czy ma pani na tyle odwagi, żeby te opinie były na tyle wiarygodne, że czytając my nie mamy wątpliwości, bo nawet radni

są wprowadzani w błąd. To znaczy może nie w błąd, bo ta pani pisze prawdę, tylko nie do końca. I później radny, tak jak tutaj nawet pan Zając zaczął mówić – nie bardzo mogą. Ja za chwilę, jak pani odpowie, to ja państwu powiem, przeczytam, co państwo mogą, bo radni też mogą. Dlaczego to mówię, ale najpierw poczekam na odpowiedź.

Pani Eliza Michalska-Kowalczyk – radca prawny w Starostwie Powiatowym w Wieluniu Szanowni Państwo! Po pierwsze wyciąga mnie pani do tablicy, opinię prawną pisałam na podstawie dokumentów. Nie na podstawie domysłów, na podstawie jakichś informacji prasowych. Nie! Na podstawie dokumentów, które uzyskałam w tutejszym starostwie. Jeżeli ja piszę, że zostało złożone oświadczenie, to również nie piszę tego dlatego, że tak przypuszczam tylko, że z jakichś dokumentów zgromadzonych w trakcie pisania tej opinii taka informacja wynikała. Nie jestem w stanie teraz, wywołana do tablicy, ja rozumiem, że pani się przygotowywała przez 3 miesiące do tej dzisiejszej sesji. Ja niestety przez 3 miesiące się nie przygotowywałam do tej sesji i dzisiaj nie odpowiem pani na to pytanie. Oczywiście mogę zweryfikować swoją opinię, aczkolwiek nie sędzę, żeby były inne wnioski tej opinii. Jeżeli pani próbuje sprawdzić moją wiarygodność, no cóż, radca prawny wykonuje swój zawód po wpisie na listę radców prawnych, więc zawsze może pani złożyć zapytanie do Izby Radców Prawnych w Łodzi, czy zostałam wpisana na taką listę. Myślę, że pani już to doskonale zweryfikowała. Trzecia rzecz, jeżeli ma pani jakieś dalsze logiczne powiązanie tego faktu do zapytania głównego w opinii, to bardzo bym prosiła, bo na pytanie pani, skąd ja wzięłam taką informację w tym momencie nie jestem w stanie odpowiedzieć. Oczywiście nie wykluczam, że jestem w stanie odpowiedzieć w terminie późniejszym. To jest oczywiste. Dziękuję.

Pani Anna Dziuba-Marzec dlaczego to pytanie zadałam, dlatego, że ja się zwróciłam w trybie o dostępie do informacji publicznej i jeżeli pan starosta mówi, że nie ma, to jest teraz pytanie, pan starosta tego nie ma, a pani prawnik pisała nie wiadomo z jakich dokumentów, czy pan starosta łamie prawo? Łamie ustawę. A za nieudostępnienie informacji publicznej pan wie, jakie grożą sankcje. Nie wie pan, to znaczy nie czyta pan tego, co wysyłam.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński bo straszy mnie pani.

Pani Anna Dziuba-Marzec nie proszę pana, nie ja, to nie ja pana straszę. Prawo stanowi proszę pana, że za nieudostępnienie informacji publicznej, a dalej dokończy panu pani prawnik, bo i tak panu cały czas podpowiada. Teraz przechodząc do tego, co było moim, że tak powiem głównym bólem na dziś. Powiem tak to, co my robimy,

poświęcając swój czas, działając na rzecz społeczeństwa, bo to boli, bo są ludzie, których sumienie rusza i jeżeli ktoś dzwoni do moich drzwi, i ja go nie znam, i mówi o co chodzi, to ja go zapraszam do środka, i ja z nim rozmawiam. I ja nie pozwalam się u siebie wyplakać i boli mnie to, że ich boli. A ponieważ zawsze społecznikiem byłam, może trochę wyłączonym ze względu na to, że byłam matką Polką, co też uważam jest, że tak powiem działaniem na rzecz społeczeństwa mieć 4 dzieci, ale jak ktoś przychodzi, to nie potrafię milczeć i jak ktoś kopie niewinnego też nie potrafię milczeć. Nawet jeżeli ma mnie to kosztować, nawet jeżeli, bo mam podejrzenie, że Wieluń to, mam domniemanie, jakaś dziwnie zorganizowana grupa przestępcza. Dlaczego tak myślę? Dlatego, że żeby odebrać głos pan Gagattek już jest w sądzie, ja jestem w sądzie i pani Kacałowa już idzie do sądu. Bo się śmiała odezwać. Proszę pana. Wie pan co, nie wszystko podpisuje się jasno. Ja nie będę tutaj mówiła kto jest powodem. Ja po prostu próbuję poskładać w całość. Jeżeli ktoś jest zainteresowany, kto jest powodem – polecam dwie lektury, „Mądrość psychopatów” i „Lobotomia” o Holocaust’cie, jeśli chodzi o śmierć ks. Popiełuszki. Państwo zrozumieją wtedy o czym mówię. Ale przechodząc do tego, z czym tu tak naprawdę dziś przyszedłam. W dniu 1 czerwca 2016 roku Krajowa Komisja Kwalifikacyjna wydała decyzję, dzisiaj już o tym była mowa niejednokrotnie, stwierdzająca z urzędu decyzję, to mówię do pana, który powiedział mi, że jakąś sobie opinię wydają, tak. Jest to decyzja urzędu proszę pana. Wydanej przez Urząd Wojewódzki w Sieradzu z dnia 30 grudnia 94 roku w sprawie stwierdzenia przygotowania zawodowego pani Lidii Danuty Dudek do pełnienia samodzielnej funkcji technicznej itd. Pani się odwołała, pewnie wolno jej było, jestem za. Zresztą ostatnio mi powiedziano, że należy się odwoływać, czego nie byłam świadoma, bo myślałam, że urząd to jest taka instytucja zaufania publicznego, że jak wydaje decyzję, to ona jest decyzją bardzo wiarygodną. Okazuje się, że nie. W każdym bądź razie, o co mi chodzi. W dniu 20 lipca 2016 roku ta sama Krajowa Komisja Kwalifikacyjna Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa utrzymała w mocy zaskarżoną decyzję. Pan przewodniczący dziś się pytał, kto się podpisał pod uprawnieniami pani Dudek w dniu 30 grudnia 94 roku i uzyskał pan tę odpowiedź. Ja powtórzę swoje pytanie, które zadałam na jednej z komisji. Zadam je panu staroście. Myślę, że to będzie też odpowiedź dla pana. Czy jak powziął pan informację o tym, że zostało to wydane z rażącym naruszeniem prawa, to mnie jako osobie, gdybym powiedzmy, przemycę to na gospodarstwo domowe. Jeżeli coś jest wydane z rażącym, to znaczy, że coś było nie tak, mogą być z tego konsekwencje. Tu też mogą i to bardzo poważne.

I pan jako starosta powinien pomyśleć o tym, jakie będą konsekwencje z tego tytułu. I powtórzę pytanie z komisji. Czy zgłosił pan do organów ścigania to, że zostało popełnione przestępstwo? Bo jeżeli pan nie zgłosił to działa pan na szkodę tego powiatu. Nie na swoją szkodę, bo to jest mniej interesujące. Na szkodę tych ludzi, którzy tam siedzą, wszystkich mieszkańców, którzy w tym powiecie mieszkają. Powtórzę pytanie, bo na dzień wczorajszy wiem, że nie, czy do dziś pan to zgłosił?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński każdy taką czynność może dokonać, kto powziął taką decyzję. Ja natomiast pytałem, rozmawiałem, pisałem co, czy pani Lidia Dudek po tej ostatecznej decyzji tej Komisji Kwalifikacyjnej może pełnić funkcję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Pani Anna Dziuba-Marzec czyli nie spełnił pan swojego obowiązku prawnego, jako starosta, jako człowiek, który reprezentuje ileś tysięcy ludzi, tak.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński ja nie jestem, nie jestem w stanie ocenić stanu faktycznego. Jeżeli pani uważa, jeżeli czy to było przestępstwo, jeżeli pani uważa, że to było przestępstwo, pani takie doniesienie powinna złożyć.

Pani Anna Dziuba-Marzec to ja zadam panu przewodniczącemu, pan się zapytał kto podpisał, to nie było pytanie bez sensu, prawda? Bo każde pytanie ma sens. W takim razie może rada będzie tą właściwą, która złoży takie zawiadomienie? Bo to oznacza, że pewne rzeczy można robić bez konsekwencji i ja nie powiedziałam, że to jest przestępstwo, o możliwości popełnienia przestępstwa. To nie my mamy weryfikować, czy to jest przestępstwo, czy nie. Ja nie jestem prawnikiem. Od tego są prawnicy i powiem szczerze to padło 3 miesiące temu. Nie powiem, że bazujemy na kłamstwie, bo 3 miesiące temu, gdy byłam tu po raz pierwszy na radzie powiatu, powiedziano mi, do tematu wrócimy za miesiąc.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu ja pani przerywam w tej chwili, bo pani monolog, że tak powiem. Chciałbym, żeby w momencie, kiedy on jest, wymaga pewnego komentarza, to będę pani przerywał.

Pani Anna Dziuba-Marzec dobrze.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu odnośnie zawiadomienia to nie wiem. Ja albo się przesłyszałem, albo pani niedokładnie słyszała, bo ja dzisiaj na sesji usłyszałem, że takie zawiadomienie zostało złożone. W związku z tym powtórnie nie ma sensu takiego zawiadomienia składać.

Pani Anna Dziuba-Marzec czy pan zna dokładnie to zawiadomienie, które zostało złożone?

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu nie, ale zostało powiedziane.

Pani Anna Dziuba-Marzec no właśnie pan się o tym dowiedział dopiero dziś.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu no tak.

Pani Anna Dziuba-Marzec no właśnie. W każdym bądź razie przechodząc dalej, do czego jeszcze chciałam wrócić, że jak tu byłam po raz pierwszy na radzie to była mowa, że wrócimy do tematu za miesiąc, tak. Ktoś mi powiedział na widowni, co ty zwariowałaś przecież w czasie wakacji nie ma rady. Ja mówię no co ty nie wygłupiasz się, przecież, jak mówi przewodniczący, to chyba ma rację. I tego pana spotkałam na dole i powiedział, że we wrześniu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu przepraszam, po raz drugi panią prostuję. Nic takiego nie powiedziałem. Proszę.

Pani Anna Dziuba-Marzec wrócimy do protokołu, dobrze.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu mogła pani odszukać na dzisiaj moje słowa i tego pani nie zrobiła.

Pani Anna Dziuba-Marzec poprawię się. W każdym bądź razie po powzięciu takiej informacji, bo pan starosta już wiedział, że są takie dwie decyzje, przy czym powiedział, że dowiedział się późno, dziwię się, że dowiedział się tak późno, bo gdybym u kogoś pracowała to o takiej rzeczy bym mu powiedziała, że coś się dzieje, ale w dniu 18 sierpnia, o ile dobrze pamiętam Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego wystosował do pana pismo, że w związku z tą decyzją, zapytał się, co pan zamierza zrobić. Pan tu trochę poopisywał, po czym napisał, że w obecnym stanie prawnym nie ma podstaw do skorzystania z uprawnienia, o którym mowa w art. 86 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca Prawo budowlane. Ja sobie pozwoliłam przynieść to Prawo budowlane, które mówi – starosta odwołuje Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w uzgodnieniu z Wojewódzkim Inspektorem Nadzoru Budowlanego. Dokładnie. Czyli nie ma podstaw, żeby pan starosta odwołał panią inspektor. Nawet jak się popatrzy, ktoś popatrzy logicznie to brzmi. Ale wróćmy do samego początku. Ktoś tam panią powołał. Ktoś powołał kogoś na stanowisko Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Ten dokument, który się nazywa powołanie, jest datowane na 1 czerwca 99 roku, podpisane przez ówczesnego starostę pana Mieczysława Łuczaka, przypomnę obecnie wiceprezesa NIK-u, więc wiarygodna osoba, który powołał tą panią z dniem 1 czerwca na stanowisko Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, powołując się na art. 86 ust. 1 ustawy. Już to dzisiaj państwo mieli czytane, ale

przypomnę, co stanowi prawo – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego jest powoływany przez starostę z pośród co najmniej trzech kandydatów wskazanych przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Dalej nie będę czytała, państwo znają. Znowu czytałam parę protokołów z rady i tam było, że ta pani jest przywieziona w teczce itd. Ale mówię, nie no bez sensu, żeby ci ludzie panią pomawiali. Ja to sprawdzę. Więc wystąpiłam do pana starosty o to, żeby mi udostępnił to pismo z Łódzkiego, od Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego gdzie jest przedstawionych trzech. 2 wrzesień – w odpowiedzi na pani wniosek o udostępnienie informacji publicznej z dnia 29 sierpnia 2016 w sprawie pisma Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łodzi z 99 roku wskazującego trzech kandydatów na stanowisko Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wieluniu informuję, - czego mogą się spodziewać radni, że będę miała podane nazwiska, a tu mam - że nie ma możliwości zlokalizowania w jakiej teczce zostało zarejestrowane pismo, o które pani wnioskuje. Daje do myślenia, naprawdę szacun proszę pana, panie starosto za odpowiedź zgodnie z prawem, zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej. Ponieważ przez 1,5 roku pan mnie skutecznie uczy prawa, przyznaję panu, dwóch rzeczy mnie pan nauczył. Właściwie dwie rzeczy mi pan, no uczę się prawa dzięki panu i nie tylko, a druga bardzo cenna rzecz, cenniejsza od tego prawa, że poznałam bardzo dużo ludzi, których nie znałam. Co zresztą, jak 1,5 roku temu byłam u pana starosty, powiedział, że to akurat jest niewygodne, więc to już. Aczkolwiek nie pozostałam, nie zadowolilo mnie to pismo, bo to nie jest odpowiedź zgodna z prawem. Ponowiłam swój wniosek i uzyskałam odpowiedź, że na dzień złożenia wniosku, na dzień drugiego dziewiątego informuję, że Starostwo Powiatowe nie dysponuje pismem, o które ja wnioskuje, tak. Czyli nie ma takiego pisma w starostwie na dzień złożenia wniosku, co powiem, jak słuchałam pana Krzysztofa to zaczęłam się zastanawiać, czy może się jeszcze pojawi na inny dzień. Ale o co mi chodzi. Zapytaliśmy się również w Łodzi w WINB-ie, bo może tu gdzieś zaginęło, prawda? Ale informuję, że w aktach archiwalnych nie odnaleziono żadnego takiego dokumentu, a tym samym brak jest możliwości faktycznych ich udostępnienia. Czyli wracając do dokumentu z dnia 1 czerwca powołanie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego nastąpiło z rażącym naruszeniem prawa. O tym starosto wie, bo ja się o to pytałam, tak. Czy pan starosta, poza tym, że mówi, że nie ma podstaw, żeby zwolnić, żeby odwołać – ma pan. A rada ma teraz już podstawę do tego, żeby odwołać starostę. Chyba, że pan starosta sam zdecyduje, że w tym wszystkim co robi, to trochę nie twarz starostą być. Ale teraz

mogę powiedzieć, że pani inspektor przez 17 lat pracuje nie mając do tego prawa. Czy państwo sobie zdają sprawę, od 99 roku pracuje nie mając do tego, z rażącym naruszeniem prawa. Mam nadzieję, że tego faktu, znów pan powie, że nie, zapytam się zresztą oficjalnie, czy ten fakt pan zgłosił do organów ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński pani Anno nie potrafię, bo ja nie byłem starostą 1 czerwca 2000 r. i nie potrafię pani odpowiedzieć na pani uwagi. To było 16 lat temu. Ja nie wiem, nie wiem na dzień zapytania, pierwsze pismo, i bardzo dobrze, że pani obydwie pisma zacytowała, bo szukaliśmy, staraliśmy się znaleźć, żeby zaspokoić pani oczekiwania, nie zlokalizowaliśmy tego, tych pism i po wtórym zapytaniu również odpowiedzieliśmy zgodnie ze stanem faktycznym, że nie jesteśmy w posiadaniu.

Pani Anna Dziuba-Marzec odpowiedzieli państwo, że nie ma tego pisma. W takim razie może, wie pan co, to jest takie troszeczkę nie fair to, co pan odpowiedział. Dlaczego? Bo ja jako mieszkaniec, pan wybaczy, mnie nie interesuje jak brzmi imię, nazwisko osoby, która sprawuje funkcję starosty wieluńskiego. I szczerze powiedziawszy to ja niedawno się dowiedziałam jak ma pan na imię. Przykro mi. No wolno mi, tak. Dla mnie był pan, nawet zdjęcia oglądając, po prostu na zdjęciu był starosta wieluński. Wolno mi tak myśleć, tak. Ale jak pan powziął wiadomość, wszedł pan w to posiadanie, że ta pani, że nie ma czegoś takiego, że zostało naruszone prawo w momencie powołania. Dlatego zapytamy się pani inspektor, czy pani zna pozostałe dwa nazwiska?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu procedura powołania toczy się bez osoby, która jest powoływana.

Pani Anna Dziuba-Marzec dziękujemy bardzo za odpowiedź. Czyli jednak łódzki i starosta muszą te nazwiska znać. Czyli jako, że tak powiem, nie wiem o co będą wnioskowali radni, ale ja jako, w imieniu mieszkańców proszę radę o to, żeby złożyli wniosek o odwołanie starosty, jeżeli pan starosta sam nie ma tej godności no. To chyba tyle, bo myślę, że gdzieś tu bardzo dużo rzeczy wyszło, a mam jeszcze jedną rzecz państwu powiedzieć, bo to mnie od paru, od tych, odwiedziłam wszystkie komisje – dzięki temu poznałam radnych, wiem który, w której jest komisji i gdyby radni mieli wątpliwości, czy oni, dlaczego w ogóle o tym mówię, dlatego, że państwo rozpatrywali skargi na działalność starosty, na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego i muszę powiedzieć, że sporadycznie się znajdzie skarga, która jest

zasadna. Jeżeli państwo mogliby, a pewnie mogą poprosić o wszystkie skargi, mogę państwu, jakie były wydane w tym czasie. Ułatwię państwu zadanie, ja już to zrobiłam, więc ten materiał mają tam przygotowany. Nie będą musieli od nowa szukać i pochylić się jeszcze raz nad tymi skargami i popatrzeć ilu ludzi zostało skrzywdzonych. Bo jeżeli ktoś mówi o tym, że inspektor nadzoru był powołany bez trzech, to ma rację, czy nie ma? A państwo mówią bezzasadna skarga. To nie jest jedyna taka skarga. To jest czas na to. Rada powiatu to nie są wygodne krzeselka i dobre diety. Zależy jeszcze co uważa kto za dobro, to jest inna kwestia. To powiem nie są wygodne krzeselka, dieta i prawa lub lewa ręka do podnoszenia. To jest ogromna odpowiedzialność wobec społeczeństwa. To jest służba, to jest służba na rzecz społeczeństwa. Ja tak to rozumiem proszę państwa. I powiem rozmawiałam kiedyś z osobą, nie pamiętam z jakiej gminy i powiedziała - u nas jest, z radną z jakiejś nie pamiętam gminy, powiedziała - proszę panią to nie jest sztuką rządzić, jak ma się większość w radzie. Ale u nas osoba rządząca jej nie ma i zdziwię panią, tam wszystko przechodzi. Ale nasza gmina, co na tym zyskała, mamy prawo, które jest stanowione, jest bardzo dobrym prawem. To nie jest sztuką proszę panów podnieść, czy nie wiem, zresztą, ja tu nie wiem, kto jest skąd i to mi też pomaga. Bo tak to bym miała pewne jakieś może uprzedzenia, czy coś. Nie jest sztuką podnosić ręce tak, jak mi każą. Dlaczego? Bo jesteście ludźmi wolnymi. W swojej wolności możecie wybierać, albo dobro, albo zło. Nie ma nic pośredniego i jak państwo otworzą Pismo, tam jest Święte, jest mowa „niech wasza mowa będzie tak, tak, nie, nie. A co ponadto od złego pochodzi.” To nie jest istotne, bo każdy ma jakąś etykę, którą się kieruje, tu nie musimy się pytać nikogo o wyznanie. Tu jest etyka - tak, tak, tak, nie, nie. To jest odpowiedzialność. Odpowiedzialność za to, co się robi. I albo ten powiat będzie powiatem, w którym naprawdę warto zamieszkać, i w którym jest ludziom dobrze, albo powiatem, w którym można domniemywać, że władzę sprawuje, domniemywać, zorganizowana grupa przestępcza. Wczoraj, jak się obudziłam, to sobie pomyślałam, no tak zorganizowana w domniemaniu, to my tak w domniemaniu zorganizowana grupa przeciw korupcji, tak. Ale pojedynczy człowiek nie ma szans, po prostu to jest ściana, z którą się musi zetknąć, bo państwo wydają decyzję. Jak, nie wiem, państwo pewnie zauważyli, bo ktoś mi, co niektórzy zarzucają, że robisz, bo tobie coś się stało. Ja tu o sobie nie powiedziałam ani słowa, poza tym, że własne dzieci i mąż na tym cierpią, co robię, tak, bo mam dla nich mniej czasu. O sobie i o swojej krzywdzie nie powiedziałam słowa. Powiem tutaj dużo rzeczy. Ja mam jeszcze jedną, która mnie bardzo boli, a którą

niedawno dostałam i to nie dostałam od osoby, która to otrzymała, a dostałam od jej małżonka. I myślę, że wiem dlaczego. Dlatego, że dom na tym cierpi. Przeczytał. Mogę? Dziękuję. Pismo zostało napisane przez panią Lidię Dudek, ul. Adam, nie wiem, A. Struga 1, 98-300 Wieluń, adres do korespondencji. Sprawdzalam Kpa dzisiaj, w pismach należy podawać adres, o korespondencji jest w innym miejscu. Nie wiem, co pani prawnik by powiedziała z tych swoich rozszerzeń prawnych, czy poza adresem do korespondencji powinien być adres zamieszkania, czy nie. Pismo jest skierowane do pani Joanny Kacały, adres pominę. Pismo wzywające do polubownego załatwienia sprawy – ostateczne. W związku z wypowiedzianiem przez panią w dniu 21 czerwca 2016 r. na XXI sesji Rady Powiatu w Wieluniu pod moim adresem nieprawdziwych i zniesławiających mnie zarzutów, które bezzasadnie poniżają mnie w opinii publicznej i narażają na utratę zaufania niezbędnego do wykonywania zadań organu administracji rządowej, jakim jest Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu, oczekuję na przeprosiny z pani strony w terminie 1 miesiąca od daty otrzymania tego pisma. O ile nie zastosuje się pani do powyższego będę zmuszona podjąć działania prawne. Ja szczerze powiedziawszy pani Joannie chciałam bardzo podziękować za ostatnią sesję, bardzo podziękować, że stanęła pani w obronie ludzi, których pani, bardzo dziękuję, widzi, za pokrzywdzonych. Wstańcie. Wstańcie. Nas jest niewiele dzisiaj. Niewiele. Bo są ludzie, którzy nie są tu w stanie przyjść, nie są w stanie psychicznie tu przyjść, bo nam powiedzieli, co ty wygłupiasz się. Ja nie jestem w stanie bez środków na nerwy siedzieć na sali, gdzie patrzy starosta, czy pani Dudek, bo to jest tak ogromna krzywda dla mnie. Myśmy tą odwagę mieli. Dokładnie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu proszę państwa. Bardzo proszę, bo jeszcze są inni, jeszcze parę osób.

Pani Anna Dziuba-Marzec jeszcze, tak, tak ja już powoli kończę. Szczerze powiedziawszy, nie wiem, jak państwo, ale mieszkańcy są secesyjni i na pewno za to nie dostanę, że mówiłam trochę więcej niż zamierzałam. Czy państwo uważają, bo jak dla mnie to narażała się owszem pani Kacała w naszym imieniu. Ale ja nie widzę tutaj momentu, w którym, byłam na ostatniej sesji, odsłuchałam ostatnią sesję, w którym pani Kacała narażałaby powiatowego inspektora, to powiatowy inspektor naraża się sam, jeżeli posługuje się uprawnieniami, do których nie miał prawa. Jeżeli został powołany niezgodnie z prawem. Mam pytanie teraz do pani inspektor, czy pani zamierza wycofać z sądu swoje oskarżenie?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu nie będę rozmawiać w ogóle na temat oskarżenia prywatnego.

Pani Anna Dziuba-Marzec ok, to co ja oczekuję i oczekują mieszkańcy, że pani Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego przeprosi w drugą stronę, panią Kacalę. I to nie chodzi o to, że tam już mamy trochę ustawione, tak. Ja wiem, czego ja doświadczam w sądzie. Zapewniam państwa. I może jak na początku miałam bunt w sobie, po co się to wszystko dzieje, tak na dzień dzisiejszy mówię Panie Boże ty mi chcesz coś pokazać, chcesz żebym coś zobaczyła i może, pewnie 100 innych, 200 innych, 300, 1000 by tu nie siadło. Dlaczego? Wyglupiasz się, ja mam się pod tym podpisać – mój brat się buduje. To o to chodzi? Bo się ludzie boją? Na zasadzie strachu będziemy funkcjonować?

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu wie pani co, proponuję skończyć, Pana Boga na daremno nie wzywać.

Pani Anna Dziuba-Marzec to nie jest na daremnie, On tu z nami jest proszę pana i idąc tu prosiłam Ducha Świętego, żeby tak samo działał w moim kierunku, jak i w pana i każdego radnego. Dziękuję bardzo.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu dobrze, to jest pani zdanie. Bardzo proszę, kto następny chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Pan Henryk Bator Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Szanowni Państwo! Dziękuję za możliwość w małej części obnażyć mój problem, no i nasze problemy.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu bardzo, bardzo proszę o przedstawienie się, dobrze.

Pan Henryk Bator nazywam się Bator Henryk, jestem jako osoba pokrzywdzona przez starostwo i Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Sprawa dotyczy inwestycji na działce 375/2, polegającej na budowie przychodni Bomed. Szanowni Państwo! I tutaj kieruję słowa do pani inspektor. Na wstępie chciałbym przytoczyć słowa pani inspektor z wtorkowej komisji. Na pytanie pana radnego, o pana Batora, pani inspektor odpowiada, Bator ma wszystkie decyzje utrzymane w mocy, jak może czuć się skrzywdzony, tym że został skrzywdzony, prawo się liczy. Tutaj potwierdza, że zostałem skrzywdzonym. Ale nic nie mówi, że toczą się postępowania przed sądem. Nic nie mówi na ten temat. I tutaj chciałem podziękować również pani inspektor za jej ironiczny uśmiech skierowany do pana radnego. Z prowadzonego postępowania od 2013 roku na wniosek pana Bąka, a od 2 lutego 2015 na własny wniosek, nie żadnego, żadnej osoby, na własny wniosek, w sprawie naszego budynku i okien.

Budynek, zauważmy, istnieje, jest z 1924 roku, Prawo budowlane wprowadzono w 28 roku, nie ma prawa prowadzić, postępowania w stosunku do tego budynku. Skutecznie się broni przed wydaniem decyzji. Decyzja jest potrzebna do stwierdzenia nieważności decyzji pozwolenia na budowę przychodni Bomed przez architekturę wojewódzką w Łodzi. To czeka, czeka tylko ten dokument, jeżeli pani stwierdzi, że są okna i budynek, przychodnia się zamyka, bo muszą stwierdzić to, że okna były. Bo projektant ukrywa okna moje, robi projekt, ukrywa wszystkie okna, słuchajcie, kuriozum. Ukrywa wszystkie okna od strony południowej, nie mam okien. Buduje się 3 metry od, jak gdyby nigdy nic. Jeszcze co. Toczy się postępowanie, znaczy już się, już nastąpiła kasacja wyroku, granica znowuż będzie teraz od nowa. Tak, że to już poza nawiasem. A pan Bąk złożył, zdążył zbudować przychodnię i otrzymać pozwolenie na użytkowanie. Oczywiście pan starosta.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy przepraszam panie Henryku, przerwę panu. Panie starosto proszę słuchać i się nie uśmiechać, tak. Bo jest pan w godzinach pracy, więc chociaż niech pan wytrzyma jeszcze.

Pan Henryk Bator oczywiście, oczywiście pan starosta wie, bardzo dobrze zna temat, bo nawet był na otwarciu, no także tutaj zna. Wracam tutaj, że pan Bąk złożył, zdążył pobudować przychodnię i otrzymać pozwolenia na użytkowanie od pani inspektor. Lawiną pism z opisanymi nieprawidłowościami, aż do znudzenia nosiłem do pani Arlety, do starostwa, do pani Dudek pisma. Nikt, ignorancja władzy, ignorancja totalna. Nie byliśmy w stanie powstrzymać odbioru przychodni, bo siła pani Dudek i pana starosty jest nie do przebicia. W ten poniedziałek sprawa nagle nabrała przyspieszenia, pan Wroński nakazuje przesłać w ciągu 7 dni pani inspektor dokumenty, odnośnie okien. Zbieg okoliczności. Nagle? Czyli co, pan Wroński ma ludzi do pracy, jak pan starosta zaprzecza, że nie ma, nie ma ludzi do pracy. Ma? Ma. W ciągu kilku dni sprawę załatwia. 30 dni, 30 dni, 30. Od 2013. I prosiłbym jeszcze pana, Ranoszka żeby przybył, bo jeszcze do niego będzie się tyczyła sprawa. Skuteczna jest współpraca, słuchajcie państwo, PINB-u, WINB-u i GINB-u. Ten ostatni nawet nie uznaje nas za stronę. Kuriozum. A Wojewódzki Sąd Administracyjny jeszcze oni nie wiedzą, uznaje nas za stronę na rozprawie. Dziwne. Nasza wytrwałość doprowadziła na tą chwilę do 4 oddzielnych spraw przed WSA. Jedna już jest rozstrzygnięta, pozostałe 3 czekają. Adwokatów musiałem wziąć z Łodzi, bo nasi adwokaci, nikt się nie chce podłożyć pod pana Bąka, bo wszyscy się boją. Trzęsie

urzędem, trzęsie każdą dziedziną tutaj, jak i szpitala. Jestem sąsiadem znam wszystko tyle, te kilka lat doprowadziło, że wszystko przejrzałem. Także wszystko wiem. I teraz przytoczę słowa pani inspektor z aktu oskarżenia przeciwko tutaj koleżance. Moje stanowisko pracy jest potocznie nazywane policją budowlaną. Związane jest głównie z kontrolowaniem przestrzegania przepisów Prawa budowlanego. To ja pytam panią, gdzie pani była 8 czerwca 2015 roku? W protokole kontroli budowy drenaż powierzchniowy działki na stronie 6 w rubryce zastosowano następujące kary. Zapisano, z uwagi na nieobecność inwestora nie zastosowano kary w drodze mandatu karnego. Za brak dziennika budowy, za brak tablicy budowy, ustępstwa istotne art. 93 pkt 4 i 6 Prawa budowlanego, obecny jest pan Bąk, podpisuje. Dlaczego pani nie nakłada, jest poczta, dlaczego pani nie nakłada mandatu? Ja bym dostał mandat od ręki. Dlaczego pani nie nałożyła mandatu?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu czy już mogę odpowiedzieć panie przewodniczący?

Pan Henryk Bator proszę, żeby nie uciekło.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu konkretnie bezpośrednio na to pytanie, pan Bąk nie jest inwestorem.

Pan Henryk Bator ale piszemy, że nieobecność inwestorki, jest poczta, wysyła pani ma i jest przestępstwo. Wysyła pani mandat pocztą.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu czy pan wie, że nie wysłałam? To jest zapis protokołu.

Pan Henryk Bator w protokole, robię fotografie.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu w dniu kontroli nie było inwestora na budowie, nie został ukarany. Co było potem.

Pan Henryk Bator nie powinna pani kontroli przeprowadzić, żeby kontrola była tak ważną kontrolą, w tym dniu pani zrobiła 3 kontrole odnośnie drenażu, odnośnie budynku i odbioru budynku. 3 kontrole.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu chwala pracownikom inspektoratu, którzy potrafią zrobić 3 kontrole w ciągu jednego dnia i wszystkie kontrole są sporządzone prawidłowo. Sprawa drenażu była, to znaczy ja nie muszę nawet mówić, bo to jest sprawa merytoryczna. Wszystkie pana postępowania zostały utrzymane w mocy przez wojewódzkiego inspektora. Dziękuję.

Pan Henryk Bator pokażę tutaj, inspektor uchyla bardzo dużo pani postanowień, gdzie pani nie obnaża tego. Na wtorkowej komisji padło pytanie o odległości, nie wiem,

nie znałem osób, które pytały tam, procentowe itd., itd., jak jest mierzona. Pani inspektor odpowiedziała, że odległość, zgodnie z projektem od granicy nie może być mniejsza niż 4 metry, nawet o 1 centymetr. My składamy wnioski w dniu 23, 25 o przeprowadzenie kontroli na działce 375 z art. 28 Kpa o zmierzenie odległości przychodni od granicy, zgodnie z projektem, to 3,20. Po zmierzeniu ściągam geodetę z przyrządami, odległość wynosi 2,95. Pytam po czyjej pani stoi stronie?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu odpowiadam jeszcze raz. Wszystkie pana rozstrzygnięcia zostały utrzymane w mocy.

Pan Henryk Bator nie, ale ja zadałem tak, jak pan Bąk składa do pani, żeby pani mnie kontrolowała. Ja jako obywatel składam pani i pani obowiązkiem jest zrobić to samo w drugą stronę, chyba. Czy są równi i równiejsi?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu jeżeli tutaj w tym względzie chodzi, to pan Bąk złożył na pana jeden wniosek, a pan na pana Bąka kilkanaście, więc to chyba nie jest.

Pan Henryk Bator pani powinna ustosunkować się, a pani wrzuca, pani ma bałagan w dokumentach, pani ma, wojewódzki inspektor zarzuca, że proszę o ponumerowanie tych, dokumentów.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu nie proszę pana. Nie zarzuca, tylko to jest formułka stosowana do każdego przekazania akt sprawy.

Pan Henryk Bator ale inspektor pani pisze wyraźnie w piśmie, że nieponumerowane strony, pani, zachodzę teraz fotografować strony leżą tak porozrzucone. Jak może być w urzędzie, wpływa coś, jest wpięte i koniec, a nie jak później pani sobie robi, co chce. Inspektor zarzuca, to nie ja zarzucam. Ja potwierdzam wojewódzkiego.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu proszę o cytaty wojewódzkiego.

Pan Henryk Bator tutaj nie mam dokumentu, mogę pani to dostarczyć.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu to proszę radzie dostarczyć. Mnie pan już nie zdąży.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu bardzo proszę, żeby zbliżyć się do końca, nie jesteśmy władni rozstrzygnąć tego sporu, tak. Są instytucje, powiedzmy, do rozstrzygania sporów.

Pan Henryk Bator tak. Ja chcę nagłośnić, bo państwo nie wiecie, przejeżdżacie koło mnie setki razy. Pozwoli pan. Szanowni Państwo! Pani inspektor jest popierana i wychwalona przez obecnego pana starostę. Oboje są współwinni zaistniałych krzywd naszej społeczności. Pan starosta pozwolił na wydanie złej decyzji pozwolenia na budowę. Przecież byłem u pana starosty na etapie, kiedy pan Bąk chciał pobudować dwa domy bliźniacze z gabinetem lekarskim w 2013 roku. Razem poszliśmy do radcy prawnego. Nie wiem, czy ta pani, która, czy inna, tutaj w starostwie. Byłem za słaby, nawet nie uznał mnie pan za stronę. Nadmieniam, że w 2014 roku, tutaj ukłon w stronę pani Arlety Kozłowskiej, jest już budynek usługowo, usługowy z częścią mieszkalną. By zmienić tuż przed wydaniem pozwolenia na budowę, na NZOZ. Co za tym idzie, zmiana klasyfikacji powoduje, że zamiast pan Bąk płacić 18,50 za m², płaci 4 zł za m². Gmina jest bogata, można darować komuś takie pieniądze. Nasz dom jest systematycznie podmywany po każdym opadzie deszczu. Toczą się postępowania, woda płynie strumieniem pod fundamenty. Pani inspektor mówi – zgodnie z projektem. Mój wnuk mieszka w pokoju, gdzie nie ma światła dziennego. Ludzie! Państwo reprezentujecie gminę.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu czy ja mogę wtrącić? Czy mogę wtrącić?

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu bardzo proszę.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu chciałabym, żeby pan powiedział, czy posiada pan pozwolenie na przebudowę budynku magazynowego na budynek mieszkalny?

Pan Henryk Bator nie miałem potrzeby takiej. Nie miałem potrzeby takiej. Nie miałem takiej potrzeby. Pani Pamuła wyraźnie, ma pani to pismo.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu mówimy tutaj o konkretnym postępowaniu, oskarża pan starostę, a ja panu mówię, że pan nie posiada pozwolenia na przebudowę budynku magazynowego na mieszkalny. Okna, okna są nielegalnie, pan tam nie może mieszkać. To nie jest budynek mieszkalny.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu proszę państwa, bardzo proszę. Przerywam tą dyskusję. Dziękuję panu bardzo. Nie będziemy tutaj rozstrzygać indywidualnych spraw, bo to są sprawy indywidualne. Są odpowiednie organy, które te sprawy będą rozstrzygać. Następni mówcy, bardzo proszę. Tak, bardzo proszę pan się zgłaszać.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu ale ja przepraszam panie przewodniczący, jeżeli pozwala pan komuś mówić o faktach, to ja bym chciała je sprostować i to wszystko.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu dobrze, ale nie chciałbym tu kontynuować w nieskończoność, tak. Bardzo proszę.

Pan Leszek Marzec dzień dobry państwu wszystkim radnym, staroście, wszystkim uczestniczącym. Pan Leszek Marzec, jestem mężem pani Anny Dziuby-Marzec. Chciałem dla zobrazowania trochę sytuacji, bo pan starosta też się dziwi, dlaczego WINB podjął taką decyzję, a nie inną. Chciałbym przedstawić bardzo krótko, króciutko tylko cytując z kontroli Najwyższej Izby Kontroli, przeprowadzonej w Wojewódzkim Inspektoracie Nadzoru Budowlanego z zakresu wypełniania obowiązków z przeprowadzonej w latach 2009 pierwsze półrocze 2012. Dotyczącej akurat zadań kontrolnych WINB-u w stosunku do PINB-ów, do powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego w województwie łódzkim. Jest ich około, jest ich 14. Bardzo istotna sprawa, kontrola przeprowadzona przed tym niczym pan Łuczak został wiceprezesem NIK-u. Kontrolowani powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego informowali WINB o zastosowaniu się do zaleceń pokontrolnych, określonych w protokołach kontroli z wyjątkiem powiatowego inspektora z Wielunia, który odmówił również podpisania protokołu kontroli prowadzonej w dniach 27-28 kwietnia 2010. Co innego jest niepodpisanie protokołu kontroli, bo się ktoś nie zgadza, co innego jest niezastosowanie się też do zaleceń z punktu widzenia merytorycznego, z uwagi na niezgodność, zdaniem kontrolowanego, dokonanych ustaleń ze stanem faktycznym. W ocenie NIK, WINB podjął nieskuteczne działania zmierzające do uzyskania informacji od ww. Powiatowego Inspektora (wystosowanie tylko do kontrolowanego i starosty wieluńskiego dodatkowego pisma z opisem stanu faktycznego i zaleceniami pokontrolnymi). W okresie objętym kontrolą nie podjęto innych, udokumentowanych działań, zmierzających do wyegzekwowania realizacji zaleceń pokontrolnych. Prowadząca tą kontrolę Dorota Dąbrowska, główny specjalista w WIK Wydział Informacji i Kontroli w WINB-ie podała w złożonych wyjaśnieniach, że została przeprowadzona monitująca rozmowa telefoniczna dotycząca uzyskania informacji o realizacji zaleceń pokontrolnych, która nie odniosła skutku. Ta kontrola, jeszcze wcześniejsze jest zaznaczenie jako nieprawidłowości WINB-u w punkcie 2 odstępianie od sporządzenia protokołu kontroli PINB w Wieluniu, ujętej w sprawozdaniu z realizacji planu kontroli za 2009 rok oraz ewidencji kontroli jako przeprowadzana w dniach 26-27 luty 2009. W sprawozdaniu pani inspektor Nadzoru

Budowlanego za te lata, ta kontrola nawet w ogóle nie występuje. Występuje ta kontrola, o której pisze Najwyższa Izba Kontroli. I jak widać WINB zupełnie nie poradził sobie, jak gdyby z kontrolowaniem PINB-u w Wieluniu, wyjątkowo, wszystkie inne zastosowały się. I później już również ze sprawozdania pani Powiatowej Inspektor Nadzoru Budowlanego wynika, że WINB, co zrobił, skontrolował jeszcze raz, choć PINB w Wieluniu całkowicie już się poddał. Oznacza to, to jest oczywiście generalna uwaga, że PINB w Wieluniu działał już bez praktycznie takiego merytorycznego, merytorycznej kontroli w stosunku do merytorycznej kontroli, jeżeli chodzi o zadania, które nadzoruje WINB. Oczywiście zdarzają się odwołania do WINB-u, tak, gdzie WINB ma możliwość uchylania decyzji Powiatowego inspektora Nadzoru Budowlanego, ale państwo musicie jeszcze zwrócić jedną uwagę, obywatel nie zawsze pójdzie do sądu, obywatel nie zawsze się odwoła. Jeżeli my 5 razy zwracamy się z wnioskiem do Powiatowego, np. Inspektora Nadzoru Budowlanego, 5 razy nam powiedzmy odmawia, tak, WINB też, choć jak widać nie potrafi skontrolować, to nie każdy pójdzie do sądu, tak. Nie każdy będzie szedł ścieżką kilku lat uzyskania na końcu wyroku, czasami już Sądu Najwyższego, tak, w którym, np. jest stwierdzone, faktem jest, po drodze zostały naruszone wszystkie praktycznie przepisy, jakie mogły być. Czy powiedzmy działanie było niezgodne z prawem, ale wyrok nie może być wykonany, ponieważ budowa już stoi, ponieważ coś innego się tam wydarzyło. My żyjemy, ja tu mówię ogólnie, tak, tzn. jako obywatel, to ja muszę docierać do takich wniosków Najwyższej Izby Kontroli. Czy państwo wiedzieli o tej, o takim np., bo państwo zadają pytanie wszyscy, nie wiecie dlaczego Najwyższa, tzn. dlaczego WINB podjął taką decyzję, nagle, ni stąd, ni z owąd. Już w 2010 roku, w momencie kiedy pani się nie zastosowała. Mógłby podjąć taką decyzję? Ja nie wiem. Ale ewidentnie odpuścił. Co się tu działo w Wieluniu od co najmniej 2010 r., że Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego nawet nie był kontrolowany przez WINB, tak, albo że się nie zastosował do uwag WINB-u. Co więcej, to dotyczyło również starostwa. Wyjaśniając przyczyny niesporządzenia protokołu z kontroli Starostwa Powiatowego w Wieluniu w IV kwartale 2011 roku. To jest cytat też z tej kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Druga kwestia, padło pytanie. Nie przepraszam. Wywiad pana starosty wieluńskiego do, w Radiu Ziemi Wieluńskiej, 23 czerwca po poprzedniej sesji Rady Powiatu. Rozmawiał pan Gabriel Wyględacz i cytuję pana starostę, jest wcześniej wypowiedź i później takie stwierdzenie - podczas dwóch lat, gdzie żeśmy te informacje przyjmowali z działalności, ostatnich dwóch lat nie było żadnych uwag. Powiem również więcej, czyli ma pełną świadomość pan starosta, że wie, co mówi. Nie było żadnych skarg na działalność PINB, w latach

poprzednich się zdarzały. Ostatnie dwa lata, uchwała Nr XI/76/15 Rady Powiatu w Wieluniu z dnia 28 września 2015 r. To jest ostatnie dwa lata, czy nie? Jest. W sprawie przekazania skargi na Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wieluniu do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łodzi. Przekazuje się. Możecie sobie państwo sprawdzić numer skargi. Uchwała nr XI/75/15. Po kolei. W sprawie rozpatrzenia skargi na działalność starosty wieluńskiego. Uznaje się skargę za bezzasadną oczywiście. Ale w uzasadnieniu jest też informacja, że pismo, nie będę przytaczał, pani z dnia 27 czerwca wpłynęło do Starostwa Powiatowego w Wieluniu w dniu 3 lipca 2015 wraz z załącznikami zostało przesłane w dniu 9 lipca 2015 do rozpatrzenia według właściwości do Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łodzi, jako skarga na powiatowego. Dwie skargi. 2014 roku nie sprawdzałem. Żonie zostało przesłane, też były skargi, tak. A ta skarga dotyczyła cytuję, - zarzuty wskazane w skardze dotyczą braku odpowiedzi starosty wieluńskiego na skargę z dnia 27 czerwca 2015 roku, krycia niekompetencji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego pani Lidii Dudek oraz wyboru po znajomości pani Lidii Dudek na stanowisko Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wieluniu. Państwo w uzasadnieniu do tej skargi, głosując, że ona jest niezasadna na podstawie informacji pewnie od radcy prawnego, powołują się właśnie na to, że pani Lidia Dudek, która wykonywała swoje kompetencje do dnia 31 maja 99 z dniem 1 czerwca 99 roku starostwa wieluński powołał ją na stanowisko Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, zgodnie z zapisami Prawa budowlanego. Kłamstwo! Kolejne. Więc skarga było, nie było bezzasadne stwierdzenie, że powinniście państwo wrócić do wszystkich skarg na starostę i na Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego oraz zwrócić się do prokuratury o wszystkie zgłoszenia, które były na starostę lub na Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, które zostały umorzone. Odmowa wszczęcia śledztwa. Państwo radni to jest bardzo istotne, ponieważ jesteście wprowadzani w błąd. Tam dalej w uzasadnieniu jest pełnienie przez panią Dudek funkcji przez okres kilkunastu lat sprawia, iż wykazuje niezbędną wiedzę i doświadczenie w pracy. Wspomnieć przy tym należy, że starosta sprawuje zwierzchnictwo służbowe wobec Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, jednak nie ma merytorycznego wpływu na wykonywane przez niego zdania. Myślę, że trochę więcej państwu to zobrazowało sytuację. Ja nie wiem, dlaczego pan panie starosto, to teraz pytanie, wprost. Dlaczego nawet posuwa się pan do, mijania się z prawdą, żeby bronić Powiatowego Inspektora

Nadzoru Budowlanego? Co pana tak trzyma przy tym Powiatowym Inspektorze Nadzoru Budowlanego? Co jest tak istotnego?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Odpowiadając na ostatnie pytanie, uważam, że pani Lidia Dudek dobrze wykonuje swoje obowiązki jako Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Natomiast odpowiadając na zarzuty, które pan tu podniósł odnośnie skarg. Skargi dotyczyły kwestii merytorycznej, w stosunku do których miał się odnieść Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego. Dlatego uważałem, że to nie były skargi dotyczące zakresu odpowiedzialności, jakie ja mam w stosunku do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Także zarzucane kłamstwo uważam, że nie jest.

Pan Leszek Marzec proszę mnie oddać do sądu. Pan mówi w wywiadzie radiowym dla społeczeństwa, dla obywateli. Oni nie rozróżniają, czy to jest merytoryczne, czy to jest z punktu widzenia władztwa.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński teraz, jak będę udzielał wywiadu, to zwrócę na to uwagę. Ale to nie ja zarzucałem kłamstwo, to pan Marzec zarzucał mnie kłamstwa.

Pani Anna Dziuba-Marzec nie zarzucił, udowodnił, że pan kłamie. Co to jest zaufanie proszę pana? Według Słownika Języka Polskiego zaufanie to przekonanie, że jakiejś osobie lub instytucji można zaufać. Przekonanie, że czyjeś słowa i informacje są prawdziwe. Przekonanie, że ktoś posiada jakieś umiejętności i potrafi je odpowiednio wykorzystać. Zasada pogłębiania zaufania do organów państwa na gruncie prawa, proszę pana, art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego, który mówi, organy administracji publicznej prowadzą postępowanie w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej, proszę pana. I jeżeli ktoś potwierdza, że państwo nie mogą rozpatrywać skarg, to już panu tu mówię, odsyłam na stronę GUNB-u, który mówi, że swobodnie mogą państwo rozpatrywać skargi, które mówią o łamaniu zasady pogłębiania zaufania społecznego, zasady zaufania obywateli do organów państwa oraz zasady praworządności, na Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, jako osobę będącą kierownikiem powiatowej inspekcji. To jest cytat ze strony GUNB-u, to nie są moje słowa.

Pan Leszek Marzec ale jeszcze jedna kwestia, bo ja wcześniej powiedziałem, że ja znalazłem wnioszek o odwołanie pani inspektor, Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Oczywiście też będzie uwaga, że to nie był wniosek osoby uprawnionej, tak. Ale wniosek był. Chodzi mi też o odpowiedź na to pytanie, że to były merytoryczne

uwagi, tak i że to było skierowane do WINB-u. Co zrobił WINB? Pismo pani z dnia 27 czerwca 2015 wpłynęło do Starostwa Powiatowego w Wieluniu w dniu 3 lipca, wraz z załącznikami zostało przesłane w dniu 9 lipca do rozpatrzenia według właściwości do WINB-u w Łodzi. Jednak w dniu 24 lipca 2015 roku, państwo słyszeli wcześniej, co powiedział starosta, komplet dokumentów został zwrócony przy piśmie znak: WOP7720 nie będę cytował dalej z dnia 22 lipca do starostwa ze wskazaniem, że pismo zawiera w swej treści wniosek o odwołanie ze stanowiska PINB-u w Wieluniu pani Lidii Dudek i organem właściwym do zajęcia się sprawą odwołania jest starosta wieluński. Dziękuję bardzo.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu kto z państwa jeszcze chciałBY zabrać głos? Pan radny Jankowski. Bardzo proszę.

Radny Grzegorz Jankowski - przewodniczący Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy Ja tylko chciałem pani Anny tutaj dopytać o jedną rzecz. Nie chciałem przeszkadzać tutaj w wypowiedzi wcześniej. Chciałem tylko dopytać odnośnie powołania w 1999 roku, czy wtedy też Prawo budowlane mówiło o tym, że musi być wybrany z 3 kandydatów wskazanych? Czy to samo prawo obowiązywało w 99 i obecnie? Czyli cały czas występują 3 osoby i jedna jest wybierana. Właśnie.

Pani Anna Dziuba-Marzec w 99 roku powstały powiaty i ustawa, która je powoływała.

Radny Grzegorz Jankowski - przewodniczący Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy i tak, nie wiem, jak pozostali radni, bo przeszliśmy tutaj ważne sprawy, które są poruszane przez państwa, jak najbardziej, ale mnie cały czas nurtuje jeszcze sprawa Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Nie daje mi to spokoju to, co kolega radny Kluska powiedział, że zostaliśmy w sumie tak potraktowani, jak zostaliśmy potraktowani przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego i trzeba by pod roz wagę Wysokiej Radzie przedstawić, czy jest celowość na przykład zwrócenia się jednak oficjalną drogą do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, aby wyjaśnił przyczynę takiej swojej decyzji. Chociaż pewnie wiem, że nie musi. Żebyśmy my tutaj wszyscy byli mądrzejsi w tym temacie. Co miał na myśli pan Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego?

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu ja myślę, że jest to wniosek do pana starosty, żeby zwrócił się do wojewódzkiego inspektora, bo pan

inspektor wojewódzki pisze do pana starosty. Na skutek tego pisma wojewódzkiego inspektora pan starosta ma dodatkowe czynności, prawda, odwołania pani inspektor. W związku z tym zasadnym byłoby, żeby pan starosta się zapytał pana wojewódzkiego inspektora, dlaczego z takim wnioskiem wystąpił, jakie jest uzasadnienie tego wniosku? To jest oczywiste. Na co oczywiście odpowiedzi nie musi otrzymać, ale pytanie zawsze można zadać, a nóż pan inspektor wojewódzki takiej odpowiedzi udzieli. Bardzo proszę.

Radny Grzegorz Jankowski - przewodniczący Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy dziękuję panie przewodniczący, to ja formalnie taki wniosek składam.

Na XXII sesji Rady Powiatu w Wieluniu, która odbyła się w dniu 30 września 2016 r. radny Grzegorz Jankowski złożył wniosek, aby Starosta Wieluński zwrócił się do Pana Jana Wrońskiego p.o. Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego z pismem o uzasadnienie wniosku z dnia 27 września 2016 r. w sprawie odwołania Pani Lidii Dudek ze stanowiska Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wieluniu.

Wniosek w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Pani Ewa Podeszwa Ewa Podeszwa z tej strony i mogę się nazwać od zawsze pokrzywdzoną, poszkodowaną, jak kto woli i pani inspektor domaga się przeprosin od pani Kaczy, która publicznie przeczytała to, co napisała komisja. A my byśmy się chcieli dowiedzieć, kiedy pani inspektor przeprosi te osoby, które ona pokrzywdziła? Mając na myśli np. siebie, bo nie podobają mi się, że czyjeś silosy stoją na moim terenie, to oczywiście musiałam poczuć na swoich plecach panią inspektor, gdzie się wzięła za moje mieszkanie, gdzie musiałam zrobić 3 ekspertyzy, które nie są tanie i w sumie nie były do niczego potrzebne. Dzięki pani inspektor państwo Gajdowie stracili mieszkanie to też chyba im się należy jakieś przeproszenie. Państwo Marcowie, że nie podobała im się hala naprzeciwno, to oczywiście trzeba było ich mieszkanie przetrzepać. Tak samo jest z panią Demczuk, z panem Batorem, z panią Kukulą. Kiedy pani inspektor przeprosi te osoby, dzięki którym się mściła, że nie chcą jednej rzeczy, co jest gdzieś tam źle pobudowane, to wtedy mieli, dzięki temu inny problem.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu czy to jest konkretne pytanie do mnie?

Pani Ewa Podeszwa tak.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu proszę panią, jak tylko będzie wyrok w tej sprawie.

Pani Ewa Podeszwa wtedy mam liczyć na przeproszenie z pani strony, tak?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu jeżeli pani wystąpi o to, tak proszę panią. Bo ja się nie czuję winna w żadnej sprawie.

Pani Ewa Podeszwa ani w mojej, ani żadnej z tych, co wymieniałam?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu występujemy tutaj w każdym tym temacie są ostateczne rozstrzygnięcia wojewódzkiego inspektora. Jeżeli ktoś podtrzymuje moje rozstrzygnięcie to znaczy, że jest słuszne. A jeżeli komuś się ono nie podoba to idzie do Sądu Administracyjnego. Jeżeli chodzi tylko o to, że to jest odpowiedni czas, proszę panią, pani mówi o kilku latach, o kilkunastu latach, dawno by się to już skończyło.

Pani Ewa Podeszwa z tych, co wymieniałam się nic nie skończyło. To wszystko dalej trwa, długie, długie lata. Dziękuję bardzo.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu dziękuję bardzo. Kto jeszcze zgłaszał się z państwa? Bardzo proszę udzielam panu głosu.

Pan Henryk Bator Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Wysoka Rado! Szanowni Goście! Zabierając dzisiaj głos chciałem poinformować, aby radni nie schodzili z miejsc urzędowania, gdyż miałem przypadek oczekując na zezwolenie zabrania głosu pana przewodniczącego, że udzielono mi głosu, kiedy nie było ani jednego radnego. I w związku z tą sprawą starosta powołał zarząd i tą sprawę żeśmy wyjaśniali w starostwie. A chciałem zabrać głos też odnośnie nadzoru budowlanego, nie było nikogo wówczas. To dlatego zabrałem dzisiaj głos, żeby przewodniczącego uprzedzić, żeby zareagował, żeby radni nie schodzili ze swojego miejsca. Bo to jest nie tak - pieniądze biorą, a odchodzą. Dziękuję.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu dziękuję bardzo. Bardzo proszę, czy jeszcze ktoś z państwa? Bardzo proszę.

Pani Sabina Gajda dzień dobry. Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Pani Inspektor! Ja mam takie pytanie do pana starosty i do pani Lidii Dudek. Pan wydał pozwolenie na budynek mieszkalny wybudowany, zlokalizowany na działce 341. Sabina Gajda, ja jestem z Dietrichów. Jestem pokrzywdzona, zostałam po prostu wyrzucona z domu. I pan wydaje pozwolenie na budynek wybudowany, zlokalizowany. Pani Lidia Dudek, pani inspektor bez sprzeciwu przyjęła to pana pozwolenie na budowę, zatwierdziła to wszystko i dała budynek w użytkowanie. Jak w użytkowanie, skoro

budynek jest użytkowany od 2000 roku? Czy pani tam była na działce i czy jest on zgodnie wybudowany, skoro kontrola przeprowadzona była w 2008 roku i w 2013, prawdopodobnie. Pani Chudecka była na działce i stwierdziła, że działka jest własnością pana Miarki. No więc ja się pytam, dlaczego? Czy miał jakiś dokument? Czym się to podpierał, że on jest właścicielem i ta pani potwierdzała też nieprawdę i pani to zatwierdziła. I to jest pani podpis tutaj pod tym, że pani to zatwierdziła. Nie chciała pani mi tego zatwierdzić. Dopiero jak była kontrola z Warszawy, poszłam i pani wtedy mi dopiero oddała. Pani stwierdziła, że ja nie chciałam zapłacić za to. Ja płaciłam wszystkie.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu ale niech mi pani pokaże dokument, bo nie wiem, co ja zatwierdziłam.

Pani Sabina Gajda to jest projekt budowlany zatwierdzony przez, wydany przez panią Chudecką. Pani to wszystko przyjęła.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu ale może pani to pokazać?

Pani Sabina Gajda opinia techniczna.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu proszę panią tam jest mój podpis stwierdzam za zgodność z oryginałem.

Pani Sabina Gajda tak i tu pisze - działka o numerze ewidencyjnym jest własnością pana Miarki. Miała pani dokumenty?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu proszę panią jeszcze raz. To nie ja napisałam, co tam jest napisane. Ja napisałam – stwierdzam zgodność z oryginałem tej strony, która się znajduje w powiatowym inspektoracie.

Pani Sabina Gajda my pisaliśmy wnioski, żeby to uwzględnić. Niestety nasze wnioski były przez panią oddalane.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu proszę panią, ja nie napisałam tego, co jest w treści. Potwierdziłam zgodność z oryginałem.

Pani Sabina Gajda to pani ma dokumenty u siebie i pani nie wie, co jest w dokumentach?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu proszę panią, gdyby tam było napisane Lidia Dudek jest mężczyzną, byłoby to w oryginale, to ja bym potwierdziła za zgodność z oryginałem. Ja nie jestem

od weryfikowania tego, co jest napisane, tylko od stwierdzenia, czy oryginał wygląda tak samo, jak kopia.

Pani Sabina Gajda czyli rozumiem, że decyzje pani wydaje na podstawie, po prostu na dobry uśmiech, na wszystko?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu nie muszę więcej odpowiadać.

Pani Sabina Gajda skoro pani twierdzi, że on jest właścicielem i ja to podnosiłam. Pani tego nie toleruje, nie toleruje tego, że nie było dziennika budowy, że nie było tablicy informacyjnej, że budynek jest wybudowany w sposób istotnie odbiegający od ustaleń pozwalających na pierwotnie, co było z rażącym naruszeniem prawa wydane. Pani to wszystko toleruje, zmienia wysokość, wymiary, gabaryty budynku. Nie ma odbioru. To było wszystko cacy. Ludzie kary ponoszą, a tutaj wręcz przeciwnie, wszystko jest świetnie, wszystko jest po prostu zamiatane pod dywan. A usłyszałam z ust tego pana, co jest właścicielem budynku i teraz ja zostałam przez niego wyrzucona nawet z działki, z mieszkania, ze wszystkiego. Mam do 2018 roku tylko być na działce. Wygrałam wyrok o przywrócenie mi 1/2, a starosta już wydał pozwolenie, a ja mam przywrócenie o użytkowanie. Wydał pozwolenie na budynek gospodarczy na tej działce, którą ja mam użytkować jeszcze przez 3 lata. Ja się pytam, czy to jest zgodne z prawem?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu ale mnie się pani o to pyta dlaczego starosta wydał to pozwolenie?

Pani Sabina Gajda ja zwróciłam się do starosty i do pani.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu ale ja nie mogę odpowiadać za decyzje o pozwoleniu na budowę.

Pani Sabina Gajda ja nie rozumiem, czy pani może, czy nie może. Ale pan starosta wydał takie pozwolenie, taką decyzję. Czy są dokumenty na to? Chyba nie. A decyzję na budynek, czy dokumenty były wiarygodne, to ja jeszcze udowodnię, bo są dokumenty, żadnych dokumentów nikt nie ma. Bo moje dokumenty, które posiadałam w urzędzie gminy, niestety, w cudowny sposób zostały zalane.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu bardzo proszę nie patrzeć się na mnie, jak pani nie mówi do mnie.

Pani Sabina Gajda no po prostu pani decyzje, które żeśmy do pani kierowali, wszystkie pisma nasze, wszystkie zażalenia, skargi nawet, pani tego nic nie tolerowała, wszystko było cacy zrobione.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu proszę panią jeszcze raz. Nie zajmowałam się tym budynkiem w kwestii jego legalności powstania, ponieważ powstał na podstawie pozwolenia na budowę i ostatecznie też ma pozwolenie na budowę.

Pani Sabina Gajda ale, czy powstał na tej działce?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu proszę panią, chodzi pani o pozwolenie na budowę? Już oddaję głos.

Pani Sabina Gajda tak. Bo było pozwolenie na budowę wydane na działkę 342, co było w telewizji, w „Ekspresie reporterów” było pokazane wyraźnie. Czyli budynek powinien powstać na działce 342, nie na 341. A pani cały czas prowadziła sprawę na działce 341, więc ja się pytam, czy pani odróżnia 341 działkę od 342?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu budynek stał na działce 341. Zgadza się. Więc prowadziliśmy postępowanie zgodnie ze stanem faktycznym.

Pani Sabina Gajda dobrze i bez pozwolenia na budowę, więc co pani powinna zrobić wtedy?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu nie bez pozwolenia na budowę, proszę pani.

Pani Sabina Gajda było cofnięte.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu było cofnięte...

Pani Sabina Gajda i pani się do tego wyroku nie przystosowała.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu owszem, właśnie do tego wyroku się dostosowałam.

Pani Sabina Gajda nie do tego.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu proszę panią. Nie wiem, kiedy przerwie przewodniczący, ale ja mogę tak bez przerwy, ponieważ bardzo dobrze znam temat.

Pani Sabina Gajda nie. W 2009 roku była wydana decyzja.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu proszę panią ja prowadziłam postępowanie właśnie uzależniając je od dysponowania nieruchomością. Dopiero Sąd Administracyjny zwrócił uwagę, uchylił moje postanowienie zawieszające w tej sprawie. Prawda? Zgadza się pani?

Pani Sabina Gajda tak, ale sąd z Warszawy co stwierdził?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu w którym stwierdził, że organ nadzoru budowlanego nie może brać pod uwagę dysponowania nieruchomością w tej sprawie.

Pani Sabina Gajda tak, więc pani powinna się zająć, czy jest prawidłowe według projektu, który miał wybudowany budynek.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu jeżeli nie miał pozwolenia to nie mogłam sprawdzać zgodności z tym pozwoleniem.

Pani Sabina Gajda a czy pani sprawdziła, że pani odebrała i do użytkowania pani oddała? Czy pani sprawdziła?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu proszę panią nie ma takiego obowiązku. On zatwierdził, złożył nowy projekt, zgodny ze stanem faktycznym. Właśnie chcę oddać głos osobie, która coś pani powie na ten temat.

Pani Sabina Gajda dobrze. Niech pani powie. Ja tu mam kiedy był projekt złożony i ile tych projektów już jest.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu proszę państwa, jeśli państwo pozwolicie ja nie przerywam i pozwalam kontynuować, ponieważ uważam, że jest to korzystne dla obrazu całokształtu sprawy, tak. Natomiast, im dłużej to trwa, tym daje nam lepszy obraz tej całej sytuacji i jeżeli ktoś z państwa będzie miał jakieś wnioski, to bardzo proszę zgłaszać. Bardzo proszę o odpowiedź.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński pani naczelnik w moim imieniu.

Pani Arleta Kozłowska – naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu tak, tylko nie wiem w jakiej kwestii mam teraz odpowiedzieć, bo jeżeli mówimy o decyzji pozwolenia na budowę wydanej w 2015 roku.

Pani Sabina Gajda tak.

Pani Arleta Kozłowska – naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu na budowę budynku mieszkalnego. Projekt, decyzja była wydana 30 grudnia 2015 roku dla działki 341. No i tutaj cała dokumentacja była kompletna pod względem formalno-prawnym. I pan Krzysztof Miarka załączył do dokumentacji oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością które się składa pod odpowiedzialnością karną.

Pani Sabina Gajda a w 2013 roku takie samo złożył, jak pani Chudecka robiła projekt budowlany. Oświadczenie pod rygorem odpowiedzialności karnej, że jest właścicielem działki 341 w 2013 roku. Nie był.

Pani Arleta Kozłowska – naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu no to oświadczenie zostało złożone niezgodnie z prawdą.

Pani Sabina Gajda no, więc właśnie. A to było tolerowane przez panią inspektor. W starostwie to samo. Skoro ja słyszę ciągle, pan starosta już raz mi wytłumaczył, że on nie wie o jakiego Andrzeja chodzi. Powtarzam. Te same słowa padły w sobotę, podczas interwencji policji, która była na działce. I pan Miarka mówi tak, a co ty myślisz, co mi zrobisz. Andrzej mi wszystko załatwił.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński no niech pani nie.

Pani Sabina Gajda no ja mówię to, co ja usłyszałam. To jest taki człowiek niestety. Musi się pan z tym liczyć, że to jest taki człowiek. Ja bym chciała wiedzieć, z którego dnia był ten projekt budowlany, co złożony był?

Pani Arleta Kozłowska – naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu też z grudnia 2015 roku.

Pani Sabina Gajda tak? A ja mam projekt budowlany złożony w 2013 roku przez panią Chudecką, więc ile projektów jeszcze będzie?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu proszę panią, pani ma w ręku ocenę techniczną.

Pani Sabina Gajda i projekt budowlany też. Niestety.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu ale to projekt budowlany wcześniejszy, zatwierdzony tą decyzją Urzędu Rejonowego, która została potem unieważniona.

Pani Sabina Gajda nie. Projekt budowlany pani Chudecka się podpisała, że sporządziła projekt budowlany.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu ocenę.

Pani Sabina Gajda nie. Projekt budowlany tu jest. Prawda. Architektoniczna, ocena techniczna, a temat ocena techniczna.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu ocena techniczna.

Pani Sabina Gajda projekt budowlany właśnie złożyła pani Chudecka. Nowy projekt.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu do Wydziału Architektury, który przed chwilą pani naczelnik przekazała.

Pani Sabina Gajda a dlaczego ja nie miałam wglądu do dokumentów, skoro on złożył projekt, a ja mam projekt inny?

Pani Arleta Kozłowska – naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu ale ja nie wiem, dlaczego ma pani inne dokumenty i skąd je pani uzyskała. Zawsze do wglądu ma pani dokumentację u nas w wydziale.

Pani Sabina Gajda projekt budowlany z 2013 roku u pani Lidii Dudek się znajduje.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu ocena techniczna.

Pani Sabina Gajda ocena techniczna i projekt budowlany. Ja mam zdjęcia. Ja dostarczę te zdjęcia, jeżeli pani chce. A skoro pani może już nie ma ich u siebie. Ja mam. Tam jest data i godzina, wszystko.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu ja też mam.

Pani Sabina Gajda no to, więc dlaczego pani mówi, że pani nie ma?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu ponieważ do nadzoru budowlanego nie składa się projektów budowlanych. Więc jeżeli ma pani projekt budowlany, to nie złożony w nadzorze budowlanym.

Pani Sabina Gajda to takiego projektu w ogóle nie powinno być, a tu jest wyraźnie napisane, usługi projektowe.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu usługi projektowe, ale strona tytułowa jest ocena techniczna.

Pani Sabina Gajda projekt budowlany.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu niech pani to pokaże.

Pani Sabina Gajda projekt budowlany pisze.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu projekt budowlany dotyczący oceny technicznej. Jak zwał, tak zwał, chodzi o ocenę techniczną.

Pani Sabina Gajda ale projekt budowlany był dostarczony i były naniesienia, czy pan Miarka w ogóle poniósł jakiegokolwiek koszty?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu proszę panią na pierwszej kontroli zapłacił mandat karny za odstępstwa od projektu.

Pani Sabina Gajda a za brak dziennika budowy, za brak tablicy?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu za brak tablicy i brak dziennika.

Pani Sabina Gajda nie. Nie było tego w tym. Ja sprawdzałam. Nie było w protokole.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu nie było czego?

Pani Sabina Gajda że zapłacił jakąkolwiek karę.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu proszę panią, zapłacił. Proszę przyjść i sobie to sprawdzić, albo proszę pokazać zdjęcie, że tego nie ma.

Pani Sabina Gajda dziennika budowy.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu dziennika budowy nie miał i dlatego zapłacił karę. Te kary są tak minimalne, że nawet nie ma o czym mówić, bo to jest kara grzywny.

Pani Sabina Gajda a za zmiany w gabarytach budynku?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu za każde odstępstwo, za brak dziennika się należy mandat, za brak tablicy informacyjnej się należy mandat, za odstępstwa się należy mandat i są mandaty, które w sumie się mogą zbierać.

Pani Sabina Gajda nie rozumiem, bo byłam w innym inspektoracie i mi powiedziano – za każdą zmianę, jakąkolwiek w projekcie budowlanym, wykonaną niezgodnie z projektem budowlanym inwestor ponosi horrendalne kary.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu no, ale ja właśnie powiedziałam pani, że taką karę nałożono.

Pani Sabina Gajda nie nałożono. Wiem, że nie nałożono. Do dnia dzisiejszego wiem, że żadnej kary nie było. Wręcz przeciwnie był cackany, głaskany, nie wiem. To, co on złoży to było święte, a przez to cierpię ja, niestety.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu proszę pani, jakby mi pani pokazała sto zdjęć, to ja bym nie wiedziała, który to jest pan Miarka, więc proszę nie używać takich sformułowań. Co to znaczy cackanie?

Pani Sabina Gajda no niech pani nie żartuje. Podjechałam pod inspektorat już nie pamiętam którego dnia, podjechaliśmy, pan Miarka wychodził od pani.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu ale to nie znaczy, że się przedstawił, proszę panią. Czasami ludzie przychodzą po informację i się nie przedstawiają. Nie znam pana Miarki.

Pani Sabina Gajda to jest bardzo dziwne, że się nie przedstawiają.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu dziękuję bardzo. Myślę, że wyczerpaliśmy ten punkt. Czy pani inspektor chciałaby coś od siebie powiedzieć jeszcze na koniec?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu dziękuję bardzo.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu Szanowni Państwo! Proponuję zamknąć ten punkt. Kto jest „za” zamknięciem tego punktu? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest „przeciwny”? Nie widzę. Kto się „wstrzymał”? Dwoje radnych się wstrzymało. Zamykam ten punkt. Ogłaszam 15 minut przerwy.

Rada Powiatu w Wieluniu przy 17 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się”, nikt nie był „przeciw” zamknęła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Materiały w przedmiotowej sprawie stanowią załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu w Wieluniu pan Krzysztof Owczarek ogłosił 15 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Powiatu w Wieluniu pan Krzysztof Owczarek wznowił obrady po przerwie. Na sali obecnych jest 15 radnych (bez radnego Józefa Ranoszka, radnego Andrzeja Stępnia, radnego Waldemara Kluski i radnego Marka Kielera).

Pkt 11

Informacja o przebiegu wykonania budżetu powiatu wieluńskiego oraz planu finansowego samorządowej instytucji kultury i samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej za I półrocze 2016 r. wraz z informacją o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wieluńskiego za I półrocze 2016 r.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w przedmiotowym punkcie? Nikt się nie zgłosił.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, jaka jest opinia komisji finansów?

Radny Józef Kowal - przewodniczący Komisji Finansów Publicznych, Rozwoju Gospodarczego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa poinformował, że komisja finansów pozytywnie zaopiniowała informację w przedmiotowej sprawie przy 6 głosach „za”, nikt nie był „przeciwny”, nikt nie „wstrzymał się” od głosu.

Radna Alina Błach – przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki, Promocji i Statutowo-Regulaminowej poinformowała, że komisja edukacji głosowała tą informację i przyjęła przy 7 głosach „za”.

Pan Grzegorz Janowski – przewodniczący Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy przekazał, że komisja zdrowia przyjęła informację, zadawała pytania i otrzymała odpowiedzi. Dodał, że ta informacja nie była głosowana.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zamknął ten punkt.

Na salę obrad wszedł radny Andrzej Stępień – starosta wieluński. Rada obraduje w składzie 16 osobowym.

Pkt 12

Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie zmian w budżecie powiatu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, jaka jest opinia komisji finansów?

Radny Józef Kowal - przewodniczący Komisji Finansów Publicznych, Rozwoju Gospodarczego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa poinformował,

że komisja finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedmiotowej sprawie przy 6 głosach „za”, nikt nie był „przeciwny”, nikt nie „wstrzymał się” od głosu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? *Nikt się nie zgłosił.* Poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie projektu uchwały.

Radny Andrzej Łebek odczytał projekt uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie zmian w budżecie powiatu, który stanowi załącznik do protokołu.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zarządził głosowanie w sprawie podjęcia uchwały.

Rada Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 16 głosach „za”) podjęła uchwałę Nr XXII/138/16 w sprawie zmian w budżecie powiatu (głosowało 16 radnych).

Uchwała Nr XXII/138/16 w ww. sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 13

Podjęcie uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wieluńskiego na lata 2016-2026.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, jaka jest opinia komisji finansów?

Radny Józef Kowal - przewodniczący Komisji Finansów Publicznych, Rozwoju Gospodarczego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa poinformował, że komisja finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedmiotowej sprawie przy 6 głosach „za”, nikt nie „wstrzymał się” od głosu, nikt nie był „przeciwny”.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? *Nikt się nie zgłosił.* Poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie projektu uchwały.

Radny Leszek Bak odczytał projekt uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wieluńskiego na lata 2016-2026, który stanowi załącznik do protokołu.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zarządził głosowanie w sprawie podjęcia uchwały.

Rada Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 16 głosach „za”) podjęła uchwałę Nr XXII/139/16 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wieluńskiego na lata 2016-2026 (głosowało 16 radnych).

Uchwała Nr XXII/139/16 w ww. sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 14

Interpelacje, zapytania, wnioski i oświadczenia radnych.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu do radia zaproponował przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, pana Zajęca, aby się mógł ewentualnie odnieść do tych rzeczy, które komisja rozpatrywała w związku z tym punktem dotyczącym Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Zapytał, czy są jakieś inne propozycje? *Nikt się nie zgłosił.* Stwierdził, że przez aklamację propozycja została przyjęta. Zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy zgłosił uwagę, wniosek na przyszłość, ponieważ obok 1 września, ważną w historii kraju, datą tragiczną jest 17 września. Zawnioskował do starosty, aby wszelkiego rodzaju imprezy, przedsięwzięcia: artystyczne, kulturalne czy satyryczne o charakterze satyrycznym, komicznym, aby wybierać inny termin. Zauważył, że w tym roku Powiatowa Biblioteka zorganizowała właśnie taką satyrę.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński odpowiedział, że w powiecie wieluńskim zawsze rocznice 17 września obchodzono bardzo uroczyście, w sposób godny, bo w obecności osób, które doświadczyły tamtych czasów i one były organizatorami tych uroczystości. Zawsze odbywała się Msza Św., były władze powiatu i miasta, byli kombataneci, sybiracy, po Mszy Św. składano przy pomniku przy grocie Matki Boskiej wieńce i kwiaty. Nie wie on dlaczego nie szanuje się tych ludzi i organizuje się jakaś grupa osób, nie do końca potrafiących napisać zaproszenia. Zauważył, że w zaproszeniu, które on dostał nie było podanej nawet daty, kiedy te uroczystości się odbywają. Organizuje się kontr uroczystości. Powiedział, że dobrze

byłoby, aby te siły połączyć, nie rozdzielać, żeby ta młodzież, która była zgromadzona w sobotę na tej uroczystości, której nie organizowali sybiracy, żeby była w niedzielę u Ojców Franciszkanów, aby nie zaniechać tej tradycji, żeby to była lekcja historii. Podkreślił, że ten akt, ze strony organizatorów, czyli Powiatowej Biblioteki Publicznej, Starostwa Powiatowego oraz pani Magdy Kapuścińskiej nie miał zamiaru deprecjonować dnia 17 września. Ten termin był bardzo wcześniej ustalany. Zbieżność dat nie była zamierzonym działaniem. Podkreślił, że on teraz występuje w imieniu organizatorów, czyli sybiraków i kombatanów i powiedział, że oni zawsze, od kiedy w 1994 roku ten pomnik został wybudowany, to zawsze w niedzielę w okolicach 17 września tam się odbywały uroczystości. Podkreślił, że warto iść w kierunku połączenia tych sił i nie robić konkurencji dla tych starszych ludzi.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy powiedział, że tylko zwrócił uwagę na to, żeby 17 września w Wieluniu była cisza. Zauważył, że trochę to koliduje. Powiedział, że zwrócił się do Burmistrza Wielunia, żeby miały miejsce takie oficjalne uroczystości w Wieluniu 17 września, żeby nie miały charakteru 18 Stycznia, bo na ten moment taki charakter mają.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Udzielił głosu radnej Kacała.

Radna Joanna Kacała zapytała, czy jest znana data odwołania pani inspektor?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński przekazał, że nie poda, bo w poniedziałek jedzie jeszcze do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego z zapytaniem o uzasadnienie. Podkreślił, że jest w tej sprawie w stałym kontakcie z radcą prawnym, ponieważ okazuje się, że to on ma wskazać osobę pełniącą obowiązki Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Zauważył, że będzie musiał znaleźć taką osobę, która na czas od odwołania, czyli jeżeli taka osoba się znajdzie, to będzie natychmiast odwołanie, a następnie powierzenie obowiązków.

Radna Joanna Kacała zapytała, czy osoba, która zostanie powołana na p.o., będzie miała wyższe wykształcenie i uprawnienia budowlane?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński przekazał, że z tego, co rozmawiał w tej sprawie, to taka osoba nie będzie musiała spełniać tych wymogów, które są zawarte w ustawie Prawo budowlane. Przekazał, że teraz nie odpowie.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Udzielił głosu pani Annie Dziuba-Marzec.

Pani Anna Dziuba-Marzec ja mam pytanie do pana starosty, ponieważ pani inspektor, pan dostał wiadomość od Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, Łódzkiego o godzinie 15.52 o ile dobrze kojarzę, a wieczorem w powiecie było wiadomo, że coś takiego jest. Że tak się stało - nie wiem skąd. Aczkolwiek po powiecie też krąży kto będzie następny, kto będzie powierzony na pełniącego obowiązki i stąd moje pytanie, bo potwierdziło się to wtorkowe, dlatego nie pytałabym się, gdyby wtorek się nie potwierdził. A ponieważ potwierdził pan wtorek, że faktycznie Łódzki Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego przysłał coś takiego. Potwierdziło się to w czwartek, potwierdziło dzisiaj, ponieważ po powiecie znów krąży kolejna wieść, kto będzie następny, dlatego moje pytanie brzmi, czy pani Moneta ma uprawnienia budowlane i wyższe wykształcenie? Dziękuję.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński Ania Moneta jest teraz na jakimś urlopie, nie pamiętam dokładnie jakim, ale komunikowała mi, mogę tak, bo teraz mówię z pamięci, że wyprowadza się, będzie się wyprowadzać do Radomska, bo gdzieś mąż podjął tam pracę i że po prostu jej tutaj w ogóle nie będzie na terenie powiatu. Nie wiem skąd taka informacja. Natomiast, co do tego wątku tego pierwszego, na pewno z mojej strony żadna informacja tutaj nie została przekazana w obieg publiczny.

Radny Krzysztof Owczarek - przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Udzielił głosu radnemu Jankowskiemu.

Na XXII sesji Rady Powiatu w Wieluniu, która odbyła się w dniu 30 września 2016 r. radny Grzegorz Jankowski złożył wniosek w sprawie zamontowania progu zwalniającego na drodze powiatowej przebiegającej przez miejscowość Szynkielów w rejonie szkoły podstawowej. Radny wniosek uzasadnił faktem, że w ostatnim okresie po wyżej wymienionej drodze porusza się coraz więcej samochodów ciężarowych, co spowodowane jest tym, że firma, która prowadzi działalność na rzecz kopalni, zlokalizowała bazę na terenie miejscowości Szynkielów. Stąd też wniosek radnego o zamontowanie progu zwalniającego - nie stałego, tylko wykonanego z elementów rozbieralnych, z tworzywa sztucznego nakręcanego. W przypadku, kiedy będzie przeprowadzany remont drogi będzie możliwość zdemonstrowania progu lub w razie stwierdzenia, że nie jest już potrzebny w tym miejscu, możliwość jego wykorzystania w innym miejscu.

Wniosek w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? *Nikt się nie zgłosił.*

Pkt 15

Zamknięcie XXII sesji Rady Powiatu w Wieluniu.

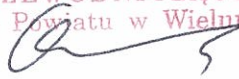
Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu z uwagi na wyczerpanie porządku obrad zamknął XXII sesję.

Protokołowała:


Agnieszka Krysiak


Paulina Bednik

PRZEWODNICZĄCY
Rady Powiatu w Wieluniu


mgr inż. Krzysztof Owczarek